

# BIBLIOTEKARZ

---



Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy  
Polskich

Rok założenia 1917

12/2009

**Jan Wołosz**

Na równi pochyłej – wyhamujemy?

**Olgierd Jakubowski**

Wywóz za granicę  
materiałów bibliotecznych

**Jadwiga Sadowska**

Na marginesie zarządzania  
– motywacja pozapłacowa

**Janusz Nowicki**

Działalność wydawnicza SBP



*Dla wszystkich Czytelników "Bibliotekarza", obecnych i przyszłych użytkowników systemów SOWA, składamy serdeczne życzenia spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, radości i ciepła, wielu chwil w życzliwym gronie najbliższych, a w Nowym Roku satysfakcji i zadowolenia z realizacji planów oraz współpracy z nami.*

**Sokrates**  
SOFTWARE

---

# Obserwując realia

---

Niedawno opowiedziano mi, jak to wybitny literaturoznawca, z dużym dorobkiem naukowym, belweder-ski profesor po doktoracie i habilitacji z literatury, szukał zajęcia i znalazł: podjął się prowadzenia zajęć z zakresu... bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Pomyślałem sobie, że teraz nie tylko na dyrektorów bibliotek biorą ludzi niekompetentnych, ale i kształcenie bibliotekarzy powierza się ludziom, którzy o tym zawodzie mają pojęcie mierne albo żadne.

I pewnie bym całkowicie zapomniał o tym zdarzeniu, gdyby nie „Aktualia” Jacka Wojciechowskiego z poprzedniego numeru naszego pisma, w których zwraca uwagę na szokujące postępowanie wielu uczelni, niezgodne z prawem i etyką. Otóż uczelnie te, w pogoni za pieniądzem, organizują studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, łamiąc prawo i zasady zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Ustawa o szkolnictwie wyższym wyraźnie bowiem stanowi, że studia podyplomowe może organizować tylko ta uczelnia, która w głównym programie realizuje dany kierunek studiów. Studia podyplomowe mogą więc organizować uczelnie, w których strukturach funkcjonują instytuty i katedry bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Na prowadzenie studiów podyplomowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji wbrew prawu i zdrowemu rozsądkowi – połąkomiły się głównie wyższe szkoły zawodowe, ale i uniwersytety. Z dostępnych mi danych wynika, że co najmniej 10 wyższych szkół i 4 uniwersytety znalazły się na liście ośrodków, które zajmują się tym intratnym dla nich procederem. Jedynym wytłumaczeniem przyczyny owej działalności może być cyniczne wyjaśnienie starożytnego cesarza: *pecunia non olet*.

Ów wspomniany na początku literaturoznawca znalazł zatrudnienie w wyższej szkole zawodowej, która też takie studia podyplomowe organizuje.

Zadziwiający jest to, że nikt na takie zdarzenia nie reaguje. Ani właściwe organy państwowe, ani osoby indywidualne. Czy ma coś do powiedzenia w tej sprawie komisja akredytacyjna – nie wiem. Pewnie nie ma, skoro nie reaguje. Cała sprawa ma zresztą szerszy wymiar. Brak reakcji skłania organy kontrolne państwa do bierności – widać to „gołym” okiem. Nikt nie reaguje na łamanie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o bibliotekach, ustawy o egzemplarzu obowiązkowym. Ta bierność i pasywność rozzuchwała posłów i, nie zachowując staranności w pracy nad ustawami, uchwalają akty prawne i przestają się nimi później interesować. Rozzuchwała także tych, którzy im odpowiednie projekty podsuwają. A my sami? Coraz bardziej nie lubimy reagować, dzielić się swoimi opiniami, narażać się. Poprawność polityczna – a może tylko bierność – zdaje się zwyciężać na wszystkich polach. W Internecie kwitnie anonimowość i strzelanie zza węgła pretensjami, złośliwościami, głupotami, ale – anonimowo. Na Forum w EBIB niewiele już występuje z otwartą przyłbicą i pod własnym nazwiskiem, a oryginalnych i ciekawych propozycji jest także zdecydowanie mniej. To samo dotyczy publikacji w naszej prasie fachowej. Słabnie krytyka naukowa, następuje ucieczka w historię, obniża się poziom publicystyki. Szkodliwe projekty przyjmowane są z obojętnością albo z milczącym przyzwoleniem. Są też popierane głosami tych, którzy w podlizywaniu władzom gotowi są zejść daleko. Ostatnio widać to na przykładzie problemu łączenia bibliotek z innymi instytucjami. Opinie bibliotekarzy gminnych i powiatowych – oparte na znajomości realiów i mentalności lokalnych decydentów – są jednoznacznie negatywne. W bibliotekach wojewódzkich ci, którzy również dobrze znają realia i nie bawią się w politykę, podzielają poglądy bibliotekarzy gminnych i powiatowych. Ale są w naszym środowisku osoby, które owych realiów nie znają lub nie chcą ich dostrzec, a mimo to w kontaktach z władzami wypowiadają się autorytatywnie, bacząc tylko na to, aby ich opinie odpowiadały oczekiwaniom władz. Nie dotyczy to osób, które do sprawy podchodzą teoretycznie i skupiając uwagę tylko na niektórych przesłankach, dochodzą do konkluzji nie w pełni uzasadnionych i często błędnych, z którymi nie mogą zgodzić się bibliotekarze obeznani z rzeczywistością.

Jacek Wołosz

# Trzy pytania

## Na pytania o zamierzenia Sekcji Bibliotek Publicznych SBP odpowiada jej przewodniczący Krzysztof Marcinowski



*4 września w Łagowie (zielonogórskie) objąłeś funkcję przewodniczącego Sekcji Bibliotek Publicznych SBP po kadencji Murii Wasik przechodzącej z końcem roku na emeryturę. Spotkanie w Łagowie stworzyło okazję do odbycia ciekawej dyskusji na temat problemów bibliotek publicznych. W związku z Twoim wyborem na przewodniczącego Sekcji, a wcześniej na wiceprzewodniczącego SBP chciałbym zapytać, jakie widzisz obecnie najważniejsze problemy do rozwiązania w bibliotekarstwie publicznym?*

Bibliotekarstwo publiczne jest niezwykle zróżnicowane. W sieci tej działają zarówno bardzo duże biblioteki zatrudniające setki bibliotekarzy, jak i takie, w których zatrudniony jest jeden bibliotekarz, nie zawsze na pełnym etacie. Jest rzeczą oczywistą, że problemy tych bibliotek i możliwości ich rozwiązania nie będą takie same. W pewnym uproszczeniu można przyjąć, że duże biblioteki publiczne, działające w dużych miastach, mają większe szanse na rozwiązanie swoich problemów. Częściej się ze sobą kontaktują, wymieniają doświadczenia i mają większe możliwości samodzielnego pokonania rodzących się trudności. W znacznie gorszej sytuacji znajdują się biblioteki gminne w małych miejscowościach

i na wsi. Pomocą ma im służyć Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego ze swoim Programem Rozwoju Bibliotek, jak i program Biblioteka+, któremu patronuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a którego realizacja zlecona została Instytutowi Książki. Oba programy w pewien sposób uzupełniają się, a ich pojawienie się wywołało bardzo pozytywny oddźwięk wśród bibliotekarzy. Jednak przy tej okazji ujawniły się także pewne niepokoje i obawy. Część z nich wynikała z faktu, iż programy te dotyczą jedynie bibliotek w miejscowościach do 15 000 mieszkańców i tak ustalona granica przez najbliższe lata będzie wyznaczała zakres pomocy, jaka – przy udziale MKiDN – będzie udzielana bibliotekom publicznym. Inne obawy wyrażają ci, którzy nauczeni nie najlepszym doświadczeniem widzą nawet w tak pozytywnym programie, jak Biblioteka+ zagrożenie dla przyszłości bibliotek. Bo choć w samej nazwie programu widać, że to biblioteka ma być jego najważniejszym elementem, to wykluczyć nie można, że liczne pomysły, które z założenia mają jedynie wzbogacać jej działalność, nie sprawią, że zacznie ona pełnić funkcje, które z ideą biblioteki niewiele będą miały wspólnego. Jeszcze więcej obaw budzić mogą zapowiadane przez MKiDN zmiany legislacyjne, szczególnie w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i w ustawie o bibliotekach, polegające na umożliwieniu łączenia instytucji kultury reprezentujących różne formy organizacyjne, a nawet tworzenia takich instytucji, które z założenia będą zajmowały się różnymi aspektami działalności kulturalnej. Czy po wprowadzeniu tego rodzaju zapisów będzie jeszcze można mówić o sieci bibliotecznej? Czy nie stanie się tak, że im mniejsza miejscowość, tym trudniej będzie w niej znaleźć bibliotekę jako instytucję samodzielnie działającą na rzecz społeczności lokalnej? Oczywiście możliwym jest, że żadna z zasygnalizowanych przeze mnie spraw nie będzie tą najważniejszą, skupiającą uwagę całego środowiska. Wskazuję jednak na nie, ze względu na ich duży zasięg oddziaływania i skutki, jakie mogą one wywołać. Powinniśmy zatem przyglądać się tym działaniom wnikliwie i jeżeli tylko pojawią się sygnały świadczące o tym, że zagrożenia, o których wyżej była mowa, faktycznie się pojawiają –

szukać sposobów przezwyciężenia powstałych trudności. Prace specjalnie powołanego zespołu nad ustawą o bibliotekach pokazały, że nie do końca potrafimy wypracować wspólne stanowisko. Byłoby bardzo źle, gdyby w zapowiadanym procesie zmian, który objąć ma całą sferę kultury, zabrakło naszych opinii i naszych projektów. Dlatego wydaje mi się, że jednym z kluczowych problemów, którym powinna zająć się nasza sekcja jest zapewnienie stałego przepływu informacji, stworzenie możliwości do dialogu oraz wymiany poglądów i zapewnienie sobie tą drogą wpływu na przyszły kształt bibliotekarstwa publicznego w naszym kraju.

***W jakiej formule działania widzisz przyszłość bibliotek publicznych w najbliższych latach?***

Niestety, wydaje się, że istniejący model sieci bibliotecznej nie spełnia wszystkich oczekiwań. Biblioteki gminne, a także niektóre biblioteki powiatowe potrzebują znacznie silniejszego wsparcia nie tylko finansowego, ale także organizacyjnego i merytorycznego. Potrzebna jest instytucja o zasięgu ogólnokrajowym, która byłaby w stanie wdrażać programy pomocowe adresowane do bibliotek publicznych, wspierać proces ich komputeryzacji, a niekiedy służyć także pomocą prawną. Zakres działania takiej instytucji w dużej mierze wyznaczałyby potrzeby bibliotek, i nie chodzi mi w tym wypadku o zdejmowanie obowiązków z organizatorów, którzy z mocy ustawy odpowiedzialni są za funkcjonowanie bibliotek na swoim terenie, a o bardziej racjonalne wykorzystanie środków, jakie przeznaczane są na ten cel. Tego typu instytucja, agenda rządowa, nie będąc uzależnioną od powiązań z lokalną władzą samorządową, mogłaby być bardziej skuteczną w egzekwowaniu zapisów ustawowych. Jej pomocnicza rola wcale nie musiałaby ograniczać się tylko do bibliotek. Także dla samorządowców mogłaby być cennym źródłem informacji o funk-

cjonowaniu bibliotek publicznych, o dominujących trendach rozwojowych i pewnie w niejednym przypadku mogłaby pełnić rolę arbitra w sporze między biblioteką a jej organem założycielskim.

***Jak postrzegasz możliwość współdziałania z Konferencją Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych i Polskiego Związku Bibliotek na rzecz rozwoju bibliotekarstwa publicznego w naszym kraju?***

To, że nasze środowisko odczuwa potrzebę organizowania się dla realizacji ważnych dla siebie celów, to oczywiście bardzo pozytywne zjawisko. Istotne jest natomiast, aby głos jednej grupy nie traktowano jako opinii całego środowiska. Potrzebne jest nam wielorakie spojrzenie na bibliotekarstwo publiczne i głos każdej grupy bibliotekarzy powinien być słyszalny. Niestety od dłuższego czasu dzieje się tak, że najlicniejsza grupa bibliotekarzy w naszym Stowarzyszeniu – bibliotekarze bibliotek publicznych – nie wyrażają swoich poglądów i nie uczestniczą w debacie publicznej na temat bibliotekarstwa. Mam nadzieję, że działalność naszej Sekcji zmieni ten niekorzystny stan rzeczy. Nie sądzę, aby nasze działania miały pozostawać w opozycji do tego, co robi Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych i Polskiego Związku Bibliotek, wolałbym to widzieć raczej jako uzupełnienie działań obu tych organizacji. Nie zakładam też, że we wszystkich spornych sprawach będzie istniał konsensus. Istotne jest, aby te problemy w miarę wcześniej sygnalizować i szukać dla nich rozwiązań. Dobrze by też było, aby do władz SBP i wszystkich, którzy decydują o losie bibliotek publicznych, docierały opinie nawet z najmniejszych bibliotek i mam nadzieję, że Sekcja temu wyzwaniu podoła.

*Pytał Jan Wołosz*



*Wszystkim Czytelnikom, Współpracownikom i Sympatykom  
„Bibliotekarza”  
pełnych ciepła, spokoju i radości Świąt Narodzenia Pańskiego  
oraz  
wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym  
Nowym Roku 2010*

*życzy Redakcja*

Jan Wołosz

## Na równi pochyłej – wyhamujemy?

*Mamy w perspektywie śmierć bibliotek na wsi i w małych miastach. Żałuję, ale chyba nic nie da się zrobić.*

Jacek Wojciechowski o projekcie łączenia bibliotek z innymi instytucjami

Nie minął miesiąc od Kongresu Kultury Polskiej w Krakowie, a już mamy ministerialną propozycję zdjęcia blokady z łączenia bibliotek z innymi instytucjami. Resort ugiął się pod naciskiem samorządów – po wielu latach oporu, dzięki któremu biblioteki na wsi i w małych miastach przetrwały, choć w uszczuplonej liczbie. Teraz wygląda na to, że nie przetrwają. Tak więc ostro ruszyliśmy ku katastrofie. I to przy pomocy części naszego środowiska: niektórych poszczególnych osób i zorganizowanych gremiów. Oto bowiem sprawy blokady dyskutowały na swych posiedzeniach Krajowa Rada Biblioteczna i Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych. I jedno, i drugie ciało poparły pomysł ministerstwa i samorządów. Zaledwie 4 czy 5 osób w jednym i drugim gremium było przeciwnych zamiarowi nowelizacji na niekorzyść mieszkańców wsi i małych miast oraz bibliotek. Jednoznacznie za łączeniem opowiedziała się ponoć Pani Teresa Szymorowska, która przewodniczy Konferencji Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych i która wcześniej na spotkaniu w Bibliotece Narodowej w Salonie Bibliotekarzy nie ukrywała swej przyzwalającej opinii. Nie do końca jasne jest stanowisko przewodniczącego Krajowej Rady Bibliotecznej dra Tomasza Makowskiego, pod którego przewodnictwem zaaprobowano pozytywną opinię o łączeniu bibliotek publicznych z innymi instytucjami, a który wcześniej dobrze bronił utrzymania zapisu ustawowego o zakazie łączenia na posiedzeniach Sejmowej Komisji posła Janusza Pałikota.

Przeciwko zmianie tego zapisu opowiedziało się zdecydowanie SBP, którego przewodnicząca

Elżbieta Stefańczyk, uczestnicząc w posiedzeniu Krajowej Rady Bibliotecznej – wypowiedziała się przeciw łączeniu, a w opinii SBP przesłanej do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego szeroko opinię organizacji uzasadniła.

Obserwowana nagle wolta obydwu pierwszych gremiów jest doprawdy zadziwiająca i nie da się inaczej wytłumaczyć jak chęcią (niezrozumiałego dla mnie) przypodobania się tym, którzy stoją za raportem „Finansowanie kultury i zarządzanie instytucjami kultury”. Jest to tym dziwniejsze, że trafnej diagnozie w raporcie dotyczącej słabości finansowania i zarządzania instytucjami kultury towarzyszą fatalne, pełne sprzeczności wnioski i propozycje oderwane całkowicie od realiów funkcjonowania placówek bibliotecznych w gminach.

Jedną z tych propozycji jest utworzenie wielofunkcyjnych ośrodków kultury, do których mają być włączone biblioteki. Prof. Jerzy Hausner i pozostali autorzy wymienionego wyżej raportu dali sobie wmówić, że będzie to korzystne rozwiązanie, bo pozwoli obniżyć koszty funkcjonowania bibliotek i usprawni zarządzanie kulturą. Szkoda, że dali posłuch tylko samorządowcom i nie pofatygowali się sami do bibliotek wiejskich, a także do ośrodków kultury, w których struktury włączono placówki biblioteczne. Może realniej spojrzeliby na możliwość zaoszczędzenia na etatach, zakupach nowych książek, wyposażeniu w sprzęty i urządzenia, kosztach utrzymania. I może dotarłoby do nich, że warunkiem efektywnego funkcjonowania współczesnej biblioteki nie jest włączenie jej do wielofunkcyjnej instytucji kultury i utrata autonomii i programowej samodzielności działania (do których znaczenia w swojej diagnozie przykładają słusznie tak wielką wagę, ale proponując włączenie – faktycznie przekreślają!), ale maksymalnie ścisła współpraca w sieci bibliotecznej, w tym przypadku zwłaszcza z powiatową biblioteką publiczną. Dla innych instytucji kultury układ sieciowy nie ma znaczenia i te instytucje sieci nie tworzą jak biblioteki, i to na podstawach ustawowych.

Inną propozycją autorów raportu jest pełna decentralizacja zarządzania kulturą w gminie. Słusznie. Tylko gdy biblioteka zostaje włączona do innego ośrodka czy instytucji, to owo słuszne

założenie decentralizacyjne traci sens, bo samo zarządzanie w bibliotece zostaje zredukowane do wykonywania czynności, a faktyczne zarządzanie przechodzi na poziom szefa instytucji, w której strukturę zostaje włączona biblioteka. Obserwacje i praktyka dowodzą, że ma on inną wizję swej instytucji, inne cele i priorytety, i bardzo nie lubi, gdy mu się wtrąca do zarządzania jakąś biblioteką powiatową czy wojewódzka. Włączona biblioteka traci autonomię i samodzielność programową i przestaje współdziałać z innymi bibliotekami, i tym samym zamienia się w wypożyczalnię coraz uboższego, bo słabo uzupełnianego księgozbioru, a jej pracownik zostaje najczęściej zobowiązany do wykonywania także innych czynności na rzecz ośrodka (np. gotowanie bigosu na imprezę w ośrodku kultury – jak mi relacjonowano). Taka placówka biblioteczna przestaje być faktycznie ogniwem sieci bibliotecznej i korzystać z różnorodnej pomocy, jaką zobowiązana jest prawnie udzielać biblioteka powiatowa czy wojewódzka. Największą jednak szkodą jest to, że praktycznie traci szansę udziału w budowie systemu bibliotecznego opartego na nowych technologiach, co już teraz, a w przyszłości jeszcze bardziej, staje się wyzwaniem w bibliotekarstwie publicznym.

Jeśli traktuje się bibliotekę na wsi jako wyłącznie miejsce wypożyczania książek, a zwłaszcza gdy nie widzi się sensu dobrego uzupełniania jej zbiorów (często dopóki wszystkie w niej książki nie zostaną przeczytane przez wszystkich czytelników – według przekonania niektórych samorządowców!) i nie dostrzega potrzeby rozwijania działalności informacyjnej, edukacyjnej, kulturalnej i społecznej – to rzeczywiście można ją włączyć do każdej instytucji i przestać nią sobie głowę zawracać. Ale czy ten nacisk decydentów, który faktycznie doprowadzi do odrodzenia się XIX-wiecznego modelu ubożuchnych, filantropijnie zakładanych bibliotek dla ludu ma stać się naszą rzeczywistością? Do tego mamy dążyć i wyzbyć się sprawdzonych rozwiązań organizacyjnych i technologicznych stosowanych na całym świecie? Czy dopływ do takiej biblioteki kilkunasztu czy kilkudziesięciu tytułów z krajowej produkcji wydawniczej – liczącej ok. 22 tys. tytułów rocznie – to jest ta upragniona przez decydentów sytuacja, z którą potulnie mamy się pogodzić, chwalać „dalekowzroczność” władz? Czy mamy być ślepi na rzeczywistą sytuację placówek bibliotecznych włączonych do innych instytucji, gdzie w większości przypadków nie tylko

drastycznie zredukowano zakupy nowych książek, ale i położono kres marzeniom o zakupie sprzętu komputerowego i oprogramowania bibliotecznego, nie mówiąc już o udostępnieniu Internetu? Mamy się też wyrzec dorobku z poprzednich dekad w zakresie wypracowanych metod pomocy, instruktażu i szkoleń organizowanych przez biblioteki wyżej zorganizowane (powiatowe i wojewódzkie) tylko dlatego, że resortowi i samorządowi są to sprawy obce i że do zespołu autorskiego wspomnianego raportu nie zaproszono ani jednego bibliotekarza, który by zwrócił uwagę na te żywotne dla funkcjonowania bibliotek publicznych zagadnienia? Mamy też milczeć, gdy widzimy idące na zmarnowanie projekty Biblioteka+ i Program Rozwoju Bibliotek, które w owych wielofunkcyjnych ośrodkach kulturalnych mają wielkie szanse na potraktowanie jako niezrozumiałe dla pracowników i szefa ośrodka fanaberie biblioteczne?

Kwestia łączenia lub nie łączenia dla osób spoza bibliotek publicznych jest najczęściej niezrozumiała. Trzeba tu więc raz jeszcze powiedzieć łopatologicznie, że pracownik biblioteki włączony do innej instytucji traci praktycznie możliwość współpracy i współdziałania z innymi bibliotekami, a jego relacje zewnętrzne, podobnie jak kontakty z nim biblioteki powiatowej zależą od widzimisie szefa ośrodka, z niedobrymi dla społeczności lokalnej skutkami.

Od tak dawna walczyliśmy o autonomię bibliotek na wsi i w małych miastach oraz ich samodzielność programową, a później o utrzymanie zapisu ustawowego o zakazie łączenia bibliotek z innymi instytucjami, że w ostatnich miesiącach nastąpił w wyniku zmęczenia stron stan przesilenia. Kryzys gospodarczy, jak się wydaje, zmusza samorządy do szukania oszczędności za każdą cenę. Można to częściowo zrozumieć, bo popełniono błędy i po reformie administracyjnej gminy i powiaty są ekonomicznie słabe. Ale z ich dążeniami do redukcowania działalności bibliotek, do cofania rozwoju tych instytucji do modelu XIX-wiecznych biblioteczek dla ludu zgodzić się nie można.

Co więc można zrobić, aby do tego nie dopuścić? Choć jesteśmy już zmęczeni i zniechęceni tą ciągłą obroną przed łączeniem bądź likwidacją placówek bibliotecznych, i niektórzy z nas tym naciskom już się poddają, musimy walczyć o przetrwanie bibliotek. Nikt za nas tego nie robi. Prof. Jacek Wojciechowski radzi pisać masowo listy protestacyjne do ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego. To trafna rada. Ale jest jeszcze inny



sposób praktykowany w krajach demokratycznych: protesty przekazywane posłom i senatorom w naszych okręgach wyborczych. Oraz protesty przekazywane marszałkowi Sejmu. Mimo wszystko musimy w to uwierzyć, bo to, jak się wydaje, jest jedyna możliwa i dostępna forma walki bibliotekarzy o biblioteki na wsi w obecnej sytuacji. Masowa akcja protestacyjna jako demokratyczna forma zabiegania o cele społeczne ma szansę na przełamanie bierności i obojętności opinii publicznej, parlamentu, mediów oraz administracji rządowej i samorządowej. Jeśli w to nie uwierzymy i będziemy czekać aż ktoś inny stanie w obronie bibliotek na wsi, można mieć wątpliwości, czy nadciągającej katastrofie ktokolwiek inny będzie mógł zapobiec.

*Jan Wołosz jest redaktorem naczelnym „Bibliotekarza”.*

---

**Olgiert Jakubowski**

## **Wywóz za granicę materiałów bibliotecznych**

---

### **Wstęp**

Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Nowa rzeczywistość europejska związana ze wstąpieniem Polski do strefy Schengen i członkostwem w UE wiąże się z niebezpieczeństwem wywozu za granicę wielu cennych materiałów bibliotecznych, które mogłyby stanowić potencjalny nabytek bibliotek jako dobra naszej kultury. Nie można jednak zapominać, że większość przedmiotów będących materiałami bibliotecznymi jest również materiałami użytkowymi i jako takie mogą być towarami. Przepisy wspólnotowe nakładają pewne ograniczenia w handlu towarami, za jaki prawo unijne uważa dobra kultury, ale nie zwalnia to jednak państw z konieczności przestrzegania warunku proporcjonalności oraz powstrzymanie się od działań o charakterze arbitralnej dyskryminacji oraz ukrytego ograniczenia w handlu między państwowym<sup>1</sup>. Swoboda przepływu towa-

rów to jedna z podstawowych swobód rynku wewnętrznego Unii Europejskiej i zarazem filar unii celnej, co nie wyklucza ochrony przed wywozem dóbr stanowiących skarby narodowe państw wspólnoty w tym i materiałów bibliotecznych.

### **Materiały biblioteczne podlegające kontroli wywozu za granicę**

Ustawa o bibliotekach definiuje materiały biblioteczne jako „w szczególności dokumenty zawierające utrwalony wyraz myśli ludzkiej, przeznaczone do rozpowszechniania, niezależnie od nośnika fizycznego i sposobu zapisu treści, a zwłaszcza: dokumenty graficzne (piśmiennicze, kartograficzne, ikonograficzne i muzyczne), dźwiękowe, wizualne, audiowizualne i elektroniczne”. Jednak potencjalnym zakazem na wywóz mogą być objęte jedynie te materiały biblioteczne, które spełniają definicję «zabytku». W odniesieniu do materiałów bibliotecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1949 r., które spełniają cechy zabytku, wywóz odbywa się na podstawie pozwoleń wydawanych przez Dyrektora Biblioteki Narodowej. Jest to szczególny przypadek, w którym zgodę na wywóz zabytku zamiast ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego wydaje inny organ<sup>2</sup>. Wywóz materiałów bibliotecznych na stałe jest, co do zasady dozwolony, jeżeli nie spowoduje uszczerbku dla dziedzictwa kulturowego, jednakże osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, w której posiadaniu znajduje się materiał biblioteczny, pragnąca wywieźć go z kraju musi złożyć wniosek o wydanie jednorazowego pozwolenia na stały wywóz za granicę dla zabytku będącego materiałem bibliotecznym.

W przypadku czasowego wywozu materiałów bibliotecznych z Polski może się on odbywać na podstawie jednego z trzech typów pozwoleń:

- jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz dla zabytku będącego materiałem bibliotecznym za granicę,
- wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz dla zabytku będącego materiałem bibliotecznym za granicę,
- wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz dla zabytku będącego materiałem bibliotecznym za granicę.

Kryteria przy wydawaniu decyzji na wywóz czasowy materiałów bibliotecznych to stan zachowania obiektów oraz rękojmia osoby fizycznej lub jednostki organizacyjnej, w której posia-



daniu znajduje się materiał biblioteczny, że nie ulegnie on zniszczeniu lub uszkodzeniu i zostanie przywieziony do kraju przed upływem terminu ważności pozwolenia.

## Wywóz materiałów bibliotecznych na podstawie zaświadczeń

Pozwolenia na wywóz za granicę nie wymagają<sup>3</sup>:

- materiały biblioteczne powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r.,
- materiały biblioteczne<sup>4</sup> przywiezione z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, które są objęte procedurą odprawy czasowej lub procedurą uszlachetniania czynnego w rozumieniu przepisów prawa celnego,
- materiały biblioteczne przywiezione z terytorium państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej, które były objęte procedurą dopuszczenia do obrotu ze zwolnieniem od należności celnych przywozowych, jeżeli wywóz tych zabytków następuje przed upływem 5 lat od dnia dopuszczenia do obrotu,
- materiały biblioteczne z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na okres nie dłuższy niż 3 lata, jeżeli wywozu tych zabytków dokonuje się na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej,
- materiały biblioteczne przywiezione z zagranicy przez osoby korzystające z przywilejów lub immunitetów dyplomatycznych, w tym przywiezione w celu urzędzenia wewnątrz przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych,
- dzieła twórców żyjących,
- inne przedmioty o cechach zabytków, niebędące zabytkami.

Ustawa w takim przypadku nakłada obowiązek posiadania przy wywozie dokumentów celnych lub uzyskania zaświadczenia, że przedmiot nie wymaga pozwolenia na wywóz za granicę. Nie wymagają zaświadczenia na wywóz za granicę materiały biblioteczne powstałe po dniu 31 grudnia 1948 r., jeżeli nie ma wątpliwości, co do czasu ich powstania.

Charakter prawny zaświadczenia na wywóz zabytków i przedmiotów o cechach zabytków jest w doktrynie analizowany. Podkreślany jest fakt, iż faktycznie jest to środek dowodowy, niemający cech aktu administracyjnego, gdyż potwierdza jedynie pewien stan rzeczy<sup>5</sup>. Zaświadczenie powinno być wydane bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie siedmiu dni od zło-

żenia wniosku. Odmowa wydania zaświadczenia następuje w drodze postanowienia, na które służy zażalenie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które wnosi się w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia postanowienia stronie.

Kwestią dyskusyjną jest, kto powinien wydawać zaświadczenia dotyczące niektórych z ww. sytuacji, gdy niepotrzebne jest pozwolenie na wywóz za granicę. W przypadku, jeżeli osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna zamierzająca wywieźć za granicę materiały, do których istnieje wątpliwość co do czasu ich powstania, sytuacja jest jasna, ponieważ ustawa jednoznacznie wskazuje jako organ wystawiający dokument Dyrektora Biblioteki Narodowej<sup>6</sup>. Wątpliwości budzą pozostałe ww. sytuacje, w których materiał biblioteczny nie wymaga pozwolenia, gdyż ustawa sugeruje, że w takim przypadku organem właściwym do wydania zaświadczeń będzie wojewódzki konserwator zabytków<sup>7</sup>. Interpretując przepisy ustawy literalnie, można odnieść wrażenie, że istnieją dwa organy kompetentne do wydawania zaświadczeń na wywóz materiałów bibliotecznych za granicę, co jednak klóciłoby się z założeniem pozostawienia kwestii wywozu materiałów bibliotecznych Dyrektorowi Biblioteki Narodowej jako organowi najlepiej do tego zadania przystosowanemu. Sytuacja ta może wynikać z faktu, iż ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami posługuje się pojęciami „materiał biblioteczny” i „zabytek” wymiennie, nie wprowadzając rozróżnienia na „materiał biblioteczny będący zabytkiem” od „materiału bibliotecznego niebędącego zabytkiem”. Z przepisów ww. ustawy jednoznacznie wynika, że ochronie prawnej podlega jedynie materiał biblioteczny będący zabytkiem. Brak pozwolenia na wywóz materiału bibliotecznego będącego zabytkiem skutkuje sankcją karną z art. 109 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, natomiast brak zaświadczenia nie skutkuje żadną sankcją karną. Obowiązek posiadania zaświadczeń w przypadku materiałów bibliotecznych nie powinien wiązać się dla obywatela z utrudnieniami, gdyż takie rozwiązanie systemowe wiązało się przede wszystkim z chęcią usprawnienia pracy służb celnych, które dzięki temu miały mieć pewność, że wywożony przedmiot nie musi uzyskać pozwolenia na wywóz za granicę, co tym samym miało ułatwiać przekraczanie granicy osobom wywożącym te przedmioty<sup>8</sup>. Niestety praktyka pokazuje, że odpowiedzialność karna grozi nawet osobom, które przewożą dokumenty rodzin-

ne w postaci rachunków kominiarskich<sup>9</sup>, mimo że ciężko zakwalifikować takie przedmioty jako zabytki, „których zachowanie leży w interesie społecznym”.

## **Rozróżnienie między materiałami bibliotecznymi a materiałami archiwalnymi**

Jednym z problemów związanych z wywozem materiałów bibliotecznych za granicę jest kwestia pokrywania się w niektórych częściach ww. definicji z definicją materiałów archiwalnych<sup>10</sup>. Problem jest bardzo istotny, gdyż odmienne przepisy regulują kwestie wywozu obu rodzajów materiałów, inne też są organy prowadzące procedurę wywozu (w przypadku materiałów archiwalnych jest to Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych). Biorąc pod uwagę fakt, że wywóz za granicę materiałów archiwalnych stanowiących narodowy zasób archiwalny jest zabroniony<sup>11</sup>, a czasowy wywóz za granicę materiałów archiwalnych może się odbywać, jeżeli za udzieleniem zezwolenia przemawia ważny interes społeczny lub indywidualny, konieczne jest jednoznaczne rozgraniczenie, które materiały powinny podlegać procedurze wywozu materiałów bibliotecznych, a które procedurze wywozu materiałów archiwalnych. Kwestia jest istotna jeszcze z jednego powodu. Nielegalny wywóz materiałów bibliotecznych będących zabytkami jest przestępstwem, które penalizuje ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, natomiast nielegalny wywóz archiwaliów to przestępstwo z art. 53 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. „o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach”<sup>12</sup>. Oba przepisy w innych ramach zakreślają odpowiedzialność karną sprawcy. Przy obecnych zbieżnych definicjach może dochodzić do sytuacji, w których nielegalny wywóz jednego przedmiotu może kwalifikować się jako oba powyższe przestępstwa. Takim przykładem jest sprawa dotycząca nielegalnego wywozu z Polski pamiątek Rutki Laskier i przekazanie ich Instytutowi „Yad Vashem” w Izraelu<sup>13</sup>. Obecne uregulowania prawne dotyczące wywozu przedmiotów spełniających jednocześnie definicje materiałów bibliotecznych i materiałów archiwalnych są niejednoznaczne. Na podstawie przepisów można domniemywać, że posiadacz takich dokumentów powinien w razie wywozu posiadać zgodę obu uprawnionych instytucji. Co jednak w sytuacji, gdy osoba wywożąca posiada

zgodę tylko jednej z instytucji i na jej podstawie wywozi materiał, czy powinna odpowiadać za nielegalny wywóz? Postępowanie karne w takiej sprawie wiązałoby się z wieloma problemami prawnymi.

Naprawić obecną sytuację mogłyby zmiany ustawowe określające jednoznacznie, które materiały powinny podlegać procedurze wywozu prowadzonej w Bibliotece Narodowej, a które w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Dwa odrębne podmioty wystawiające dokumenty wywozowe na ten sam przedmiot nie pogłębiają zaufania obywateli do organów państwa ani nie budują świadomości i kultury prawnej – jak nakazuje artykuł 8 KPA. Do czasu ustawowego rozwiązania sprawy pomoc mogłoby porozumienie administracyjne między Biblioteką Narodową a Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, które tymczasowo regulowałoby kwestie wywozu przedmiotów spełniających równocześnie definicje materiałów bibliotecznych i materiałów archiwalnych.

## **Zakończenie**

W 2008 r. Biblioteka Narodowa wydała łącznie zezwoleń na wywóz 1221 jednostek bibliotecznych, zastrzeżono 14 jednostek<sup>14</sup>. Czy jednak tylko tyle cennych dla naszej kultury pozycji wyjechało za granicę? Oprócz osób świadomie przemycających cenne pozycje bibliotekarskie istnieje jeszcze jeden problem. Wielu obywateli polskich, a także obcokrajowców przejeżdżających przez Polskę, traktując zakupione materiały biblioteczne jako przedmioty użytkowe zapomina często o ich zabytkowym charakterze i nie zgłasza ich wywozu właściwym organom. Sytuację tę zastrza polskie członkostwo w strefie Schengen i praktycznie brak kontroli granicznej w granicach wewnętrznych Unii. Z drugiej strony wiele osób jest karanych za wywóz materiałów bibliotecznych powstałych przed dniem 1 stycznia 1949 r., które nie mają cech zabytku, co kłóci się z sensem i uregulowaniami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Nie można również zapominać, że definicja materiałów bibliotecznych jasno wskazuje, że są nimi obiekty „przeznaczone do rozpowszechniania”, co powinno wykluczać zatrzymywanie na granicy osoby wywożącej prywatne materiały, np. zdjęcia rodzinne. Prawo ochrony dziedzictwa kultury powinno chronić przed wywozem tylko te przedmioty, których

obecność w Polsce służy zachowaniu dziedzictwa narodowego.

*Olgierd Jakubowski – specjalista, Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych. Narodowa Instytucja Kultury* (<http://www.ooczp.pl/index.php>)

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Zob. A. Kuś: *Podstawy prawne przeciwdziałania zagrożeniom związanym ze swobodnym przepływem towarów w Unii Europejskiej*. W: *Otwarcie granic rynku a perspektywa być i mieć człowieka oraz narodu*. Red. A. Kuś, P. Witkowski. Lublin 2006.
- <sup>2</sup> Zob. R. Gola: *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – komentarz*. Kraków 2004, s. 103.
- <sup>3</sup> Pozwolenia na wywóz za granicę zawsze wymagają zabytki będące materiałami bibliotecznymi, jeżeli są wpisane do inwentarza muzeum lub wchodzących w skład narodowego zasobu bibliotecznego.
- <sup>4</sup> W art. 59 ust 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. wymienianym przypadki, w których wywożony przedmiot nie wymaga pozwolenia nazwa „materiały biblieczne” pada jedynie w przypadku takich materiałów powstałych po dniu 31 grudnia 1948 r. W pozostałych sytuacjach ustawa posługuje się określeniem zabytku, które jednak zawiera w swoim zakresie materiały biblieczne spełniające definicję zabytku.
- <sup>5</sup> A. Skoczylas: *Wywóz zabytków za granicę – zagadnienia administracyjnoprawne*. W: *Wokół problematyki zabytków i dzieł sztuki*. Red. W. Szafrński. Poznań 2007. T. 1, s. 24.
- <sup>6</sup> Zob. art. 59 ust 5 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r.
- <sup>7</sup> Zob. art. 59 ust 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r.
- <sup>8</sup> Zob. A. Soldani, D. Jankowski: *Zabytki i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy z 23 VII 2003 r.* Zielona Góra 2004, s. 79 oraz M. Unicki, A. Kiersnowska, I. Związek: *Rola Straży Granicznej w przeciwdziałaniu przemytowi zabytków w kontekście swobody przepływu towarów*. W: *Prawnokarna ochrona dziedzictwa kultury*. Pod red. J. Kaczmarka. Kraków 2006, s. 202.
- <sup>9</sup> P. Ogrodzki: *Zmiany w zasadach wywozu zabytków za granicę na stałe*. „Cenne, Bezcenne/Utracone” 2009 nr 2 s. 11.
- <sup>10</sup> Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. „o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach” (Dz.U.06.97.673) – Materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, zwanymi dalej „materiałami archiwalnymi”, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. Nr 64, poz. 565 oraz z 2006 r. Nr 12, poz. 65 i Nr 73, poz. 501) oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego,

jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych – powstała w przeszłości i powstająca współcześnie.

- <sup>11</sup> Wywóz za granicę materiałów archiwalnych niewchodzących do narodowego zasobu archiwalnego w rozumieniu ustawy jest dopuszczalny pod warunkiem stwierdzenia jego charakteru przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.
- <sup>12</sup> W art. 53 ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. „o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach” zawarto iż „Kto bez zezwolenia wywozi materiały archiwalne za granicę lub po wywiezieniu za granicę nie sprowadza ich do kraju w terminie ustalonym w zezwoleniu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. W przypadku gdy sprawa działał nieумыślnie podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Sąd może też orzec przepadek materiałów archiwalnych stanowiących przedmiot przestępstwa.
- <sup>13</sup> Sprawa jest prowadzona przez Prokuraturę Rejonową w Siemianowicach Śląskich.
- <sup>14</sup> *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za rok 2008*. Warszawa 2009, s. 81.

---

## Jadwiga Sadowska

### Na marginesie zarządzania – motywacja pozapłacowa

---

W swojej kilkunastoletniej karierze kierowniczej czasami zastanawiałam się nad rolą płacy i innych czynników motywacyjnych w pracy. Zastanawiałam się nad tym również w kontekście swojego własnego zatrudnienia w Bibliotece Narodowej. Przyznam, że nie znajdowałam jednoznacznych odpowiedzi na pytanie, dlaczego ktoś (ja sama) pracuje w bibliotekarstwie czasem całe życie zawodowe, mimo że zarabia stosunkowo niewiele i mimo że miałby możliwość znalezienia lepiej płatnej pracy. Współpracowałam z takimi osobami, które niezależnie od aktualnej pensji czy możliwości premiovych pracowały wydajnie, aktywnie, angażowały się w prace zespołu, poświęcały czas pozasłużbowy na pracę zawodową. Miałam też okazję obserwować pracowników, którzy po podwyżce czy specjalnej premii zapoznawali bardzo szybko, że otrzymali więcej niż inni

i nie zmieniali swego stylu pracy. I premię, i podwyżkę traktowali jako coś należnego, ale niezobowiązującego, niepowiązanego ze zwiększeniem np. liczby opracowanych dokumentów, która to praca jest dosyć dobrze wyliczalna. Zastanawiałam się, dlaczego tak się dzieje i znajdowałam jedną, bardzo ogólną odpowiedź – „to tkwi w charakterze człowieka”. Czasem wydawało mi się, że ma tu także wpływ wychowanie, które też chyba jakoś jest związane z charakterem. Ale byłam też pewna, że mają na to wpływ czynniki inne, które nazywałam znów ogólnie „okolicznościami”, a które w piśmiennictwie fachowym są określane (przynajmniej niektóre z nich) jako czynniki motywacji pozapłacowej.

Nie chciałam tu wnikać, co znaczy „charakter człowieka”, ale intuicyjnie wiemy, że są to pewne cechy decydujące o otwartości (lub braku) na innych, stosunku do otoczenia, życzliwości (lub braku), aktywności (lub braku), pracowitości (lub niepracowitości), ambicji (lub braku) itd. Czym są te „okoliczności”? Możemy tu włączyć i atmosferę panującą w zakładzie pracy, i zakres obowiązków, i to z kim pracujemy, kto jest naszym kierownikiem, i organizację pracy, i zainteresowania, i wykształcenie, i stan rodzinny, i przysłowiowe „5 minut”, w którym wydaje się nam, że możemy coś istotnego zrobić dla instytucji i/lub współpracowników. Wszystko to po trosze sprawia, że nasza motywacja do pracy jest wysoka, średnia, albo całkiem niska. Czy motywacja jest ważniejsza niż umiejętności i wiedza pracownika? Chyba tak, bo po prostu umiejętności nie zostaną wykorzystane, jeśli pracownik nie ma motywacji do ich wykorzystania. (Myślę, że możemy tu przypomnieć stare przysłowie „z niewolnika nie ma pracownika”. Oczywiście chodzi tu tylko o coś w rodzaju „niewolnictwa psychicznego”). Czy możemy stracić motywację do pracy? Na pewno tak bywa. Już choćby z tego powodu musimy uznać, że motywacja pracownika i motywowanie ze strony pracodawcy, są bardzo ważne dla osiągania wyników przez pracownika oraz realizacji celów instytucji.

Z definicji motywacji wynika, że jest to zespół bodźców (motywów), uzasadnień, powodów, które skłaniają nas do podjęcia określonych działań. Motywowanie, to zespół bodźców (motywatorów) zachęcający do podejmowania działań, aktywności przez kogoś. I motywacja i motywowanie mają nie tylko aspekt finansowy, ale także inne, wkraczające w sferę psychologii, socjologii, kultury, etyki, a nawet religii (np. ranga pracy w religii protestanckiej).

Autorki jednego z referatów konferencyjnych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Białymstoku (24-26.06.2009) Aldona Chlewicka i Katarzyna Domańska (*Motywatory pozapłacowe w bibliotekach*) wskazały następujące cechy motywacji:

1. *Motywacja ma charakter osobowy. Motywuje się kogoś do czegoś.*
2. *Motywacja jest zmienna. Ulegać może zwiększeniu lub też zmniejszeniu u pracownika, w zależności od różnych czynników np. sytuacji rodzinnej, kierownictwa w pracy itp. [...]*
3. *Te same czynniki różnie wpływają na pracowników. [...]*
4. *Motywacja jest odbierana pozytywnie. Brak motywacji odbierany jest jako coś negatywnego, niewłaściwego. Utożsamiany jest z poczuciem pustki, bezsensownością działań.*
5. *Z upływem czasu motywator przestaje pełnić swoją funkcję. Jego oddziaływanie przestaje być skuteczne i musi być wsparte działaniem innego motywatora.*
6. *Na odbiór motywacji wpływ może mieć wszystko to, co składa się na życiowe doświadczenie człowieka.*

Nigdy nie miałam wątpliwości, że czynnik płacowy nie jest najważniejszy w pracy, pomijając kilka procent przypadków, gdzie ma on istotne życiowe znaczenie. Jakie są więc te motywatory pozapłacowe, jaka jest ich hierarchia i rola w aktywności pracowniczej i zarządzaniu kadrami? Powołując się na piśmiennictwo (M.W. Koperłyńska: *Motywowanie pracowników. Teoria i praktyka*. Warszawa 2008, s. 210-211), wspomniane autorki przytaczają 7 grup motywatorów pozapłacowych niematerialnych:

1. *Wyrażające uznanie pracownikom (m.in. okazywanie zaufania i szacunku, przekazywanie pochwał).*
2. *Zapewniające sprawną komunikację (sprawny system informacji, informowanie pracowników o ważnych wydarzeniach w organizacji, „kawa u szefa”).*
3. *Zapewnienie partycypacji pracowników (angażowanie pracowników w podejmowanie decyzji, współudział w rozwiązywaniu problemów, wspólne ustalanie celów, delegowanie uprawnień).*
4. *Zapewnienie oczekiwanych warunków pracy ([...] skrócony lub elastyczny czas pracy, dostęp do nowoczesnych narzędzi, systemów, dobra organizacja pracy na stanowisku).*
5. *Zapewnienie rozwoju pracownikom (jasno określone ścieżki rozwoju, praca w organizacji o wysokim prestiżu, w dobrym zespole).*

6. *Wyrażanie szacunku dla pracownika (zrozumienia dla problemów osobistych, świętowanie uroczystości np. imienin, kontakt z pracownikami pozostającymi dłużej na zwolnieniu).*

7. *Zapewnienie odpowiedniej atmosfery w pracy (poprawne stosunki międzyludzkie, eliminowanie niepożądanych zachowań).*

Analizując powyższe grupy, łatwo zauważyć, że należą one do zakresu psychologii, socjologii, organizacji. Nie chodzi tu zresztą o dokładne zaklasyfikowanie, ale o to, że dobry kierownik musi mieć pewne predyspozycje, które pozwolą mu zrozumieć i problemy psychologiczne, i społeczne, i organizacyjne. Jeśli nie będzie miał tych umiejętności nie będzie potrafił zmotywować pracowników, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę indywidualny charakter motywacji. Każdy pracownik to osobowość, która na co innego zwraca uwagę, dla której inne sprawy są ważne, która wymaga innego podejścia. Mogłam się o tym przekonać niejednokrotnie na przykładzie imienin – część pracowników ukrywała ten dzień, a część chętnie go świętowała w pracy. Myślę, że również zainteresowanie kierownika sprawami domowymi (poza zawodowymi) pracownika wymaga wiele taktu, aby nie zostało odebrane jako zwykle wścibstwo. Wskazywane wyżej spotkania bezpośrednie u kierownika (tzw. kawa u szefa) nie powinny w zasadzie być traktowane jako czynnik motywujący, bo łatwo mogą stać się demotywatorem, jeśli okaże się, że są to spotkania niemerytoryczne, ale raczej towarzyskie z wybranymi. Jedni uznają to za stratę czasu, niezapraszani mogą poczuć się niesłusznie pomijani, ale na pewno będą też tacy, dla których jest to czynnik ważny; czy jednak motywujący do wydajniejszej pracy – mam wątpliwości. Jest to raczej czynnik prowadzący wcześniej lub później do podziałów wewnętrznych w zespołach. Podobnie sprawa zebrań, które z jednej strony są konieczne, ale dla części pracowników zebrania zakładowe czy działowe są oderwaniem ich od swojej pracy, co oznacza, że wolą się angażować, ale tylko na swoim odcinku. Miejscem, gdzie przekazuje się jakieś informacje dotyczące całej instytucji są kolegia dyrekcyjne i zebrania różnego rodzaju zespołów. Wiem jednak, że dla części członków kolegium (np. w BN) był to obowiązek, który odrywał ich od bieżącej pracy. Nie chciałabym też brać udziału w wyjazdach integracyjnych ze względu, nazwijmy je higienicznych – uważam za

wskazane oddzielenie życia zawodowego od osobistego. Ale zapewne znalazłby się pewien, chyba jednak niewielki procent bibliotekarzy, którzy chcieliby spędzać ze sobą weekendy czy urlopy. Znam je z opowiadań moich starszych koleżanek, które w latach sześćdziesiątych na takie wczasy pracownicze wyjeżdżały i nie oceniały tego źle – musi to być jednak decyzja dobrowolna, a nie w jakiś sposób narzucona, której odmowa będzie źle widziana. Te przykłady potwierdzają zindywidualizowany i jednocześnie względny charakter motywatorów pozapłacowych.

Próbę wskazania konkretnych motywatorów pozapłacowych i ich ważności podjęli autorzy innego referatu na wspomnianej konferencji, mianowicie Henryk Suchojad i Karolina Gabrys (*Motywowanie i otwarty styl zarządzania na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach*), którzy przeprowadzili ankietę wśród pracowników swojej biblioteki. Autorzy wymienili 22 czynniki pozapłacowe, które mają znaczenie motywacyjne dla pracowników. Ułożyli je według wskazanej przez pracowników ważności (w skali 1-5). Przetaczam je niżej, modyfikując nieco sformułowania:

Pierwsza grupa ze wskaźnikiem 4,7-4,6:

1. Docenianie zaangażowania pracownika.
2. Dobra atmosfera w pracy.
3. Jasno określone cele i zadania.
4. Pewność zatrudnienia.
5. Praca, w której można wykorzystać swoją wiedzę.

Druga grupa ze wskaźnikami 4,5- 4,1:

6. Niski poziom stresu.
7. Jasne kryteria awansu.
8. Odpowiednie wyposażenie stanowiska pracy.
9. Elastyczny czas pracy.
10. Możliwość podnoszenia kwalifikacji.

Trzecia grupa ze wskaźnikiem 4,0:

11. Rozliczanie z wyników.
12. Rozszerzenie kompetencji (decyzyjności).
13. Zróżnicowane obowiązki.
14. Kreatywność w przekazywaniu wiedzy innym.
15. Modyfikacja zadań i obowiązków w uzasadnionych przypadkach.
16. Praca zapewniająca dostateczną ilość czasu na życie osobiste.

Czwarta grupa ze wskaźnikami 3,9-3,1:

17. Pakiet świadczeń socjalnych.
18. Przekazywanie informacji o kondycji i planach jednostki.

19. Umożliwienie udziału w planowaniu celów i zadań (nienarzucanie ich).
20. Udział w zebraniach Rady Biblioteki, grupach badawczych itp.
21. Zainteresowanie pracownikiem w kwestiach pozazawodowych.
22. Spotkania i wyjazdy integracyjne.

Co może zaskakiwać w tym wykazie? Niskie notowania dla wydawałoby się ważnych spraw: czasu wolnego (16), pakietu świadczeń socjalnych (17), zainteresowania stanem instytucji (18, 20), spotkań i wyjazdów integracyjnych (22) i wysokie notowania dla: doceniania zaangażowania pracowników (1), atmosfery w pracy (2), odpowiednio zorganizowanej pracy (3, 5), niskiego poziomu stresu (6), przejrzystych kryteriów awansu (7). Zrozumiałe jest racjonalne podejście do pewności zatrudnienia (4).

Co ciekawe, występowanie wskazanych czynników, z wyjątkiem dwóch (16, 17) zostało przez ankietowanych ocenione niżej w ich konkretnej sytuacji, niż ocena tych czynników jako potencjalnych motywatorów. Np. (1) docenianie zaangażowania pracownika – jako czynnik motywujący otrzymało 4,7 punktu, natomiast występowanie tego czynnika w bibliotece zostało ocenione na 2,7 punktu; (7) jasne kryteria awansu odpowiednio (4,4 : 3,3); (10) możliwość podnoszenia kwalifikacji (4,1 : 3,0). Świadczy to o dużej rozbieżności w traktowaniu tych czynników przez pracowników i kierownictwo.

Czy kierownictwo przywiązuje wagę do motywatorów pozapłacowych. Chyba nie taką, jak należałoby. Świadczą o tym przytoczone badania w BG Uniwersytetu w Kielcach. I choć nie możemy ich traktować jako reprezentatywnych dla innych bibliotek, a tym bardziej całego środowiska, to na pewno możemy w nich dostrzec jedną prawidłowość, mianowicie rozbieżność między ważnością czynnika motywującego a jego rzeczywistym występowaniem w ocenie pracowników. To z kolei jest świadectwem wagi takiego czynnika jako motywatora dla pracownika i kadry kierowniczej. Zapewne kierownik zorientowany na ludzi będzie uwzględniał w zarządzaniu personelem motywatory pozapłacowe, kierownik zorientowany na zadania – raczej nie, lub w mniejszym stopniu.

Warto byłoby takie badania przeprowadzić w innych bibliotekach. Zapewne wyniknęłyby z nich jakieś wnioski dla kadry kierowniczej i korzyści dla biblioteki, pod warunkiem jednak, że kadra kierownicza chciałaby je wziąć pod uwagę

i zastosować w praktyce. Spotkać się bowiem można i z takim stanowiskiem: pracownik ma pracować, dostaje za to pieniądze, a wszystko inne to fanaberie. Jeszcze gorzej jest, gdy dyrektor biblioteki za podstawowy „motywator” uważa utrzymywanie personelu w poczuciu strachu, zagrożenia i niepewności. Takie przypadki, choć wyjątkowe, też są mi znane.

*Dr hab. Jadwiga Sadowska jest profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego i kierownikiem Zakładu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Białymstoku.*

---

## Janusz Nowicki

### Działalność wydawnicza SBP

---

Od początku istnienia (1917 r.) Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich publikowało fachowe opracowania bibliotekarskie. Jedno z pierwszych to *Biblioteki powszechnie. Podręcznik dla zakładających i prowadzących biblioteki* Faustyna Czerwińskiego w 1919 r.

W artykule chciałbym skupić się na działalności wydawniczej w czasach nam najbliższych, tj. od transformacji ustrojowej. Były to lata trudne, nie tylko dla SBP. Proces transformacji ustrojowej doprowadził do upadku wiele stowarzyszeń, wiele inicjatyw kulturalnych, wiele wydawnictw i innych instytucji, które nie mogły lub nie umiały odnaleźć się w nowych warunkach. Także skonfliktowanie wewnętrzorganizacyjne doprowadziło do bardzo silnego osłabienia działalności Stowarzyszenia, w tym także działalności wydawniczej. W Stowarzyszeniu brak było skutecznego pomysłu na koncepcję działania w nowych warunkach, środków finansowych, odpowiednich ludzi, a także koncepcji działalności wydawniczej. Nasze miesięczniki miały wielomiesięczne opóźnienia, składano i drukowano je starą techniką w bardzo złej szacie graficznej, zaś do treści w nich prezentowanych można było mieć wiele zastrzeżeń. Książki drukowane były (przynajmniej niektóre) latami, w nakładach wielotysięcznych, nie uwzględniając rzeczywistego zapotrzebowania rynku.

Kontakty zewnętrzne, poszukiwanie sponsorów, wymusiło niejako zmianę formuły działal-

ności wydawniczej SBP. Warto może przypomnieć, że w czasach PRL na działalność wydawniczą SBP otrzymywało preliminowane w budżecie środki finansowe z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Także utrzymanie Stowarzyszenia opierało się na dotacji państwowej. Z chwilą zaprzestania finansowania SBP przez państwo należało znaleźć środki na utrzymanie SBP. Dochody Stowarzyszenia z czasopism – w miarę stałe – zapewniały elementarny poziom działalności organizacyjnej. W 1991 r. okazało się, że brak podmiotu, czyli Wydawnictwa uniemożliwia wręcz ubieganie się o granty. Stąd zrodził się pomysł utworzenia Wydawnictwa SBP w ramach struktury organizacyjnej Biura Zarządu Głównego. Tak też się stało i od 1993 r. kieruję tym Wydawnictwem.

Utworzenie Wydawnictwa SBP spowodowało, że wzrosła znacznie rola publikacji w działalności organizacji. Czasopisma coraz lepiej redagowane i ukazujące się bardziej regularnie powoli stały się instrumentem ponownej integracji środowiska bibliotekarskiego – tak skłóconego i rozbitego w 1989 r. Wymiana doświadczeń, ostre niekiedy dyskusje na tematy „drażliwe” i dopuszczanie do głosu wszystkich stron konfliktu spowodowało, że cały nasz świat bibliotekarski mógł poprzez nasze czasopisma uczestniczyć w swoistej „wojnie elit bibliotekarskich”. Szczęśliwie, namiętności się wypaliły i wróciliśmy do rzeczywistości, w której brakowało nie tylko pieniędzy, ale także dobrej fachowej literatury, podręczników i innych pomocy dla bibliotek. Ta sytuacja spowodowała, iż zaczęliśmy zastanawiać się nad koncepcją edytorską Wydawnictwa SBP. Od samego początku było dla nas jasne, że głównym zadaniem Wydawnictwa musi być wydawanie literatury fachowej. Ponadto założyliśmy, że autorów szukać będziemy zarówno wśród piszących bibliotekarzy praktyków, jak też wśród elity naukowej na uniwersytetach kształcących bibliotekarzy.

Pierwsze kontakty okazały się owocne – wydałmy kilka książek w miarę szybko, odzew czytelnicy był pozytywny. Opierając się na tych doświadczeniach, wystąpiłem z inicjatywą powołania do życia serii wydawniczej, która z czasem stałaby się zbiorowym wielkim podręcznikiem bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i bibliologii. Kierownictwo tę propozycję zaakceptowało i pomogło w jej realizacji. W sformułowaniu koncepcji tej serii główny udział mają prof. Jacek Wojciechowski i prof. Marcin Drzewiecki. Seria „**Nauka–Dydaktyka–Praktyka**” dziś jest chlubą Stowarzyszenia. Ukazało się w niej 108 tomów, a kilka ciekawych ukazuje się jeszcze w tym roku. Odsyłam Państwa do naszej oferty wydawniczej i do EBIB-u. Dziś z perspektywy minionych lat

można stwierdzić, że nie wszystkie pozycje były trafione w przysłowiową „10-tkę”, ale to przecież czas i doświadczenie weryfikują dawne decyzje. Faktem jest, że w tej serii wyszło przynajmniej kilkanaście książek, które są stale w obiegu czytelniczym.

Dla jasności trzeba powiedzieć, że wydanie tylu i takich książek sumptem Stowarzyszenia nie byłoby możliwe. Stało się możliwe, dlatego, że większość autorów bądź sama wystarala się o granty wydawnicze, bądź otrzymała je od macierzystej jednostki. Głównym sponsorem pozostaje tu Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Komitet Redakcyjny serii „**Nauka–Dydaktyka–Praktyka**” jest szeroki, obejmuje nazwiska znane w środowisku a także – w sensie geograficznym – reprezentowane są w nim wszystkie znaczące ośrodki kształcenia bibliotekarzy.

W latach 90-tych wzrosła aktywność SBP. Wyrazem tej aktywności były liczne konferencje i sympozja poświęcone problemom nurtującym środowisko. Bywało nieraz tak, że bardzo ciekawa, twórcza intelektualnie konferencja nie miała swego dalszego ciągu, tj. przeniesienia omawianych treści do środowiska. Funkcji tej nie mogły w pełni zrealizować nasze fachowe miesięczniki, gdyż nie pozwala na to ich objętość. W tej sytuacji zaproponowałem powołanie do życia nowej serii wydawniczej, której głównym zadaniem będzie szybkie wydanie książek będących plonem konferencji po to, by dorobek intelektualny w niej zawarty przenieść jak najpewniej do całego środowiska. Tak powstała seria „**Propozycje i Materiały**”. Do chwili obecnej w tej serii ukazało się 77 tytułów, w tym 1 anglojęzyczny. Istnienie i rozwój tej serii jest pożyteczne dla realizacji funkcji samokształceniowej. Dokumentuje też aktywność intelektualną Stowarzyszenia i daje satysfakcję autorom wywodzącym się w dużej mierze spośród praktyków. Wymagania wydawnicze w odniesieniu do tej serii nie są tak rygorystyczne jak w serii „**Nauka–Dydaktyka–Praktyka**”. Głównym atutem książek tej serii ma być szybkość ich wydawania i przystępność publikowanych materiałów.

Trzecią, ale chronologicznie najstarszą, jest seria redagowana przez Zespół Historyczno-Pamiętnikarski Okręgu Stołecznego SBP. Jej historia sięga początku lat siedemdziesiątych,



kiedy to Zespół podjął myśl upamiętnienia szczególnie zasłużonych, nieżyjących już bibliotekarzy. Wydawnictwo SBP podjęło się wydawania tej serii pod tytułem „**Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych**”. Dotąd ukazało się 10 tytułów. Uznaliśmy, że seria ta to swoisty serwitut wobec naszych wybitnych poprzedników, to niezbędny element budowania tradycji i prestiżu środowiska. Tego naszego przekonania nie podzielają niestety szersze kręgi czytelników. Seria rozchodzi się słabo, a naszym największym zmartwieniem jest praktyczna jej nieobecność w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy. Młódź bibliotekarska tego nie czyta, a szkoda.

W roku 1998 nawiązaliśmy współpracę z Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Owocem naszej współpracy jest seria **FO-KA czyli „Formaty- Kartoteki”**, która ma charakter wybitnie warsztatowy. Do chwili obecnej wydaliśmy 17 tytułów.

Piąta seria, która powstała na zamówienie środowiska nauczycieli bibliotekarzy to „**Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza**”. Publikacje (głównie poradniki) w tej serii służą bezpośrednio pracy bibliotekarza z dziećmi i młodzieżą. Autorami są przeważnie bibliotekarze praktycy. Do chwili obecnej wydaliśmy 12 tytułów.

Z różnych powodów – także zgodnie z życzeniami autorów – część naszych publikacji wydajemy **poza seriami wydawniczymi**. Jest tu duża różnorodność tematyczna: od publikacji o charakterze wewnątrz organizacyjnym do tematyki historycznej.

**Czasopisma**, które wydajemy, ilustrują koncepcje wydawniczą całego wydawnictwa.

Przypomnę tylko, że wydajemy: miesięczniki „**Bibliotekarz**”, „**Poradnik Bibliotekarza**”; kwartalnik „**Przegląd Biblioteczny**” (od 2005 r. wydawany wyłącznie przez SBP); półrocznik „**Zagadnienia Informacji Naukowej**” wydawany wspólnie z IINiSB UW; czasopisma elektroniczne: „**EBIB**” – miesięcznik elektroniczny (Komisja Wydawnictw Elektronicznych) i „**Ekspres ZG SBP**” – miesięcznik elektroniczny (Biuro Zarządu Głównego).

Dorobek ostatnich 4 lat umacnia pozycję Wydawnictwa SBP jako podstawowego wydawcy literatury fachowej dla środowiska bibliotekarskiego. Dobre kontakty ze wszystkimi ośrodkami uniwersyteckiego kształcenia bibliotekarzy powodują, że mamy coraz więcej autorów z uczelni pozawarszawskich. Podnosimy w ten sposób prestiż SBP, które cenione jest także za działalność wydawniczą. Daje ona organizacji material-

ne podstawy funkcjonowania. Stąd tak istotne są starania o właściwy dobór tematyki książek, zapewnienie ciągłości i rozwoju czasopism, zwiększenie dostępności do naszych publikacji, zachowanie ich wysokiego poziomu fachowego i naukowego. Czuwają nad tym: Rada Programowa Wydawnictwa SBP oraz rady redakcyjne czasopism, które opiniują tematykę wydawniczą, proponują różne inicjatywy w zakresie promocji polskiego bibliotekarstwa, pozyskanie nowych czytelników. Przewodniczącym Rady Programowej był w ostatniej kadencji prof. J. Wojciechowski i mam nadzieję że zechce być nim nadal.

Do najważniejszych osiągnięć Wydawnictwa SBP w latach 2005-2009 należy umieszczenie dwóch czasopism naukowych „**Przeglądu Bibliotecznego**” i „**Zagadnień Informacji Naukowej**” na tzw. liście czasopism punktowanych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych (decyzja ministra nauki i szkolnictwa wyższego z 2007 r.). Warto podkreślić, że oba czasopisma znalazły się w grupie polskich czasopism najwyższej punktowanych, co niewątpliwie przyczyniło się do zwiększenia ich atrakcyjności dla autorów i w konsekwencji znacznego wzrostu liczby nadsyłanych artykułów do publikacji.

Sukcesem zakończyły się również starania o rozwój naszych periodyków. „**Poradnik Bibliotekarza**” – dzięki wsparciu MKiDN – od 2007 r. wydaje bezpłatny miesięczny dodatek „**Świat książki dziecięcej**”, poświęcony problematyce literatury dla dzieci i młodzieży, a jego zawartość jest promowana m.in. na stronach Instytutu Książki oraz Polskiej Sekcji IBBY; w 2008 r. uruchomiono również stronę internetową czasopisma. W 2009 r. wydane zostały kolejne dwie wkładki tematyczne dotyczące biblioteki dla seniorów oraz dyskusyjnych klubów książki. W „**Bibliotekarzu**” ukazał się dodatek „**Dobre Praktyki**” popularyzujący ciekawe doświadczenia bibliotek publicznych.

Wszystkie wymienione periodyki ukazywały się i ukazują regularnie. Wspólnie z Kujawsko-Pomorską Biblioteką Cyfrową w Toruniu rozpoczęliśmy digitalizację „**Bibliotekarza**” i „**Poradnika Bibliotekarza**” (przekazaliśmy roczniki „**Bibliotekarza**” 1991-2007 i „**Poradnika Bibliotekarza**” 1999-2007). Rozpoczęliśmy współpracę z powstającą biblioteką cyfrową warszawskiego Instytutu (BBC) i wyraziliśmy zgodę na digitalizację naszych książek, których autorami są pracownicy warszawskiego Instytutu.

Warto także wspomnieć o uzyskaniu w 2007 r. nominacji do „**Nagrody dla najlepszej książki na-**

ukowej” w konkursie ogłoszonym przez organizatorów Targów Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA, za wydanie pozycji autorstwa Jacka Puchalskiego pt. *Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918-1947*. Jednakże najpoważniejszym problemem, który ma zasadniczy wpływ na kondycję finansową Wydawnictwa SBP pozostaje bardzo niski poziom czytelnictwa literatury fachowej. Świadczą o tym, mimo wspomnianych osiągnięć, malejące nakłady naszych czasopism oraz podstawowy nakład książek, oscylujący pomiędzy 400 a 600 egz. Sytuację w naszych podstawowych czasopismach obrazuje poniższe zestawienie nakładów:

Miesięczniki	2005 r.	2006 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.
„Bibliotekarz”	2450	2280	2150	2150	2100
„Poradnik Bibliotekarza”	6400	5810	5600	5300	5150

Kwartalnik	„Przegląd Biblioteczny”	Nakład stały 750-800 egz.
Półrocznik	ZIN	Nakład stały 400 egz.

W porównaniu do wielkości środowiska bibliotekarskiego nakłady miesięczników są zenużające. Po wielu latach utwierdzam się w przekonaniu, że u większości bibliotekarzy **brak jest nawyku czytania literatury fachowej**. Nie istnieje u nas system motywujący podnoszenie kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy, a więc skłaniających do samokształcenia, może z wyjątkiem bibliotekarzy dyplomowanych, ale to skromna ilościowo elita zawodu.

Na zakończenie o naszych atutach. Mamy własny system dystrybucji, co jest niewątpliwie naszym atutem. W naszej bazie mamy zarejestrowanych około 6000 odbiorców. Każdą książkę i czasopismo można zamówić dowolnym sposobem: telefonicznie, e-mailem, faksem, pismem. Każda nowa

książka jest umieszczana (z rekomendacją) na naszej stronie w EBIB-ie, jednocześnie przekazujemy tę informację przez nasze miesięczniki, a także przez „Kurier nowych książek” i „Magazyn Literacki”. Informację o każdej nowej książce przesyłamy także do stworzonej w Wydawnictwie bazy adresowej około 600 bibliotek. Tworząca się Platforma Cyfrowa SBP da nam, jak sądzę, nowe możliwości docierania do potencjalnych czytelników, bowiem w jej ramach powstanie księgarnia internetowa SBP.

Chcąc poszerzyć naszą współpracę ze środowiskiem naukowym, wysłałem w czerwcu 1999 r. pismo do wszystkich dyrektorów INB w Polsce z propozycją współpracy wydawniczej. Dziś mogę z zadowoleniem potwierdzić satysfakcję z tej współpracy. Mamy autorów książek prawie ze wszystkich instytutów i chciałbym, by nasza współpraca była jeszcze szersza. Naszym niewątpliwym atutem są krótkie terminy wydania oraz zasięg dystrybucji, którego nie ma żadne uczelniane wydawnictwo. Po to, by sprostać wyzwaniom digitalizacyjnym, tej jesieni zmieniamy oprogramowanie wydawnicze.

Nie odniosłem się tu szerzej do problemu digitalizacji naszych czasopism i książek. Wiemy, że nas to czeka. Musimy myśleć o wydawaniu czasopism w dwóch wersjach: drukowanej i elektronicznej. Podobnie z książkami. Ale też mamy świadomość kosztów tego przedsięwzięcia. Wydawnictwo (czyli SBP) nie jest bogate. Jako wydawnictwo jesteśmy skromni: 3 i 1/2 etatu wydawnictwo, 2 etaty – dystrybucja. To w pewnym sensie określa nasze możliwości przy produkcji 4 czasopism drukowanych i ok. 20 tytułów książek rocznie. Mówiąc metaforycznie – nasz los i nasze plany zależą od wsparcia środowiska bibliotekarskiego, dla którego pracujemy.

*Janusz Nowicki jest dyrektorem Wydawnictwa SBP.*



## CZAS NA PRENUMERATĘ!



**Najbardziej korzystną cenowo prenumeratę naszych czasopism zamówicie Państwo w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Jest ona tańsza niż u innych kolporterów.**

Zamówienia telefoniczne i pocztą elektroniczną przyjmuje Dział Promocji i Sprzedaży ZG SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.  
Informacje: Joanna Janczak tel. (0-22) 825-50-24, faks (0-22) 825-53-49, e-mail: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl)

Aby dokonać prenumeraty, należy wypełnić blankiet pocztowy lub bankowy z zaznaczeniem liczby zamawianych egzemplarzy i dokonać wpłaty. Zaprenumerowane egzemplarze przesyłane są na adres prenumeratora przesyłką pocztową zwykłą.

# Sprawozdania i relacje

## Ogólnopolska konferencja „E-learning wyzwaniem dla bibliotek”

W dniach 23-24 września 2009 r. w Elblągu odbyła się Ogólnopolska Konferencja „E-learning wyzwaniem dla bibliotek”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Warmińsko-Mazurską Bibliotekę Pedagogiczną w Elblągu, Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Elblągu.

Głównym celem konferencji było upowszechnianie e-learningu, jako nowoczesnej formy edukacji bibliotekarzy oraz przedstawienie narzędzia umożliwiającego wzbogacenie i rozszerzenie oferty usług bibliotecznych i podniesienie poziomu edukacji kadr placówek bibliotecznych. Do Elbląga przybyło 136 uczestników reprezentujących wszystkie województwa, wśród których znaleźli się dyrektorzy i wicedyrektorzy bibliotek, bibliotekarze i nauczyciele bibliotekarze, informatycy, specjaliści ds. szkoleń, doradcy metodyczni oraz inni zainteresowani e-learningiem.

Pierwszy dzień konferencji wypełniły wykłady podzielone na trzy bloki tematyczne. Sesję zatytułowaną „E-learning w teorii” prowadziła dr Hanna Batorowska z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, a rozpoczęło ją wystąpienie Elżbiety Gajek, adiunkta w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, kierownika Zakładu Glotodydaktyki oraz Pracowni Nowych Mediów w Lingwistyce Stosowanej, która wygłosiła referat *E-learning w edukacji*. W wystąpieniu autorka wyjaśniła podstawową terminologię związaną z nauczaniem na odległość, przedstawiła szczególną rolę nauczyciela w e-learningu i wskazała, jakimi cechami powinien się charakteryzować nauczyciel – moderator kursu online. Podkreśliła także ważne cechy ucznia, takie jak silna motywacja do nauki, umiejętność samodzielnej nauki, współpracy, samooceny. Autorka wykładu dokonała podziału uczestników kursów online na trzy grupy: pływacy – osoby, które są przekonane o swych wysokich kompetencjach, dryfujący – uczestnicy z pewnymi trudnościami i tonący – osoby mające problemy z podstawowymi czynnościami, np. zalogowaniem.

*Elementy prawa autorskiego w e-learningu* omówił Krzysztof Skowronek z Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor zaznaczył, że zagadnienie zostało ujęte z pozycji zwykłego użytkownika TI, twórcy materiałów e-learningowych, a nie z pozycji eksperta od zagadnienia prawnego, którym nie jest. Odnosząc

się do źródła prawa autorskiego w Polsce (zgodnego z rozwiązaniami prawnymi UE), jakim jest ustawa z dn. 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, omówił utwór i jego cechy, stwierdzając, że wygodnym kryterium praktycznego osądzenia, czy dzieło jest utworem będzie odpowiedź na pytanie – Czy inna osoba wykonałaby je tak samo? Dokonał także charakterystyki praw autorskich i majątkowych, zwracając uwagę na ważną kategorię – utwory pracownicze powstałe w ramach wykonywania obowiązków ze stosunku pracy, do których autorskie prawa majątkowe posiada pracodawca. Podkreślił również, że ze względu na stan legislacji odnośnie prawa autorskiego w e-learningu, w ostatecznym efekcie zdani jesteśmy na orzecznictwo w konkretnych sprawach.

Rozważania na temat *E-learning w bibliotece jako wartość dodana* przedstawiła Grażyna Gregorczyk, dyrektor Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. Do wartości dodanej w bibliotekach, które zdecydują się na wprowadzenie e-learningu autorka zaliczyła między innymi: umożliwienie czytelnikom i pracownikom bibliotek nabywania nowych umiejętności poprzez korzystanie ze szkoleń e-learningowych, kształcenie sprawnego posługiwania się komputerem i Internetem, kształtowanie właściwych umiejętności projektowania i tworzenia wartościowych materiałów edukacyjnych, rozwój kreatywności pracowników biblioteki podczas tworzenia szkoleń, przebudowę świadomości pracowników bibliotek, związanej z nową rolą nauczyciela, który staje się przewodnikiem, doradcą, pomocnikiem osoby uczącej się, a w swojej pracy częściej stosuje model nauczania poszukującego, promocję placówki, która oferując e-learning znacznie poszerza ofertę szkoleniową i może być postrzegana przez pracowników bibliotek, czytelników i środowisko jako innowacyjna.

Pierwszą sesję tematyczną zakończyło wystąpienie przedstawiciela Śląskiej Agencji Finansowej z Sosnowca – sponsora generalnego konferencji.

Drugi blok tematyczny dotyczył e-learningu w kształceniu i doskonaleniu bibliotekarzy, a prowadzony był przez prof. dr hab. Bogumiłę Staniów z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pierwsza prelegentka – Barbara Kamińska-Czubała z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie zaprezentowała wykład *Potrzeby zdalnego kształcenia bibliotekarzy w perspektywie dekonstrukcji bibliotek*. W referacie określiła najpilniejsze zadania dla akademickich ośrodków kształcenia bibliotekarzy i zespołów ekspertów w zakresie zdalnego przygotowania bibliotekarzy do internetowej obsługi użytkowników bibliotek akade-

mickich, publicznych i szkolnych. Zarządzanie informacją w serwisach bibliotecznych, architektura informacji na stronach WWW bibliotek, informacyjna obsługa studentów zdalnego nauczania, nowe funkcje bibliotecznych blogów, formy szkoleń użytkowników w bibliotekach różnych typów – to rozległy obszar problemów organizacyjnych, dla których autorka zaproponowała alternatywne rozwiązania.

Jerzy Dorozko, konsultant ds. informatyki z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Elblągu przedstawił wykład *Budujemy e-szkolę. Krótki przegląd możliwości*. Autor podjął próbę omówienia kilku popularnych narzędzi, które mogą być wykorzystane w e-nauczaniu, poczynając od rozwiązań prostych we wdrożeniu i darmowych, a kończąc na systemach, które powinny spełnić oczekiwania najbardziej wymagających użytkowników (kalendarz Google, edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, Scholaris, E-szkola, Moodle, Claroline.net, Fronter).

Maciej Pańka, pracownik Uniwersyteckiego Centrum Nowoczesnych Technologii Nauczania UMK w Toruniu w wystąpieniu *Narzędzia platformy Moodle* przybliżył zagadnienie budowania zintegrowanego środowiska e-learningowego wykorzystywanego w kształceniu studentów UMK w Toruniu. Autor przedstawił dostępne narzędzia oraz zalety platformy, która umożliwia między innymi: udostępnianie studentom notatek i wykładów w postaci elektronicznej, łatwą komunikację prowadzącego ze studentami, publikowanie w Internecie materiałów multimedialnych, przeprowadzanie tekstów, egzaminów online, a także kontrolowanie aktywności studentów.

Następnie przedstawiciele firmy Drogman – sponsora konferencji, zaprezentowali przykładową lekcję e-learningową z systemów komputerowych firmy, wykorzystując przy tym tablicę multimedialną.

Ostatni referat w drugiej sesji pt. *Kształcenie bibliotekarzy online: od klasyki do awangardy* przedstawiły Agnieszka Wróbel i Anna Wołodko z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Autorki podkreśliły, że bibliotekarze są grupą zawodową intensywnie podnoszącą swoje kwalifikacje. Część ze szkoleń dla pracowników bibliotek odbywa się w formie kursów online, np. dobrze znany polskim bibliotekarzom kurs internetowy „Bibweb”. Oferta kursów stale rośnie, a szczególnie warte uwagi są bezpłatne szkolenia, np. Information Management Resource Kit (IMARK), czy szkolenia organizowane przez firmę Proquest. Nową formą kształcenia są szkolenia w czasie rzeczywistym, tzw. Webinaria. Znane są także biblioteki, wykorzystujące do celów edukacyjnych wirtualny świat SecondLife, który można wykorzystać jako klasyczne narzędzie komunikacji w czasie rzeczywistym do tworzenia np.: środowisk symulacyjnych do prowadzenia szkoleń bibliotecznych.

Po przerwie obiadowej rozpoczęła się sesja tematyczna *E-learning w praktyce*, której przewodniczył dr Aleksander Radwański z Zakładu Narodowe-

go im. Ossolińskich. Jako pierwszy wystąpił sponsor z firmy MOL Sp. z o.o. Po nim Anna Szelaż z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu w referacie *Biblioteczne Centrum Zdalnej Edukacji – nowy trend w edukacyjnej działalności bibliotek* przedstawiła misję Centrum, którą jest rozszerzenie dostępu do realizowanych przez bibliotekę zadań statutowych takich jak: organizowanie doskonalenia zawodowego pracowników bibliotek pedagogicznych i bibliotek szkolnych, udzielanie pomocy i instruktażu metodycznego bibliotekom szkolnym, inspirowanie i promowanie edukacji czytelniczej i medialnej, organizowanie i prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej. W ofercie Centrum, znajdują się kursy komputerowe, przysposobienie biblioteczne, materiały do lekcji bibliotecznych, materiały dla bibliotekarzy, materiały konferencyjne, planowane jest udostępnienie materiałów także dla uczniów.

Adam Charkiewicz, pracownik Oddziału Informacji Naukowej w Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przedstawił wykład *Szkolenie biblioteczne online w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w kontekście globalnej sieci cyfrowej*. W pierwszej części referatu omówił rozwój bibliotek pod kątem e-learningu na przykładzie biblioteki SGH, która osiągnęła obecnie etap rozwoju biblioteki hybrydowej, łączącej w sobie dwa światy: rzeczywisty, utworzony przez fizycznie istniejącą instytucję i wirtualny, obejmujący cyfrową przestrzeń informacyjną. W drugiej części referatu skupił się na omówieniu szkolenia bibliotecznego online, które jest przeznaczone dla studentów pierwszego roku, aby ułatwić im poruszanie się zarówno po fizycznej, jak i cyfrowej przestrzeni biblioteki.

Po wystąpieniu przedstawiciela firmy Aleph Polska – partnera strategicznego SBP, przedstawiony został referat *Wykorzystanie platformy edukacyjnej Moodle w Bibliotece Pedagogicznej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku*, którego autorkami są Magdalena Brewczyńska i Agata Safian. Prelegentka M. Brewczyńska zaprezentowała doświadczenia w tworzeniu szkoleń, od samodzielnej instalacji, po rodzaj oferowanych kursów. Pierwsza grupa warsztatów udostępniona na platformie ma charakter samokształceniowy, skierowana jest do szerokiego grona aktualnych i potencjalnych użytkowników placówki i pozwala na rozwijanie samodzielnej aktywności naukowej. Ta forma służy prezentacji materiałów, zasobów i innych danych mających na celu realizację wybranego tematu. Następny rodzaj kursów zorientowany jest głównie na nauczycieli i ma charakter lekcji składających się z tekstów teoretycznych, problemów do rozwiązania, poleceń do wykonania, a także quizów systematyzujących wiedzę. W przyszłości planowane jest uruchomienie form zawierających materiały pomocnicze do realizacji lekcji bibliotecznych.

Ostatnią prelegentką była Małgorzata Stanula, pracownik Instytutu Informacji Naukowej i Biblioteko-

znawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W referacie pt. *E-learning w akademickim kształceniu bibliotekarzy i pracowników informacji – na przykładzie wykorzystania platformy zdalnego nauczania w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, na bazie własnych doświadczeń w prowadzeniu zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem platformy Moodle, a także opinii samych studentów uczestniczących w e-zajęciach, autorka przedstawiła wieloaspektowe korzyści wynikające ze stosowania nauczania mieszanego (blended-learning) w kształceniu bibliotekarzy i specjalistów informacji, również w aspekcie ich przyszłej pracy zawodowej. Wskazała także możliwe problemy, ograniczenia i słabe strony stosowania narzędzi e-learningu w kształceniu akademickim.

Drugiego dnia w salach komputerowych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej oraz W-MBP w Elblągu odbyły się warsztaty, w których wzięło udział 96 uczestników, podzielonych na 8 grup. Uczestnicy zapoznali się z platformą Moodle i jej technicznymi możliwościami, zarówno od strony użytkownika, jak też osoby tworzącej i prowadzącej szkolenia. Wszyscy wzięli udział w przygotowanym kursie online „Poznajemy bazy bibliograficzne” i mieli możliwość poznania platformy Moodle od strony użytkownika. Druga część warsztatów poświęcona była projektowaniu własnego kursu.

Warsztaty prowadzili specjaliści z zakresu wykorzystania TI w kształceniu i doskonaleniu bibliotekarzy, pracownicy ośrodków doskonalenia zawodowego (OEIiZK Warszawa, W-MODN Elbląg) i bibliotek (W-MBP Elbląg).

Powiązanie części teoretycznej w postaci wykładów i części warsztatowej spotkało się z dużym uznaniem uczestników konferencji. Poniżej kilka głosów:

- *Chciałabym bardzo podziękować za wspaniałą organizację i atmosferę panującą podczas konferencji. Za dyscyplinowanie wykładowców – przy długie referaty są często zmorą wszelkich zjazdów i konferencji. Jeżeli chodzi o warsztaty, to głównie dla nich jechaliśmy 9 godzin nocnym bussem z Lublina. Część teoretyczna + możliwość zobaczenia i wypróbowania tego w praktyce to doskonali pomysł. Przy powszechnym dostępie do publikacji i Internetu pewne rzeczy możemy już sobie sami przeczytać, natomiast okazja skonfrontowania swojej wiedzy i wyobrażeń z praktyką, możliwość porozmawiania i zasięgnięcia rady u osób, które na co dzień się tym zajmują – bezcenne.*
- *Moim zdaniem wiedza teoretyczna została przekazana w bardzo przystępnej formie, ale warsztaty to już zupełna rewelacja, bo najlepiej jak się samemu spróbuje ugryźć temat. Postaram się zachęcić informatyka w mojej szkole do zainstalowania platformy. Sama też spróbuję znaleźć dla siebie jakiś kurs. Jeszcze raz gratuluję organizacji, wszystko przechodziło najśmielsze oczekiwania.*

- *Konferencja i warsztaty szkoleniowe przygotowane były w sposób profesjonalny i godny naśladowania. Podzielenie wystąpień na bloki tematyczne bardzo ułatwiło przyswajanie wiedzy i pozwoliło lepiej zapoznać się z przekazywanymi wiadomościami.*

- *Efektom uczestnictwa w warsztatach było przełamanie barier związanych ze stosowaniem nowych narzędzi technologicznych, które okazały się niezwykle przyjazne i atrakcyjne. Przygotowane przez instruktorów zadania były tak skonstruowane, że pozwoliły nie tylko na szybkie wykonanie zadania, ale inspirowały do dokonywania modyfikacji i dostosowywania ich do własnych potrzeb. Szczególnie cenna jest możliwość dostępu do platformy po zakończeniu szkolenia. Ćwiczenia były przygotowane profesjonalnie.*

- *Imponująca sprawność organizacyjna! Z taką jeszcze się nie spotkałem – choć to niby w moich okolicach jest najwięcej takich, którzy uważają, że sprawność i porządek odziedziczyli po pruskim urzędzie....*

**Bożena Boryczka**

Ośrodek Edukacji Informatycznej  
i Zastosowań Komputerów w Warszawie

## **Zjazd Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich**

W dniach 22-23 września 2009 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II odbyło się posiedzenie sprawozdawczo-wyborcze Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich. Rada Wykonawcza zaprezentowała sprawozdanie ze swojej działalności za kadencję 2006-2009 (dostępne na stronie Konferencji pod adresem: <http://kangur.uek.krakow.pl/biblioteka/konferencja/>). Ponadto podczas obrad przedstawiona została informacja o pracach Zespołu specjalistycznego ds. przygotowania propozycji w sprawie modyfikacji zakresu tematycznego Biblioteki Wirtualnej Nauki, powołanego przez ministr Marię Orłowską. Zebranych poinformowano o stanie prac nad projektem nowego formularza GUS oraz zapoznano z wynikami ankiety placowej, do której dane już drugi rok z rzędu przestało kilkadziesiąt bibliotek akademickich. Dyrektorzy mieli także okazję omówić wiele bieżących spraw, nurtujących środowisko.

Zgodnie z programem w pierwszym dniu zjazdu przeprowadzono wybory do Rady Wykonawczej na kadencję 2009-2013. W ich wyniku w skład nowej Rady weszli dyrektorzy bibliotek: Ewa Dobrzyń-

# Dobre Praktyki

Dodatek do  
Bibliotekarza  
nr 12/2009



## REORGANIZACJA SIECI MIEJSKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH WE WROCŁAWIU

*Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, mieście liczącym 634.000 mieszkańców, została powołana w obecnym kształcie w 2000 r., zastępując rozproszoną i zróżnicowaną pod względem form pracy i świadczonych usług sieć bibliotek rejonowych. Aktualna jej struktura to 48 placówek filialnych. W zbiorach wrocławskich bibliotek publicznych znajduje się ok. 1.010.600 dokumentów, w tym blisko 44.000 jedn. książki mówionej. Wskaźnik zakupu nowości wydawniczych na 100 mieszkańców wyniósł w 2008 r. 7,8 (książki i zbiory specjalne). W roku ubiegłym 103.432 zarejestrowanych czytelników odwiedziło bibliotekę 1.250.883 razy. Wypożyczono im blisko 3 mln jednostek.*

W połowie lat 90-tych Wrocław posiadał rozdrobnioną i niedoinwestowaną sieć bibliotek publicznych. Zmieniające się bliższe i dalsze otoczenie społeczne wrocławskich bibliotek wymuszało potrzebę ich restrukturyzacji. Pierwsze założenia

programu restrukturyzacji opracował i przedłożył środowisku bibliotekarskiemu w 1995 r. Wydział Kultury Urzędu Miejskiego Wrocławia. Program zakładał:

- uporządkowanie sieci bibliotek w mieście wraz z utworzeniem jednego, scentralizowanego systemu zarządzania,
- utworzenie spójnej (choć różnorodnej pod względem funkcji) sieci bibliotek zaspokajających potrzeby społeczności lokalnej,
- powstanie nowych placówek, tj. multimedialnych centrów bibliotecznych z rozszerzoną funkcją informacyjną biblioteki.

Konsekwencją tego **pierwszego etapu** długofalowego procesu restrukturyzacji wrocławskich bibliotek publicznych obejmującego **lata 1993-2000** było przekształcenie 5 bibliotek rejonowych wraz z filiami w 3 biblioteki, aby w styczniu 2000 r. powołać jedną Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu jako instytucję zarządzającą scentralizowaną siecią wrocławskich bibliotek publicznych.





W drugim etapie planu modernizacji wrocławskich bibliotek publicznych na lata 2000-2004 dyrekcja MBP opracowała dokument, w którym przedstawiono strukturę funkcjonalno-organizacyjną placówek sieci wraz z opisaniem pakietu usług realizowanych przez zaproponowane struktury. Wg przyjętych założeń, MBP wraz z filiami tworzyć będzie sieć miejskich placówek bibliotecznych połączonych zintegrowanym komputerowym systemem bibliotecznym.



Trzeci etap to przede wszystkim przygotowanie, także przez dyrekcję MBP, strategii rozwoju wrocławskich bibliotek na lata 2005-2012. Dokument ten został przyjęty w formie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia dnia 21 kwietnia 2005 r.

Obecna struktura sieci składa się z jednostki koordynującej i zarządzającej, tj. MBP, oraz jej różnicowanych pod względem funkcji i zadań placówek filialnych: **multimedialnych centrów informacyjno-bibliotecznych** – bibliotek ponadlokalnych, **bibliotek osiedlowych** (bibliotek lokalnych) oraz **punktów bibliotecznych** tworzonych w miarę potrzeb zgłaszanych przez zainteresowaną społeczność lokalną.

Główną biblioteką miasta stała się Miejska Biblioteka Publiczna, która otrzymała w 2003 r. nową siedzibę. Podstawowe i fakultatywne powinności biblioteczne są tu w pełni skomputeryzowane, a czytelnicy i pracownicy mają dostęp do Internetu. Zadania MBP to przede wszystkim:

- odpowiedzialność za organizację i zarządzanie miejską siecią bibliotek publicznych,
- centralne gromadzenie i opracowanie zbiorów wraz z tworzeniem centralnego katalogu miejskich bibliotek publicznych w ramach zintegrowanego komputerowego programu bibliotecznego ALEPH,
- udostępnianie zbiorów i źródeł informacji, w ramach tzw. kolekcji ruchomej, podległym filiom oraz zainteresowanym instytucjom, np. domom opieki społecznej, towarzystwom mniejszości narodowych i etnicznych działającym we Wrocławiu, radom osiedli, szkołom.

Nowością są ponadlokalne **multimedialne centra informacyjno-biblioteczne** zlokalizowane przede wszystkim w dużych osiedlach usytuowanych w centralnych rejonach miasta, blisko węzłów komunikacji tramwajowej i autobusowej oraz na obszarach największych peryferyjnych osiedli Wrocławia, o otwartych powierzchniach powyżej 500m<sup>2</sup>, tworzone przez miasto od podstaw w ramach wieloletniego planu inwestycyjnego. Przewiduje się wieloaspektowy i wielofunkcyjny zakres usług oferowanych przez centra informacyjno-biblioteczne oraz specjalizację niektórych z nich wyrażającą się tworzeniem tematycznych kolekcji i bardziej profesjonalną niż w typowej bibliotece osiedlowej obsługą wybranej grupy użytkowników (niepełnosprawni, seniorzy, rodziny z małymi dziećmi).

Drugą grupą bibliotek filialnych są **biblioteki osiedlowe** – **biblioteki lokalne** tworzone na obszarach mniejszych osiedli Wrocławia. Głównym założeniem projektu jest organizowanie tego typu placówek z inicjatywy i przy wymiernym zaangażowaniu społeczności lokalnych. Przewiduje się różne rozwiązania organizacyjne dla lokalnych bibliotek osiedlowych: z udziałem rad osiedli, tworzone z udziałem w lokalach szkół, z udziałem i w lokalach parafii.

Taki model biblioteki lokalnej, funkcjonującej w lokalach szkół, domów opieki społecznej, domów katechetycznych, organizacji pozarządowych czy rad osiedli, oparty na zasadach umowy cywilno-prawnej – porozumienia i partnerskiej współpracy oznacza współdziałanie zainteresowanych stron w kosztach utrzymania placówki bibliotecznej oferującej usługi dla określonej społeczności lokalnej. Zakres usług może być dowolnie poszerzany w zależności od potrzeb i istniejących warunków.

Trzecim ogniwem sieci miejskiej są **punkty biblioteczne**. Ich powstawanie warunkowane jest inicjatywą i wyraźnym zaangażowaniem zamkniętych środowisk społecznych, np. osób przebywających w szpitalach, podopiecznych domów opieki społecznej, osób z różnymi dysfunkcjami, ale także społeczności lokalnych zamieszkujących peryferyjne rejony miasta. Punkty biblioteczne są organizowane w lokalach świetlic środowiskowych, szpitali, rad osiedli, domów opieki społecznej, organizacji pozarządowych i instytucji prowadzących działalność na rzecz osób niepełnosprawnych.

Planowo realizowana restrukturyzacja wspierana przez władze samorządowe Wrocławia przyniosła zakładane efekty, chociaż niektóre decyzje – jak łączenie w placówkach filialnych funkcji osiedlowej biblioteki publicznej i biblioteki szkolnej okazały się pomysłem bardzo kontrowersyjnym. Obecnie sieć bibliotek Wrocławia składa się z centralnej biblioteki – MBP oraz z 48 różnicowanych placówek filialnych, z tego 8 to ponadlokalne multimedialne centra informacyjno-biblioteczne,





40 bibliotek osiedlowych oraz 5 punktów bibliotecznych. W ostatnich latach oddano nową siedzibę dla MBP (2003), zbudowano od podstaw znaną w całej Polsce Mediatekę (2004) oraz dwa Multicentra Edukacji Interaktywnej (2006 i 2008), powstało 7 nowych bibliotek ponadlokalnych oraz 13 bibliotek osiedlowych w nowych lub wyremontowanych lokalach, a także 5 punktów bibliotecznych. Niektóre ponadlokalne filie oferują także wyspecjalizowane usługi dla określonej grupy użytkowników oraz gromadzą tematyczne zbiory. Oprócz Mediateki – multimedialnej biblioteki dla młodzieży, powstała „Biblioteka Malucha” dedykowana dla osób z małymi dziećmi, centralna kolekcja książki mówionej, biblioteka turystyczna, biblioteka dla seniora, dla osób niepełnosprawnych, specjalistyczna kolekcja wydawnictw samorządowych. Do 2012 r. władze samorządowe przewidują utworzenie zgodnie z planem kolejnych 7 bibliotek, w tym 4 ponadlokalne centra informacyjno-biblioteczne.

Reorganizacja sieci Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu przyniosła wymierne korzyści wyrażające się nie tylko liczbą nowych lub gruntownie przebudowanych placówek, ale także jakością i efektywnością działania całej sieci. Najistotniejsze z nich to:

- racjonalne zagospodarowanie w skali miasta komunalnych zasobów lokalowych,
- łączenie małych filii zlokalizowanych w lokalach spółdzielczych i przenoszenie ich do dużych otwartych przestrzeni, które są własnością gminy. Oszczędności z wynajmu lokali spółdzielczych przesuwane są na działalność merytoryczną,
- niekonwencjonalna aranżacja przestrzeni bibliotecznych,
- efektywne wykorzystanie środków finansowych poprzez centralizację podstawowych procesów bibliotecznych (gromadzenie oraz opracowanie zbiorów),
- zakup i wdrożenie zintegrowanego systemu bibliotecznego ALEPH,
- efektywniejsze w skali miasta wykorzystanie personelu bibliotecznego,
- wdrażanie nowych rozwiązań technologicznych i funkcjonalnych, w tym zintegrowanego pakietu usług,
- skuteczniejsza promocja działalności bibliotek poprzez budowanie nowoczesnego wizerunku biblioteki publicznej jako miejsca wiedzy i informacji, edukacji, rozrywki i zabawy oraz spotkań.

Praca w zintegrowanym systemie bibliotecznym ALEPH umożliwiła scentralizowanie procesów ewidencji i opracowania zbiorów, scalenie rozproszonych zasobów filii w jedną centralną bazę katalogową

komputerowego OPAC, tworzenie centralnej bazy adresowej czytelników i wypożyczeń, sprawniejsze zarządzanie i kontrolowanie wyżej wymienionych baz, kontroling budżetów filii na zakup zbiorów, eliminowanie druku kart katalogowych dla skomputeryzowanych placówek, prowadzenie komputerowej kontroli zasobów bibliotecznych. Obecnie ok. 75% zbiorów wrocławskiej sieci miejskich bibliotek publicznych została wprowadzona do komputerowej bazy; 55% placówek (bez punktów bibliotecznych) oferuje bezpłatny dostęp do Internetu.

Mieszkańcy Wrocławia zyskali łatwiejszy dostęp do zbiorów i usług bibliotecznych. Poprzez jednorazowy zapis w centralnej bazie adresowej mogą korzystać za pomocą jednej komputerowej karty bibliotecznej ze wszystkich placówek sieci miejskiej, mają też poprzez centralną bazę szybszy dostęp do rozproszonego zasobu filii MBP we Wrocławiu, uzyskując pełną informację o lokalizacji i aktualnej dostępności poszukiwanych dokumentów, mają też możliwość zamawiania i rezerwacji wypożyczonych tytułów poprzez OPAC centralnego katalogu.

Przygotowując strategię rozwoju wrocławskich bibliotek odbyto wiele spotkań roboczych z pracownikami Wydziału Kultury UM, przedstawicielami Komisji Kultury Rady Miejskiej Wrocławia, rad osiedli, czytelnikami oraz pracownikami. Tworzenie marketingowej koncepcji biblioteki ukierunkowanej na klienta-czytelnika nauczył bibliotekarzy nowego spojrzenia na współczesną placówkę biblioteczną. Natomiast decydenci zostali przekonani, iż biblioteka może być nie tylko przykładem dobrej praktyki działalności instytucji kultury, ale także atrakcyjną wizytówką miasta.

*Jolanta Słowik  
Zastępca Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej  
we Wrocławiu ds. Merytorycznych*



## **POGRANICZE KULTUR – PROMOCJA CZYTELNICTWA I REGIONU W BIBLIOTECE MIEJSKIEJ W CIESZYNI**

*Biblioteka Miejska w Cieszynie pełni funkcję biblioteki miejskiej, a od stycznia 2001 r. także biblioteki powiatowej. Strukturę miejskiej sieci bibliotecznej tworzą Centrala, usytuowana w centrum 35-tysięcznego, przygranicznego miasta, w której mieści się Wypożyczalnia dla Dorosłych, Czytelnia Ogólna i Oddział dla Dzieci oraz 4 placówki filialne, w tym 3 o charakterze uniwersalnym i jedna specjalistyczna, z której usług korzystają osoby niewidome i słabo widzące. W 2008 r. odnotowano 10.303 zarejestrowanych czytelników, którzy odwiedzili Bibliotekę 98.236 razy. Wypożyczono łącznie 224.494 książek, czasopism i zbiorów specjalnych.*



Wysoki, stale rosnący wskaźnik liczby czytelników – 29% mieszkańców Cieszyna, jest wynikiem szerokiej oferty skierowanej do mieszkańców, sporej liczby szkół i innych placówek oświatowo-edukacyjnych działających w mieście i okolicy, jak też bogatych tradycji czytelniczych na Śląsku Cieszyńskim. W 1994 r. zapoczątkowana została komputeryzacja Biblioteki w programie MAK. W bazie znajdują się opisy 88% księgozbioru. Uruchomiony w 1998 r. moduł wypożyczeń umożliwia elektroniczną rejestrację czytelników, wypożyczeń, zwrotów, rezerwacji, monitów i statystyki. Katalogowe bazy danych sieci bibliotek publicznych powiatu cieszyńskiego w programie MAK są dostępne poprzez multiwyszukiwarkę FIDKAR na stronie [www.cieszyńskiej Biblioteki](http://www.cieszyńskiej Biblioteki).



Biblioteka Miejska w Cieszynie jest znana z bogatej, konsekwentnie realizowanej działalności kulturalno-edukacyjnej. Aktywnie włącza się w organizację miejskich imprez, takich jak *Święto Trzech Braci* czy cieszyński festiwal sztuk ludowych *Skarby z cieszyńskiej trójkwy*, oraz uczestniczy w ogólnopolskich działaniach na rzecz promocji czytelnictwa. Podobnie jak inne przygraniczne miejscowości, cieszyńska Biblioteka współpracuje z czeskimi bibliotekami organizując wspólnie wiele przedsięwzięć. Niniejszy artykuł pokazuje wybrane przykłady oryginalnych działań o dużym odbiorze społecznym promujących czytelnictwo, region i współpracę z czeskim sąsiadem. Przynoszą one wymierne korzyści Bibliotece i mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego.

Szczególnie bogata oferta skierowana jest do najmłodszych czytelników. Stałym zainteresowaniem wśród przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, a także gimnazjalistów cieszą się cykliczne formy zajęciowe: warsztaty literackie *Skrzut Poczytasz opowiada*, warsztaty ekologiczne *Siedmiomilowe buty*, spotkania poświęcone twórczości pisarzy dziecięcych *Pokochaj lekturę*, lekcje o regionie *Zwyczajy i obrzędy doroczne na Śląsku Cieszyńskim*, zajęcia prowadzone w języku angielskim *Zabawa z językiem angielskim*, a także warsztaty

językowe prowadzone we współpracy z Centrum Helen Doron, spotkania rodzinne ze specjalistami i lekturą z cyklu *Gromadka Misia Uszatka* dla mam i dzieci, zajęcia prowadzone z działającą w Bibliotece dziecięcą grupą teatralną *Nasz Teatrzyk*, warsztaty literackie *Wierszykarnia* i *Bajlandia*, warsztaty plastyczne *Kolorowy zawrót głowy*, warsztaty dziennikarskie prowadzone z grupą dzieci, które wydają własny kwartalnik promujący książkę i bibliotekę pt. *Czytelniczek*, spotkania autorskie, spotkania z ciekawymi ludźmi i proponowaną przez nich lekturą w ramach realizacji założeń kampanii społecznej *Cala Polska czyta dzieciom*, przysposobienia i lekcje biblioteczne.

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się również: całonocna impreza *Noc z Andersenem*, związana z obchodami Międzynarodowego Dnia Książki Dziecięcej oraz międzynarodowe akcje *Wakacje z biblioteką* i *Ferie z biblioteką* (konkursy plastyczne i czytelnicze na największą liczbę przeczytanych książek) z udziałem czytelników powiatu cieszyńskiego i Zaolzia.

Bibliotekarki z Oddziału dla Dzieci szczególnie opiekają czytelnictwo dzieci i młodzieży specjalnej troski. Co tydzień, w ramach programu *Czytanie zbliża*, przygotowywane są warsztaty biblioterapeutyczne dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym i umiarkowanym oraz dla młodzieży z trudnościami wychowawczymi. Znajomość pedagogiki specjalnej (bibliotekarki posiadają wykształcenie pedagogiczne i kursy z zakresu oligofrenopedagogiki) oraz pomysłowość w projektowaniu organizowanych zajęć sprawiają, że od lat, w ramach stałej współpracy, odwiedzają Bibliotekę wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Cieszynie oraz Domu Pomocy Społecznej FENIKS ze Skoczowa. Dzieci te, wspólnie z czytelnikami Oddziału dla Dzieci, uczestniczą także w okolicznościowych spotkaniach mikołajkowych i opłatkowych. W ciągu roku Biblioteka organizuje około 70 warsztatów biblioterapeutycznych z wykorzystaniem elementów teatru i pedagogiki zabawy.

Do najważniejszych wydarzeń związanych z promocją czytelnictwa dziecięcego, a jednocześnie regionu, należy *Międzynarodowy Festiwal Czytania nad Olzą*, organizowany od 2008 r. we współpracy z Biblioteką Miejską w czeskim Cieszynie. Celem edycji, odbywającej się w 2009 r. pod hasłem *Książka na orbicie czasu* było zachęcenie dzieci i młodzieży do korzystania z tradycyjnej formy książki. Rozbudzeniu zainteresowania książką służyły również niekonwencjonalne metody bezpośredniej promocji, np.: rozdawanie zakładki i ulotki przez wolontariuszy wędrujących ulicami miasta w strojach z epoki Gutenberga lub przebranych za bohaterów bajek.





*Profesjonalna windykacja kar  
za nieterminowe zwroty książek*

**Nasza oferta:**

- ▶ Windykacja pakietów wierzytelności masowych
- ▶ Zakup pakietów wierzytelności masowych
- ▶ Monitoring spłat
- ▶ Faktoring

Na rynku wierzytelności jesteśmy obecni od ponad 10 lat. Zdobyte doświadczenie w zakresie windykacji wykorzystaliśmy odzyskując zbiory i pieniądze dla dziesiątek bibliotek w całym kraju.

Posiadana wiedza, nowoczesne zaplecze techniczne oraz własne call center, stawia SAF S.A. w czołówce firm windykacyjnych w Polsce.

Nasi windykatorzy to wykwalifikowani negocjatorzy.

Stale podnosimy swoje umiejętności przez regularne szkolenia z dziedzin: prawa, psychologii, negocjacji.

Baza SAF S.A. została zgłoszona do rejestracji zgodnie z ustawą o Ochronie Danych Osobowych i Wytycznymi Generalnego Inspektora Danych Osobowych.

Z bibliotekami współpracujemy od kilku lat w zakresie windykacji kar za nieterminowy zwrot wypożyczonych książek oraz odzyskujemy utracone zbiory.

W chwili obecnej obsługujemy wierzytelności będące własnością bibliotek z całej Polski, na łączną kwotę ponad 12 milionów złotych od blisko 50 tys. dłużników.

W wyniku naszych działań do bibliotek wróciło prawie 200 tysięcy woluminów.

Działania windykacyjne są przeprowadzane profesjonalnie w sposób, który nie zmienia relacji dłużnika z Klientem.



# Wśród tych którzy nas obdarzyli zaufaniem są między innymi:



Profesjonalizm oraz fachowa obsługa Klienta stawiają firmę SAF S.A. w gronie wyspecjalizowanych firm godnych polecenia

Kulturalne podejście do Klienta jak i skuteczność podejmowanych działań pozwala nam na rekomendowanie usług SAF S.A. wszystkim zainteresowanym, a także pozwala nam bez żadnych zastrzeżeń wydzielić czas sprzyjający na czas nieokreślony.

Polecamy firmę SAF S.A. jako rzetelnego współpracownika.



Podziękowanie za dotychczasową współpracę.

To dzięki energicznej i efektywnej działalności pracowników Pana Firmy, udało się odzyskać naszej Książnicy wiele ważnych i cennych publikacji oraz uzyskać wpływy w wysokości niemal 60 000 złotych.

Na szczególną naszą wdzięczność zasłużył nasz współpracownik, Pan Bogdan Patjak, inicjator i koordynator tych działań.



i możliwość naszej placówki.

Świadczona przez SAF - Śląską Agencję Finansową usługa jest przykładem profesjonalizmu i kunsztu, zaś efekty wzajemnej współpracy przeszły nasze najśmielsze oczekiwania.

Biorąc pod uwagę powyższe jak również styl i kulturę w jakim wykonywane są usługi i umowy możemy polecić SAF - Śląską Agencję Finansową wszystkim zainteresowanym.

Szeroko polecam wszystkim zainteresowanym usługi Śląskiej Agencji Finansowej. Wierze w skuteczność w Systemu Ktorą mogę określić jako firmę godną zaufania w pełni dbającą o zabezpieczenie danych osobowych użytkownika w działaniu oraz skutecznie 7 firm tą moją placówką Biblioteka Pedagogiczna w Piotrkowie Trybunalskim i Agencja Finansowa w Katowicach.

Dełki efektywnym działaniom Pana Firmy, udało się odzyskać naszej instytucji wiele ważnych pozycji książkowych oraz pozyskać kwotę prawie 40.000zł.

Chcielibyśmy w szczególności podziękować za zaangażowanie i kompetencje pana Bogdana Patjaka - koordynatora działań.

Dełkujemy za poświęcony nam czas. Liczymy na dalszą owocną współpracę.

Zaczynamy nawiązywać...



przechowywanych woluminów na rzecz Chelmskiej Biblioteki Publicznej. Dzięki rzetelnemu i profesjonalnemu działaniu firmy SAF S.A. nasza biblioteka odzyskała wiele przechowywanych, cennych zbiorów oraz wyegzekwowała większość należności pieniężnych z tytułu nieterminowych zwrotów woluminów. Dziękujemy firmie SAF S.A. za wysoki poziom świadczonych usług, umiejętność dostosowania się do naszych potrzeb oraz za owocną współpracę.



Biblioteka a Pedagogiczna  
w Piotrkowie Trybunalskim

Pełna lista referencji dostępna na naszej stronie internetowej [www.saf.com.pl](http://www.saf.com.pl)

Kontakt SAF S.A.  
ul. Lenartowicza 188  
41-216 Sosnowiec  
tel. (032) 368 30 00  
fax (032) 368 30 30  
saf@saf.com.pl  
www.saf.com.pl

Kontakt bezpośredni  
Dyrektor Oddziału  
Bogdan Pająk  
tel. 661 968 372

Do ciekawych inicjatyw zaliczyć należy międzynarodową konferencję *Wpływ literatury na rozwój biopsychospołeczny człowieka*, zorganizowaną w współpracy ze Starostwem Powiatowym w Cieszynie. Stanowiła ona podsumowanie akcji *Bajki, które leczą*, polegającej na czytaniu bajek przez wolontariuszy chorym dzieciom przebywającym na Oddziale Dziecięcym Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

Animacja czytelnictwa dorosłych odbywa się przede wszystkim poprzez organizację wystaw tematycznych, konkursów wiedzy i konkursów poetyckich, debaty w Dyskusyjnym Klubie Książki, spotkania autorskie połączone najczęściej z promocją książek, kiermasze używanej książki i prezentację wydawców, wycieczki czytelników i bibliotekarzy na Targi Książki do Krakowa, lekcje biblioteczne dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, kursy komputerowe dla seniorów, spotkania opłatkowe z najwierniejszymi czytelnikami miejskiej sieci bibliotecznej. Do najciekawszych działań w tym zakresie zaliczyć należy: międzynarodowy konkurs poetycki *Bez nich nie byłoby nas. O znanych i mniej znanych postaciach Słuska Cieszyńskiego* zorganizowany w ramach Cieszyńskich Spotkań Poetów oraz kurs komputerowy *Internet dla Seniora 55+*. Promocji czytelnictwa wśród dorosłych pomaga umiejętność stworzenia w Bibliotece ciepłej, przyjaznej atmosfery.

Biblioteka posiada w swoim dorobku wiele cennych inicjatyw wydawniczych o znaczeniu regionalnym, np. dziesięć tomików poezji dziecięcej wydanych w współpracy z Biblioteką Miejską w czeskim Cieszynie, *Słownik bohaterów podań i legend Śląska Cieszyńskiego* autorstwa Roberta Danela.

Cieszyńska Biblioteka od wielu lat realizuje projekty kulturalno-edukacyjne we współpracy z bibliotekami oraz instytucjami krajowymi i zagranicznymi, w szczególności z Biblioteką Miejską w czeskim Cieszynie. Projekty są współfinansowane przez Unię Europejską, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Samorząd Województwa Śląskiego, Miasto Cieszyn i Powiat Cieszyński. W 2009 r. aktywność Biblioteki Miejskiej w Cieszynie została uhonorowana medalem w *Konkursie na najlepiej przeprowadzoną kampanię społeczną „Cała Polska czyta dzieciom” w roku szkolnym 2007/2008* oraz wyróżnieniem w ogólnopolskim konkursie *Mistrz Promocji Czytelnictwa 2008*. Jednak największą nagrodą dla pracowników cieszyńskiej Biblioteki jest utrzymujący się wysoki wskaźnik czytelnictwa oraz liczna frekwencja w akcjach promujących czytelnictwo w regionie.

Izabela Kula  
Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Cieszynie



## „POMAGAMY ZROZUMIEĆ ŚWIAT” – PROGRAM W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ DZIELNICY URSUS M.ST. WARSZAWY

*Biblioteka Publiczna im. W. J. Grabskiego w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy jest jedną z 18 bibliotek dzielnicowych w Warszawie. Jej organizatorem jest miasto Warszawa, organem bezpośrednio kontrolującym – Urząd Dzielnicy Ursus.*

*Dzielnica Ursus liczy prawie 49 tys. mieszkańców, ma 4 osiedla, 6 kościołów rzymsko-katolickich, 1 Zgromadzenie Świadków Jehowy, 12 szkół, 9 przedszkoli, 3 domy kultury. Biblioteka w Ursusie prowadzi 3 oddziały i jedną filię. Całkowita powierzchnia wszystkich placówek wynosi 724 m<sup>2</sup>; liczba woluminów – 80.000, liczba DVD – 3.000, książki audio i CD – 600 jedn.; zarejestrowanych czytelników 15.000, 26 stanowisk komputerowych dla czytelników z bezpłatnym dostępem do Internetu.*

Hasło *Pomagamy zrozumieć świat* najpełniej oddaje koncepcję działalności Biblioteki Publicznej w Ursusie. Budując program działalności Biblioteki chcieliśmy podkreślić istotne różnice między funkcjami domów i ośrodków kultury a zadaniami bibliotek. Ta różnica wyraża się najpełniej w aktywnym udziale biblioteki publicznej w procesie edukacji społeczeństwa. Uznałismy, że trzeba wrócić do pierwotnej koncepcji biblioteki z czasów, kiedy była nazywana „świątynią wiedzy” i więcej uwagi poświęcić pracy edukacyjnej oraz popularyzacji wiedzy. Pomocne w budowaniu nowej tożsamości Biblioteki okazały się wskazania IFLA-UNESCO oraz program Unii Europejskiej *Uczenie się przez całe życie*.

Program edukacyjny placówek Biblioteki Publicznej w Ursusie obejmuje: edukację nieformalną dorosłych, edukację pozaszkolną dzieci i młodzieży oraz edukację międzykulturową. W niniejszym artykule, ze względu na ograniczoną liczbę stron, przedstawię tylko niektóre doświadczenia Biblioteki Publicznej w Ursusie w zakresie edukacji pozaszkolnej.

### **Klub Malucha *Wesołe Pszczołki***

Dwie placówki: Biblioteka dla Dzieci nr 64 i „Słoneczny Brzeg” prowadzą ciekawe zajęcia dla dzieci i młodzieży. Biblioteka nr 64 słynie z działalności Klubu Malucha *Wesołe Pszczołki*. Wyszliśmy z założenia, że jeśli przyciągniemy dzieci do biblioteki od najmłodszych lat, to również jako dorośli będą chętnie do niej wracali. Zajęcia w Klubie Malucha są przeznaczone dla dzieci od 2 do 5 roku życia i odbywają się codziennie w godz. 10.00-14.00 (prócz sobót i niedziel). Program zajęć, opracowany i realizowany przez bibliotekarzy pedagogów, obejmuje zajęcia z rytmiki i śpiewu, gry i zabawy plan-





szowe oraz ruchowe, zajęcia z książką tradycyjną i audio-książką, filmy i przedstawienia teatralne. Ciekawym przykładem wykorzystania chusty były zajęcia w ramach projektu Ambasady Szwecji i Biura Kultury Miasta Stołecznego Warszawy *Czytanie, Wiem, Tworzę*, w czasie których dzieci podróżowały przy pomocy chusty poprzez morza i lądy razem z Pippi Langstrumpf. „Stałym elementem zajęć” jest o godz. 14.00 smutek w oczach, a nawet płacz dzieci z powodu zakończenia zajęć.

### Projekt *Moja mula twórczość*

W 2008 roku Biblioteka w Ursusie uzyskała grant w ramach programu UE „Młodzież” na projekt *Moja mula twórczość* realizowany od 2007 do 2008 r. Celem projektu było rozwijanie twórczości literackiej, artystycznej, plastycznej i multimedialnej młodzieży (15-18 lat). Uczestnicy projektu brali udział w warsztatach twórczych i wykładach. Rezultatem zajęć było samodzielne zredagowanie i wydanie własnych książek, folderów, informatoryjów, przygotowanie plakatów, zdjęć, nagrań wideo oraz organizacja wystaw i przedstawień. Zainteresowanie wydrukowanymi w Bibliotece tomikami poezji i opowiadań wśród przyjaciół i rodzin uczestników projektu było tak duże, że młodzież musiała dodrukować po kilka kopii swoich książek. Do istotnych wydarzeń, jakie miały miejsce w czasie realizacji projektu należały, między innymi, 23. Targi Książki Edukacyjnej w marcu 2008 r. w Warszawie, podczas których młodzież MMT prezentowała swoją twórczość.

Innym głównym wydarzeniem realizowanym przez młodzież z MMT był *Happening – Poezja na dworcu Ursus*. O godz. 7 rano, 2 czerwca w poniedziałek młodzież z MMT wyruszyła na dworzec PKP Ursus, gdzie czytała wiersze własne oraz znanych poetów, w tym oczywiście nieśmiertelną *Lokomotywę*. Czytanie poezji na dworcu okazało się interesujące zarówno dla uczestników, jak i osób oczekujących na pociąg. Byli zaintrygowani i zaskoczeni oryginalnym pomysłem. Ludzie zatrzymywali się i pytali, kto jest organizatorem i uczestnikiem happeningu. Po zakończeniu czytania wierszy słychać było często oklaski.

W czerwcu młodzież z MMT przygotowała w dwóch filiach od godz. 20.00 do północy wydarzenie multimedialne, które nazwała *Granie Nocą – muraton* przeznaczone dla wszystkich lubiących tradycyjne planszówki, jak i komputerowe animacje. W grach wspólnie uczestniczyli młodzi i dorośli, i o żadnej przepaści międzypokoleniowej nie było mowy.

W październiku 2008 r., na zakończenie projektu *Moja mula twórczość* młodzież zaprezentowała swoje osiągnięcia literacko-artystyczne w formie oryginalnego multimedialnego performance z tytułowanego *MMT – Superstars*, które polegało na

połączeniu w formie artystycznych etiud fragmentów utworów literackich, prac plastycznych i graficznych oraz prezentacji multimedialnych przygotowanych przez młodzież.

### Odrobina wiedzy

Krokiem milowym w postrzeganiu przez młodzież Biblioteki w Ursusie jako nowoczesnej i atrakcyjnej placówki edukacyjnej był Europejski Festiwal Nauki w 2006 r., kiedy zawitali do Biblioteki naukowcy z Muzeum Historii Naturalnej z Luksemburga z Octopus Car i mechanicznym psem firmy Sony. Zajęcia trwające przez dwa dni przyciągnęły tłumy dzieci z rodzicami. Zarówno



budowanie pojazdu, który wykorzystuje do poruszania siłę odrzutu w ten sam sposób jak osmiornica (octopus) i super elektroniczny pies firmy Sony, który reagował na głos człowieka (umiał kopać na jego polecenie piłkę) zmieniły obraz biblioteki w oczach wielu dzieci i dorosłych. Dzięki tej imprezie znacznie poszerzył się krąg młodych czytelników odbierających bibliotekę jako atrakcyjne miejsce, w którym mogą spędzić ciekawie czas, oraz nauczycieli zainteresowanych współpracą z biblioteką jako miejscem do prowadzenia zajęć. To wydarzenie stało się inspiracją do organizowania raz w miesiącu w Czytelni warsztatów i wykładów dla młodzieży prowadzonych przez naukowców z warszawskich wyższych uczelni poświęconych najciekawszym osiągnięciom nauki i kultury. Tematyka ich jest różnorodna – *od Tajemnic Troi i pięknej Heleny po Wielki zderzacz cząstek*.

### Internet – nawigator zagubionych

Przed zainstalowaniem Internetu i komputerów biblioteka była instytucją, którą odwiedzały jedynie „dzieci szkoły” – tzn. dzieci, dla których szkoła jest miejscem, w którym się realizują najpełniej. Kiedy w 2003 r. w Czytelni uruchomiliśmy 9 stanowisk z komputerami i bezpłatnym dostępem do Internetu, gramy elektronicznymi, ze skanerami, słuchawkami, kolorową drukarką, bindownicą, kopiarkami, itp., a także z piękną biblioteczną kartą



elektroniczną, do Biblioteki przyszli także ci, którzy nigdy nie byli „dziećmi szkoły” i nie przekroczyliby progu „tamtej biblioteki”. Co więcej, po pewnym czasie przeprowadzili ze sobą kolegów i rodzeństwo. Początkowo przeszkadzali innym użytkownikom, kilka razy zniszczyli słuchawki, potrafili być też krnąbrni i czasami trzeba było ich wyprosić z Czytelni. Niemniej nigdy nie posunęli się do granic, które moglibyśmy nazwać wybrykami czy chuligaństwem. Zdumiało nas to, że zaczęli przychodzić do Czytelni na wagary. Biblioteka – mekka kujonów stała się przytuliskiem dla wagarowiczów. Wiedząc, że niektórzy z nich mają bardzo poważne kłopoty wychowawcze i rodzinne uważaliśmy, że lepiej żeby byli u nas w Bibliotece niż na ulicy – nawet jeżeli są to wagary. Przełom nastąpił, gdy w końcu trafili na zajęcia *Zimy w mieście*, które były połączeniem zajęć komputerowych z parateatralnymi zajęciami pełnymi czarów i magii. Przychodzili prawie codziennie i brali całkiem aktywny udział w zajęciach, a na koniec wykonali własnoręcznie kilka prac plastycznych i ... zostali z nami. Teraz rosną i dorosają i mamy nadzieję, że w dalszym ciągu będą przychodzili do Biblioteki, i że Biblioteka „pomoże im zrozumieć świat” – ich i nasz.

W 2009 r. Biblioteka Publiczna im. Władysława Jana Grabskiego Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy otrzymała wyróżnienie Sezonu Wydawniczo-Księgarskiego 2008/2009 IKAR 2009 „za różnorodność działań kierowanych do czytelników w różnym wieku, podejmowanie inicjatyw o zasięgu międzynarodowym bez szkody dla działalności na rzecz społeczności lokalnej oraz za wysoki stopień zaangażowania w realizację projektów unijnych”.

Piotr Jankowski  
Dyrektor Biblioteki Publicznej  
Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy



## KSIĄŻNICA POMORSKA W SZCZECINIE – OŚRODKIEM AKTYWIZACJI KULTURALNEJ OSÓB Z DYSFUNKCJĄ WZROKU

*Książnica Pomorska w Szczecinie, mieście liczącym ponad 400.000 mieszkańców, pełni funkcję biblioteki wojewódzkiej sprawując opiekę merytoryczną nad siecią 180 bibliotek samorządowych województwa zachodniopomorskiego. Od 2009 r. Książnica tworzy Zachodniopomorski System Informacji Naukowej i Regionalnej, w którego skład wchodzi „Pomerania” – zachodniopomorska biblioteka cyfrowa oraz rozproszony centralny katalog bibliotek Szczecina i regionu. Zbiory Książnicy liczą ponad 1,5 mln jednostek, w tym wiele unikatowych zbiorów specjalnych oraz rzadkie księgozbiory specjalistyczne, takie*

*jak kolekcja dalekowschodnia, kolekcja harbińska, zbiory prof. Henryka Markiewicza i inne. Rocznie odwiedza Bibliotekę ponad 300.000 osób.*

Chociaż Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie od wielu lat prowadzi szeroką działalność na rzecz środowiska ludzi niewidomych, a także dla emerytów i rencistów, przełom nastąpił w 2005 r., kiedy rozszerzono działalność Oddziału Książki Mówionej i utworzono *Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo* (CAKONW). Siedzibą Centrum jest Czytelnia i Wypożyczalnia Książki Mówionej, a jego działalnością steruje Rada Programowa powołana przez dyrektora Książnicy Pomorskiej, w której skład wchodzi przedstawiciele Polskiego Związku Niewidomych Okręgu Zachodniopomorskiego, Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz pracowników Książnicy Pomorskiej.



Centrum skupia ludzi z dysfunkcją wzroku. Jego celem jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb kulturalnych tego środowiska, rozwijanie ich talentów twórczych, prezentacja dokonań artystycznych osób niewidomych i słabowidzących, a także, co równie istotne, integracja środowiskowa. Placówka obejmuje swym działaniem osoby nie tylko z terenu Szczecina, ale z całego Pomorza Zachodniego. Centrum organizuje wiele atrakcyjnych wykładów, prelekcji, spotkań z ciekawymi ludźmi, promuje twórczość osób niesprawnych wzrokowo (dorosłych i dzieci) organizuje wystawy, przeglądy twórczości artystycznej, spotkania autorskie i muzyczne.

Imprezą, która zyskała duże uznanie był *Jarmark cudów. Co komu w duszy gra* – czyli przegląd różnorodnej twórczości artystycznej osób z dysfunkcją wzroku z województwa zachodniopomorskiego.

W cyklu geograficznym organizowane są spotkania dotyczące historii naszego regionu oraz turystyki bliskiej i dalekiej. Prelekcje w połączeniu z interesującym pokazem multimedialnym dały możliwość poszerzenia wiedzy o świecie, odbycia wirtualnych wycieczek. Spotkania z cyklu „Miłość w literaturze”, połączone z pokazami multimedial-





nymi, przybliżają pisarzy i ich twórczość poprzez pryzmat życia prywatnego.

W ramach działalności edukacyjnej corocznie, od początku istnienia Centrum organizowane są warsztaty literackie i plastyczne. Warsztaty plastyczne prowadzi Romana Kaczmarek-Kosińska, znana w środowisku niedowidząca malarka. Jej prace ilustrują wiele tomików poezji. Celem warsztatów literackich jest wymiana doświadczeń, rozszerzanie wiedzy na temat tajników warsztatu literackiego, a także doskonalenie umiejętności recytatorskich. W 2006 r. oferta edukacyjna Centrum wzbogaciła się o zajęcia teatralno-literackie. Teatralnej interpretacji tekstów literackich, gestu i ruchu scenicznego uczyła Maria Jamińska, aktorka szczecińskiego Teatru Lalek „Pleciuga”, a kierowany przez nią zespół doczekał się wyróżnień podczas krajowych przeglądów recytatorskich środowiska osób z dysfunkcją wzroku.

Te i inne spotkania pełnią bardzo ważną funkcję rehabilitacyjną osób niesprawnych wzrokowo, a ponadto sprawiają uczestnikom dużo przyjemności, dają poczucie zadowolenia, pewności siebie, zaspokajają potrzebę samorealizacji. Ważnym elementem działań podejmowanych przez Centrum jest współpraca z dziećmi i młodzieżą szkolną. Jej celem jest obudzenie wrażliwości młodego pokolenia na problemy ludzi niewidomych. Do współpracy przy organizacji imprez udało nam się pozyskać wychowanków z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 2 w Szczecinie. Dziewczęta i chłopcy, zachęcani w dużej mierze przez swoje wychowawczynie, z zapałem przygotowują własne wypieki, podejmują się recytacji utworów poetyckich. Spotkania tej młodzieży z ludźmi niesprawnymi wzrokowo mają ogromną wartość wychowawczą. Na każdą imprezę z udziałem niewidomych dzieci staramy się zapraszać ich sprawnych wzrokowo rówieśników z wielu szczecińskich szkół, aby mogli się przekonać, iż dzieci niewidome są tak samo zdolne i twórcze jak oni sami. Dobrą lekcją były dla nich monodramy pt. *Pożegnanie z lękiem* i *Niebieski komplecik* w wykonaniu niewidomej artystki Urszuli Lauferskiej z Poznania, które wywarły na młodych widzach duże wrażenie.

Tradycją Książnicy Pomorskiej stały się organizowane corocznie przez Centrum uroczyste spotkania z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Każdego roku uczestniczą w nich zaprzyjaźnieni z Książnicą Pomorską członkowie Klubu Twórców i Animatorów Kultury PZN, twórcy z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz pisarze amatorzy, członkowie Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Atmosfera uroczystości jest niezwykle magiczna, więc z roku na rok powiększa się grono ich stałych uczestników.

Tak różnorodną działalność kulturalno-osiawotową umożliwiającą nam środki finansowe, które od czterech lat Książnica Pomorska otrzymuje z Mi-

nisterstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację programów operacyjnych: *Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury* (w 2005 r.) oraz *Promocja czytelnictwa. Priorytet II. Rozwój sektora książki i promocja czytelnictwa* (w latach 2006-2008). Centrum pozyskuje do współpracy coraz to więcej sympatyków. Od początku swej działalności ściśle współpracuje z Polskim Związkiem Niewidomych w Szczecinie i z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów, a ostatnio nawiązano współpracę z Sekcją Literacką Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz z Sekcją Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Oferta programowa Centrum spotkała się z wielkim uznaniem i zainteresowaniem środowiska, do którego była skierowana. W ciągu roku korzysta z niej ponad 1000 osób.

Należy też wspomnieć o uruchomieniu w Książnicy Pomorskiej „Słonecznej Pracowni”. Jest to stanowisko czytelnicze dla dzieci niewidomych i niedowidzących, utworzone dzięki współpracy Książnicy Pomorskiej ze Stowarzyszeniem Lions Club Magnolia, które zakupiło i przekazało niezbędne wyposażenie. Osoby niewidome i słabowidzące mogą korzystać ze specjalistycznego sprzętu komputerowego z dostępem do Internetu, zainstalowanym skanerem, linijką i drukarką brajlowską oraz programem udźwiękowiającym *Supernova*.

*Janina Mazurkiewicz-Frontczak  
pracownik Oddziału Książki Mówionej  
i Mikroform Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*

## W NUMERZE:

- *Reorganizacja sieci miejskich bibliotek publicznych we Wrocławiu* (Jolanta Słowik)
- *Pogranicze kultur – promocja czytelnictwa i regionu w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie* (Izabela Kula)
- *„Pomagamy zrozumieć świat” – program w Bibliotece Publicznej Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy* (Piotr Jankowski)
- *Książnica Pomorska w Szczecinie – ośrodkiem aktywizacji kulturalnej osób z dysfunkcją wzroku* (Janina Mazurkiewicz-Frontczak)

**KOMITET REDAKCYJNY:** Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Jan Wołosz, Małgorzata Jezierska, Jadwiga Chruścińska

**REDAKCJA:** Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska

**PROJEKT I SKŁAD:** Tomasz Kasperczyk

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

Zrealizowano ze środków programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Literatura i czytelnictwo”



ska-Lankosz (AGH) – przewodnicząca, Ewa Kobierska-Maciuszko (UW) – zastępca przewodniczącej, Jolanta Stępiak (PW) – sekretarz, Błażej Ferret (PL), Radosław Gaziński (USz), Marek Górski (PK), Grażyna Jaśkowiak (UG), Danuta Konieczna (UWM).

el

## Konferencja „Biblioteki powiatowe Podkarpacia – założenia i rzeczywistość”

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku i Zarząd Okręgu SBP w Rzeszowie zorganizowały w Sanoku w dniach 15-16 października br. regionalną konferencję na powyższy temat.

Wraz z przewodniczącą SBP Elżbietą Stefańczyk oraz Małgorzatą Jezierską i dr Barbarą Budyńską z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej uczestniczyłem w tej konferencji, która zgromadziła dyrektorów powiatowych i miejskich bibliotek publicznych z Podkarpacia.

Program spotkania został tak pomyślany, by możliwe było omówienie tego, co się dzieje na Podkarpaciu na tle sytuacji i stanu bibliotek powiatowych w kraju. Stąd zaproszeni goście z Warszawy i wystąpienia dyrektorów niektórych bibliotek powiatowych z Podkarpacia oraz Stanisława Turka, dyrektora WiMBP z Rzeszowa, który konferencję prowadził.

Zacząło się uroczystie od ogłoszenia i wręczenia nagród. Nagrodami za osiągnięcia w organizacji tegorocznego Tygodnia Bibliotek w województwie podkarpackim Zarząd Okręgu SBP w Rzeszowie uhonorował: I Miejsce – Miejską Bibliotekę Publiczną w Jaśle, II Miejsce – Krośnieńską Bibliotekę Publiczną (przypominajmy: także zdobywczyń I Nagrody w tegorocznym ogólnokrajowym konkursie na programy TB), III Miejsce – Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowie.

Aby wymogom sprawozdawczym stało się zaś dość wymiennie autorów wystąpień, którymi byli: Elżbieta Stefańczyk (mówiła nt. *Rola bibliotek powiatowych w integracji środowiska bibliotekarskiego*), dr Barbara Budyńska (*Biblioteki powiatowe – otoczenie prawne, idea, modele*), Małgorzata Jezierska (*Stan organizacyjny bibliotek powiatowych w Polsce po 10 latach*), Stanisław Turzek (*Powstawanie i stan obecny bibliotek powiatowych na terenie województwa podkarpackiego*), Jan Wołosz (*Problemy funkcjonowania bibliotek powiatowych*), Małgorzata Piekarska (*Biblioteki powiatowej rzeczywistość i oczekiwania na przykładzie MBP w Jaśle*), Andrzej Jagodziński (*Jaka biblioteka powiatowa – dla czytelnika*

*czy biblioteczka?*), Teresa Leśniak (*Potrzeby biblioteczki powiatu krośnieńskiego w zakresie instruktażu – wyniki badań ankietowych*) i Lucyna Kloczkowska z WiMBP w Rzeszowie (*Znaczenie i formy opieki merytorycznej biblioteki powiatowej dla funkcjonowania bibliotek miejskich, miejsko-gminnych i gminnych*).



Po wręczeniu nagród w wojewódzkim konkursie na aktywność w Tygodniu Bibliotek: Andrzej Jagodziński (MiPBP Kolbuszowa), Elżbieta Stefańczyk (ZG SBP), Dorota Rzeszutek (ZOkr. SBP w Rzeszowie), Małgorzata Piekarska (MBP Jasło) i Teresa Leśniak (Krośnieńska BP)

Wystąpienia referentów nakreśliły bogatą panoramę zagadnień związanych z organizacją i funkcjonowaniem bibliotek powiatowych, tak w ujęciu ogólnokrajowym, jak i regionalnym. Szczególnie interesujące okazały się wystąpienia dyrektorów bibliotek powiatowych z Podkarpacia, znanych także z wystąpień na konferencjach krajowych, z publikacji i osiągnięć swych bibliotek. Niektórzy z nich są prawdziwymi łowcami nagród w konkursach na aktywność i nowe formy działalności bibliotecznej, a także zdobywcami grantów. Mogą się też pochwalić ponadprzeciętnymi wynikami w upowszechnianiu czytelnictwa. Ich wystąpienia słuchano z satysfakcją i żywo komentowano. To dzielenie się doświadczeniami dotyczyło zarówno metod i form działalności i zarządzania, jak i współpracy z samorządami. Nie obyło się bez egzemplifikacji szczególnych sytuacji, w których rozmówcy z samorządów okazywali się partnerami trudnymi. Zapis ustawy jest m.in. omijany w ten sposób, że samorząd powiatowy zawiera umowę z biblioteką miejską na wykonywanie zadań biblioteki powiatowej w listopadzie czy grudniu, by móc w sprawozdaniu poinformować o utworzeniu biblioteki powiatowej, a zrywa umowę w nowym roku. Tylko dzięki wieloletnim staraniom udaje się wynegocjować niewielkie wzrosty kwot przeznaczanych na wykonywanie zadań powiatowych. Ale mówiono także o przypadku starosty, który zawarł umowę z biblioteką wiejską i powierzył jej zadania ... biblioteki powiatowej, całkowicie nie licząc się ze

skutkami takiego rozwiązania. W większości przypadków negocjacje ze starostami przynoszą pozytywne efekty, choć na Podkarpaciu są powiaty, w których nadal brak biblioteki powiatowej. Jest to źródłem stresów bibliotekarzy, a zwłaszcza kierownictwa biblioteki wojewódzkiej, którego starania o utworzenie bibliotek powiatowych we wszystkich powiatach nie przynoszą oczekiwanego rezultatu. Słuchając opowieści na ten temat, trudno nie dojść do wniosku, że obarczanie odpowiedzialnością bibliotekarzy za ten stan rzeczy jest krzywdzące. Wszak *nec Herkules contra plures...*

Wiele uwagi poświęcono też innym problemom, zwłaszcza związanym ze zdobywaniem środków na działalność i modernizację bibliotek. Dyskusję zdominowała wyrażana przez wszystkich uczestników konferencji obawa o usunięcie blokady zabraniającej łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami. W rezultacie uczestnicy postanowili wystosować do MKiDN swoją negatywną opinię i apel o utrzymanie dotychczasowego zapisu w ustawie o bibliotekach.

Wysoko oceniano walory sanockiego spotkania. Podkreślano jego wartość dla wymiany doświadczeń oraz znaczenie dla integracji i uzgadniania wspólnego stanowiska w różnych sprawach. Odczuwalny brak takich spotkań skłonił uczestników do przyjęcia zasady ich regularnego odbywania w przyszłości. Postanowiono, że omawiane będą na nich propozycje i projekty, które wcześniej przygotowują przedstawiciele bibliotek powiatowych w ramach współpracy z biblioteką wojewódzką.

Ważnym punktem w programie konferencji było zwiedzanie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, gdzie honory gospodarza i przewodnika po bibliotece czynił jej dyrektor Leszek Puchała. Przed wejściem do biblioteki witał nas ze swego pomnika Grzegorz z Sanoka. Niektórzy zauważyli cieknącące z jego oczu. Byli tacy, co ten fakt wiązali z nadciągającą katastrofą w bibliotekarstwie wiejskim i małomiasteczkowym (po zniesieniu blokady łączenia bibliotek z innymi instytucjami); niedowiarliwie wskazywali na słońce, które topiło nieoczekiwany o tej porze roku śnieg na głowie tego XV-wiecznego humanisty i poety.

Z pewnością niejednym z uczestników konferencji zauważył, że sanocka biblioteka to jeszcze inny na Podkarpaciu styl i model funkcjonowania biblioteki powiatowej, inny – w odróżnieniu od Jasła, Krosna, Kolbuszowej, ale tak samo jak w tych powiatach oparty na aktywności i pomysłowości dyrektora, jego wizji biblioteki i umiejętności jej urzeczywistnienia. To dlatego odnieść można było wrażenie, że Podkarpacie jest bogate w twórcze indywidualności szefów tej kategorii bibliotek. Mnie utwierdziło to w przekonaniu, o którym pisałem już po ubiegłorocznej konferencji polskiej na temat gromadzenia zbiorów, że biblioteki miejskie i powiatowe to najciekawsza kategoria bibliotek w bibliotekarstwie polskim.



Uczestnicy konferencji na sanockim deptaku z wizytą u dobrego wojaka Szwajjka

W przestronnych i ładnie urządzonych pomieszczeniach biblioteki sanockiej prowadzona jest bardzo bogata i atrakcyjna działalność edukacyjna, kulturalna i informacyjna, skutecznie krzewiąca i rozwijająca zainteresowania kulturą, literaturą, regionalną historią, tradycjami. Szczególną uwagę uczestników konferencji zwróciły liczne inicjatywy wydawnicze, bogaty dorobek w tym zakresie oraz waga przykładana do spotkań z twórcami kultury i innymi ciekawymi osobami.

Dla pokrzepienia ducha uczestnikom konferencji zorganizowano również zwiedzenie Muzeum Historycznego z przebogatą kolekcją ikon oraz Galerii Zdzisława Beksińskiego w Zamku Sanockim. Godne polecenia.

*Jan Wołosz*

## Uniwersytet Trzeciego Wieku działa na rzecz Śląskiej Biblioteki Cyfrowej

Spoleczna Pracownia Digitalizacji została utworzona z myślą o rozwoju zasobów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Dysponując specjalistycznym sprzętem (3 stanowiska ze skanerami do formatu A4 i 1 do formatu A3), umożliwia tworzenie kopii cyfrowych zbiorów Biblioteki Śląskiej, innych bibliotek – uczestniczących w porozumieniu ŚBC, osób prywatnych. Najistotniejszym elementem SPD, uprawniającym do zastosowania w jej nazwie przymiotnika „społeczna”, jest udostępnienie stanowisk digitalizacyjnych szerokiej publiczności.

Najaktywniejszymi wolontariuszami Pracowni okazali się seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, z którymi dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach prof. dr hab. Jan Malicki zawarł stosowną umowę o pracę w ramach wolontariatu.



Luiza Kubica – autorka informacji  
na stanowisku pracy w Bibliotece Śląskiej

W Społecznej Pracowni Digitalizacji wykonano ponad 170 000 skanów, w tym ok. 71% z nich wykonali wolontariusze, co przekłada się na pracę pełnoetatowego pracownika, który, jak zauważono żartobliwie, nie żądał urlopu, wolnych dni, podwyżek, ani premii.

Przez pracownię przewinęło się dotychczas 14 słuchaczy UTW, a obecnie pracuje 11 osób. Czas pracy zależy od woli wolontariusza. Są osoby pracujące raz w tygodniu, są też takie, które przychodzą kilka razy w tygodniu. Różna jest również motywacja do pracy w wolontariacie, ale z jednym zgadzają się wszyscy: nigdzie, w żadnej instytucji, a wolontariusze mają różne doświadczenia, nie byli tak doceniani na co dzień i tak cierpliwie szkoleni, a w razie popełnienia błędu, bez cienia zniecierpliwienia ponownie instruowani, jak w Społecznej Pracowni Digitalizacji. Utracenie danych kwitowane jest uśmiechem i czarodziejskim ich przywróceniem na ekran monitora. Wolontariusz za samodzielne wykonanie 10 000 skanów otrzymuje pamiątkowy dyplom.

Wydaje się, że Pracownia jest miejscem, gdzie stara, poźółkła, krusząca się książka trafia po raz ostatni do żywych rąk. Po pieczołowitym zeskanowaniu, z wielkim staraniem, by jej nie uszkodzić, zostaje odesłana na półkę, której prawdopodobnie już nigdy nie opuści. Ale każdy użytkownik Internetu, czy to w Katowicach, Poznaniu, a także w Paryżu czy Ameryce będzie mógł skorzystać z zawartej w niej treści.

W Pracowni wolontariusze poznają fakty historyczne zawarte w książkach, a często nie znane szerszej publiczności. Czasem Pracownia zamienia się w beczkę śmiechu. Tak było na przykład podczas skanowania wielotomowego wydawnictwa na temat antropologii krajowej z XIX w., kiedy to odczytywane były na głos co ciekawsze opisy szamańskich praktyk (!), a także obyczajów Polaków w dawnych wiekach.

Ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej korzystają czytelnicy na całym świecie. Na bieżąco analizuje się dane dotyczące korzystania ze skanów i czytelnictwa w ŚBC. Po wejściu na stronę internetową

można wybrać książkę do czytania, jak również zapoznać się z danymi statystycznymi dotyczącymi każdej pozycji.

Zachęcamy wszystkich do korzystania ze zbiorów Śląskiej Biblioteki Cyfrowej na stronie [www.sbc.org.pl](http://www.sbc.org.pl). Jeśli przy publikacji znajdziesz Państwo znaczek Społecznej Pracowni Digitalizacji, to znaczy, że do udostępnienia książki przyczynili się wolontariusze z Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

*Luiza Kubica*  
wolontariuszka

## Polityka digitalizacji dóbr kultury – konferencja prasowa w Bibliotece Narodowej

W dniu 29 października 2009 r. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Bibliotekę Narodową.

Podczas konferencji minister Bogdan Zdrojewski przedstawił główne założenia Programu digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020. Celem realizacji Programu jest osiągnięcie: zwiększenia powszechnego dostępu do dorobku historycznego i cywilizacyjnego Polski zapobiegającego wykluczeniu kulturowemu społeczeństwa, zapewnienie właściwego miejsca dorobku polskiej nauki, kultury i sztuki w systemie upowszechniania kultury światowej, zmniejszenie wykluczenia cyfrowego w dostępie do zdigitalizowanych obiektów, zmniejszenie dysproporcji w dostępie do kultury w regionach, zabezpieczenie zbiorów instytucji kultury w postaci wysokojakościowych kopii cyfrowych, dostosowanie systemu prawa autorskiego do szerszego i pełnego dostępu do zbiorów cyfrowych. Program określa spójne działania, a jego beneficjentami mają być wszyscy globalni odbiorcy korzystający z zasobów udostępnionych przez instytucje w nim uczestniczące (wnioskodawców), do których zaliczają się: organizacje pozarządowe, instytucje upowszechniania kultury, muzea, archiwa, biblioteki, szkoły wyższe publiczne i niepubliczne, media, instytucje i szkoły filmowe, przedsiębiorstwa działające w sferze przemysłów kultury.

W trakcie tego spotkania, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oficjalnie powierzył Bibliotece Narodowej pełnienie funkcji Centrum Kompetencji w zakresie digitalizacji materiałów bibliotecznych. Poinformował, że Centrami Kompetencji zostały również Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Narodowy Instytut Audiowizualny oraz Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków. Zgodnie z założeniami. Centra Kompetencji mają być insty-

tucjami wiodącymi w digitalizacji w swojej dziedzinie (zbiorów bibliotecznych, archiwalnych, audiowizualnych oraz zabytków i muzealiów), stanowiąc wzór dla innych instytucji oraz prowadząc szkolenia z tego zakresu. Do zadań Centrów Kompetencji należy będzie wdrażanie zmian technologicznych dotyczących digitalizacji i przechowywania zasobów cyfrowych, koordynacja w zakresie gromadzenia i przechowywania tych zasobów, edukacja kadr instytucji kultury prowadzących digitalizację, udostępnianie materiałów zdigitalizowanych oraz promocja zasobów cyfrowych. Współpraca między nimi zapewni spójność i kompatybilność działań oraz pozwoli na jednolite wdrażanie nowych technologii i najlepszych praktyk.

Dyrektor Biblioteki Narodowej dr Tomasz Makowski przedstawił funkcjonowanie i plany rozwoju Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona. W 2010 r. nastąpi masowa digitalizacja zbiorów Biblioteki Narodowej. Do końca 2013 r. liczba udostępnionych cyfrowo obiektów przez Bibliotekę wyniesie 250 tys. Biblioteka Narodowa udostępni swe zdigitalizowane zbiory na stronie Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona, do której link jest umieszczony w witrynie elektronicznej BN. Niedawno księżnica narodowa zamieściła w sieci internetowej dwudziestotysięczny obiekt cyfrowy. Część z tych zbiorów jest eksponowana tylko w murach BN ze względu na przepisy prawa autorskiego. Wśród zeskanowanych obiektów znajdują się: książki, rękopisy, grafiki i rysunki, czasopisma. Są to m.in. dzieła Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, a także ar-

chiwum Zbigniewa Herberta, kroniki polskie, literatura jidysz i wydawnictwa konspiracyjne. Dyrektor Biblioteki Narodowej przedstawił statystyki CBN Polona. Podkreślił, że w 2009 r. zostało odnotowanych prawie 5 mln odsłon na stronie internetowej Polony (fizycznie rocznie BN w Warszawie odwiedza 170 tys. czytelników). Na przełomie sierpnia i września, kiedy była udostępniana kolekcja „Wrzesień 1939” (skany polskiej prasy i innych dokumentów znajdujących się w zbiorach BN, które ukazywały się na ziemiach II Rzeczypospolitej od końca sierpnia do początków października 1939 r.) odnotowano przypadki jednoczesnego przeglądania tej kolekcji przez 20 tys. internautów. Dyrektor podkreślił, że CBN Polona jest szansą na scalenie rozproszonych dóbr kultury polskiej. Digitalizacja pozwala na połączenie tego, co znalazło się poza granicami Polski, w różnych zasobach. Przedstawił CBN Polonę, także w kontekście innych europejskich bibliotek cyfrowych, digitalizacja to szansa na uczestnictwo w programach europejskich (Europeana.eu). Europeana jest portalem Biblioteki Europejskiej, łączącym zasoby cyfrowych bibliotek narodowych Europy. Biblioteka Narodowa prezentuje w Europeanie zasoby CBN Polona, pochodzące z domeny publicznej. Język polski, według statystyk, jest trzecim językiem wyszukiwania w Europeana.eu.

Była to pierwsza publiczna prezentacja CBN Polona.

*Marzena Przybysz*

---

## Przegląd publikacji

---

### **Zarządzanie marketingowe biblioteką. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej, 2008. – 220 s.**

Książka opublikowana przez poznańskie wydawnictwo to praca zbiorowa zawierająca referaty wygłoszone na konferencji „Zarządzanie marketingowe biblioteką”, zorganizowanej w dniach 17-19 października 2007 r. w Chorzowie przez tamtejszy Wydział Zamiejscowy Wyższej Szkoły Bankowej z Poznania. Konferencji patronowała Komisja Zarządzania i Marketingu SBP. Publikacją pokonferencyjną warto się zainteresować, ponieważ obrady dotyczyły problematyki często uwzględnianej w ostatnich latach w pracach badawczych prowadzonych przez biblioteki naukowe oraz programach nauczania obowiązujących w niektórych akademickich ośrodkach bibliotekoznawczych.

W trakcie obrad mówiono o zjawisku, jakim jest marketing internetowy bibliotek, w którym wykorzystuje się globalną sieć Internet. Wiesław Babik w referacie pt. *Od marketingu tradycyjnego do marketingu internetowego: biblioteka otwarta i aktywne bibliotekarstwo internetowe* trafnie podkreślił, że marketing internetowy nie powinien zastępować tradycyjnego, ale go uzupełniać. Trzeba się zgodzić z referentem, kiedy stwierdza, że umiejętne łączenie obu form marketingu może zaowocować podniesieniem prestiżu biblioteki w danej społeczności i prowadzić do wzrostu korzystania z jej usług.

Tematyką marketingu bibliotek akademickich zajęła się Sylwia Baranowska, analizując zagadnienie



*Wizerunku biblioteki jako elementu wizerunku uczelni.* Wrażenia wyniesione z uczelnianej księżnicy przez czytelników nie będących pracownikami czy studentami danego uniwersytetu, akademii albo politechniki, faktycznie tworzą obraz konkretnej szkoły wyższej w ich świadomości, co wiąże się z faktem, że w dobrze zarządzanej instytucji funkcjonują sprawnie wszystkie agendy, w tym biblioteka. Autorka zwróciła uwagę na bardzo istotny fakt, że użytkownik pozytywnie ustosunkowany do biblioteki z chęcią do korzystania z niej inne osoby. Z drugiej strony czytelnicy mający negatywne doświadczenia w kontaktach z księżnicą będą rozpowszechniać swoją ocenę na zewnątrz. To samo odnosi się także do pracowników i studentów oceniających macierzystą bibliotekę w rozmowach z potencjalnymi czytelnikami spoza uczelni.

Beata Barańska-Malinowska omawia sposoby reklamowania bibliotek akademickich stosowane na bibliotecznych stronach internetowych. Podkreśla, że korzystający wysoko oceniają usługę „zapytaj bibliotekarza”. Inny przykład to internetowe informatory dla studentów I roku zawierające podstawowe informacje o działalności biblioteki i zaproszenie „zostań naszym czytelnikiem”. Jako metodę nie zawsze skuteczną trzeba ocenić możliwość zgłaszania przez czytelników propozycji w zakresie uzupełniania księgozbioru, bo pracownicy zajmujący się gromadzeniem mogą nie mieć możliwości zakupu proponowanej pozycji. Interującym pomysłem jest organizowanie przez księżnice akademickie zajęć grupowych lub indywidualnych na temat opracowania redakcyjnego pracy dyplomowej. Takie działanie byłoby jednak wykonywaniem przez bibliotekarzy obowiązku, z jakiego powinni się wywiązywać promotorzy. Bibliotekarze mogą zamiast tego organizować jednorazowe szkolenia z podstaw informacji naukowej, wspomniane przez autorkę. Maria Buszman wykazując zrozumienie dla faktu, że biblioteki zwykle nie dysponują środkami na działalność public relation, informuje o metodach promocji, jakie można stosować bez ponoszenia dużych kosztów. Trafnie przywołuje przykład spotkań autorskich wyjaśniając, że autor, któremu zależy na promocji książki i bezpośrednim kontakcie z czytelnikiem, może się zgodzić na bezpłatne wystąpienie. Z opinią M. Buszman zgodzą się bibliotekarze mający doświadczenie w organizacji spotkań autorów z czytelnikami.

Małgorzata Dąbrowicz obszernie analizuje zagadnienie systemu ocen okresowych pracowników, rozumiejąc, że umiejętne i kompetentne motywowanie do pracy bibliotekarzy oraz innych pracowników mających bezpośredni kontakt z czytelnikami owocuje pozytywnym wizerunkiem firmy u odbiorców usług.

Urszula Ganakowska i Mirosława Różycka z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego omawiają sposoby tworzenia wizerunku biblioteki na przykładzie działań własnej instytucji. Celnie wy-

micniają za innymi autorami, m.in. Elżbietą Barbarą Zybort, podstawowe czynniki składające się na obraz księżnicy czy ośrodka informacji, takie jak dostęp, komunikacja (np. sprawnie działająca sieć komputerowa) uprzejmość, niezawodność, reakcja na potrzeby, zrozumienie i znajomość klienta. Metoda tradycyjna i skuteczna przy umiętnym stosowaniu, widoczna w działaniach szczecińskich bibliotekarzy, to promocje książek, a także organizowanie wykładów naukowych i popularnonaukowych oraz wydarzeń kulturalnych, np. koncertów muzycznych. O tradycyjnej promocji mówi też Bożena Luder-Nicwola z Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, słusznie podkreślając, że celem wszelkiego rodzaju „usług towarzyszących”, tradycyjnych, np. wystaw, jak również stosowanych z wykorzystaniem współczesnych technologii, tak jak to ma miejsce w przypadku czytelników internetowych i udostępniania baz danych, musi być skorzystanie przez czytelnika ze zbiorów bibliotecznych. Autorka wyraża nadzieję, że jej opracowanie stanie się w przyszłości podstawą do głębszych badań nad strategią marketingu BUŁ. Postulat jest zrozumiały, bowiem każdy autor powinien dążyć do tego, żeby prowadzone przez niego badania naukowe, a także opracowywane publikacje naukowe, popularnonaukowe czy metodyczne spełniały większą lub mniejszą rolę społeczną. Powyższą konieczność dostrzegła Maja Wojciechowska z Biblioteki Szkoły Wyższej Ateneum w Gdańsku, wymieniając *Możliwości wykorzystania badań marketingowych w bibliotekach*. Główny cel tego rodzaju badań stanowi uzyskanie informacji niezbędnych do planowania działalności.

Nowoczesnymi środkami promocji zajęła się Bożena Jaskowska, przedstawiając elementy marketingu 2.0 w bibliotece, polegającego na „łapaniu użytkownika w sieć”, np. poprzez tworzenie blogów danej instytucji lub prowadzenie na bibliotecznej WWW forum dyskusyjnego. Zasygnalizowany sposób może okazać się skuteczny w przypadku placówek adresujących ofertę przede wszystkim do młodych czytelników, zwykle przyzwyczajonych do podobnych form komunikacji i mających do nich zamilowanie. Mogą go próbować biblioteki akademickie oraz publiczne i szkolne obsługujące starszych uczniów. Umiejętne prowadzenie działań marketingowych z wykorzystaniem kanałów komunikacji interaktywnej zawocuje tworzeniem poczucia więzi między biblioteką a czytelnikami, z zastrzeżeniem, że nie będzie zastępować tradycyjnych form kontaktu użytkowników z biblioteką, ale je uzupełniać. O „marketingu partnerskim” polegającym na budowaniu więzi w środowisku uniwersyteckim pisze Urszula Pośłada z Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej UMCS. Wśród przykładów tworzenia więzi między biblioteką a użytkownikami wymienia informację telefoniczną, oceniając ją jako mniej formalną i anonimową niż list elektroniczny. Jednocześnie zachęca bibliotekarzy do stosowania w kontaktach zawodo-

wych z czytelnikami takich form komunikacji interaktywnej, jeszcze nie używanych w bibliotekach naukowych, jak Gadu-Gadu i Skype. Uzupełnieniem uwag na temat łączenia dawnych i nowych form promocji biblioteki jest referat Henryka Suchojada i Karoliny Gabryś z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Kielcach. Kieleccy bibliotekarze stosują i metody tradycyjne, i nowoczesne. Podany przykład działań pierwszego rodzaju to organizacja wystaw. Bardziej nowoczesna metoda podjęta na UHP to prowadzenie serwisu WWW biblioteki uniwersyteckiej.

Szczególny rodzaj marketingu, widoczny w bibliotekach, to zarządzanie zbiorami, polegające na właściwym ich gromadzeniu, pod kątem zainteresowań użytkowników biblioteki. Na zagadnieniu tym skupiła się Lucja Maciejewska z Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, prezentując doświadczenia w zakresie zarządzania czasopismami elektronicznymi. Lekturę artykułu Ł. Maciejewskiej polecam nie tylko pracownikom działów informacji funkcjonujących w ramach bibliotek akademickich, ale wszystkim osobom zajmującym się gromadzeniem i selekcją zbiorów bibliotecznych.

Doświadczenia zagraniczne popularyzuje Iwona H. Pugaczewicz z Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW przedstawiając *Innowacyjne rozwiązania w bibliotekarstwie fińskim z wykorzystaniem elementów strategii marketingowych*. Do refleksji skłaniają wiadomości o rządowym programie rozwoju bibliotek przyjętym w Finlandii na lata 2006-2010, a więc jeszcze aktualnym. W programie zawarto postulat, aby biblioteki niwelowały wszelkie bariery komunikacyjne, na czele z językowymi, co ma prowadzić do tolerancji, rozumienia i akcepta-

cji różnic międzykulturowych. Przywołaną ideę mogą realizować również polskie biblioteki, np. działające na obszarach, na których znajdują się skupiska mniejszości narodowych, religijnych i wyznaniowych. Okazję do uwzględnienia miejscowej tradycji wielonarodowej lub wielowyznaniowej dają działania w zakresie edukacji regionalnej. Jednocześnie biblioteki będą budować swój pozytywny wizerunek w środowiskach mniejszościowych. Artykuł I. Pugaczewicz to jedyna publikacja z książki zbiorowej będąca prezentacją rozwiązań zagranicznych. Większa ilość referatów o podobnej tematyce podniosłaby wartość publikacji.

Książka o zarządzaniu marketingowym biblioteką będzie kształcąca lekturą dla pracowników wszystkich rodzajów księżnic, a szczególnie bibliotek naukowych, zwłaszcza akademickich. Czytelnik dostrzeże jednak rozbieżność między teorią a życiem. Chodzi o to, że konferencję, której publikacja jest pokłosiem, zorganizowała poznańska Wyższa Szkoła Bankowa, czyli uczelnia niepubliczna, a tymczasem biblioteki szkół wyższych niepublicznych mają zwykle znacznie skromniejsze zbiory i mniejszą ofertę usług niż księżnice działające przy szkołach państwowych. W efekcie studenci uczelni niepaństwowych w większym stopniu niż z macierzystych bibliotek korzystają z bibliotek publicznych o charakterze naukowym oraz księżnic uniwersyteckich działających przy szkołach państwowych. Celem organizatorów konferencji musiało być przekonanie osób zarządzających uczelniami niepublicznymi do zmiany sytuacji. Szansą na jego osiągnięcie będzie taka promocja publikacji pokonferencyjnej, żeby książka trafiła do tego środowiska.

*Dr hab. Adrian Uljasz*

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

**Duda-Koza, Agata. Tylko z Polską...: druki ulotne z okresu powstań śląskich i plebiscytu w zbiorach Biblioteki Śląskiej / Agata Duda-Koza, Weronika Pawłowicz. – Katowice: Biblioteka Śląska, 2008. – 267 s.: il.**

Katalog Biblioteki Śląskiej zawiera druki ulotne z lat 1920-1921 i obejmuje 469 pozycji. Wstęp publikacji omawia sytuację Śląska po I wojnie światowej. Przedstawia konflikty związane z niezadowolaniem mieszkańców z postanowień w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Zaprezentowane zbiory zostały podzielone na cztery grupy. Pierwszą grupę tematyczną stanowią propagandowe druki propolskie, drugą propagando-

we druki proniemieckie. Materiały źródłowe dotyczące plebiscytu, który odbył się na Śląsku 20 marca 1921 r. zostały wyodrębnione i stanowią kolejną grupę tematyczną. Ostatnia grupa dokumentów to druki ulotne związane z powstaniami śląskimi. Uzupełnienie katalogu stanowią indeksy osób, organizacji, wydawców i drukarzy oraz miejscowości. Publikacja zawiera ponadto bibliografię wybranych opracowań historycznych dotyczących powstań śląskich i plebiscytu.

**Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci: książka obrazkowa: konferencja ogólnopolska, Kołobrzeg, 22-23 września 2008 r. / [oprac. i red. Hali-  
na Filip]; Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima w Kołobrzegu. –  
Kołobrzeg: Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima, 2008. – 66 s.: il.**

Publikacja zawiera teksty referatów z konferencji poświęconej literaturze i ilustracji oraz czytelnictwu dzieci i młodzieży, którą zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima w Kołobrzegu. Spotkanie odbyło się w dniach 23-24 września 2008 r. pod hasłem: „Nowe trendy w literaturze i ilustracji dla dzieci. Książka obrazkowa”. Uczestniczyli w nim przedstawiciele różnych zawodów m.in.: bibliotekarze i nauczyciele różnych typów bibliotek, graficy, pisarze, drukarze i edytorzy oraz działacze Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Gościem specjalnym imprezy była Marzanna Muszyńska – dyrektor Regionalny Fundacji ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”.

W pierwszym dniu sympozjum wygłoszono trzy referaty: *Postmodernistyczna książka dziecięca*, któremu towarzyszyła prezentacja działalności i oferty

Wydawnictwa „Dwie Siostry”, *Nowa ilustracja w książkach dla dzieci. Nagrody Polskiej Sekcji IBBY 2000-2007 oraz O ilustracjach brzydkich i ilustracjach ładnych na przykładzie wybranych książek Wydawnictwa STENDOR*.

W drugim dniu obrad zaprezentowano referaty: *Ilustracja książkowa dla dzieci w Polsce – wczoraj i dziś*, w którym nakreślono zmiany zachodzące w grafice użytkowej, estetyce książki dziecięcej, *Książka obrazkowa – próba definicji gatunku. Wybory czytelnice najmłodszych – na podstawie badań i obserwacji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu*.

Obrady zakończył panel dyskusyjny. Konferencji towarzyszyła, cieszącą się dużym zainteresowaniem, wystawa prac plastycznych dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych, które wpłynęły na konkurs: „Mały ilustrator”.

**80 lat Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach: 1928-2008 / red. Maria Grabowska [et al.]. – Katowice: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. J. Lompy, 2008. – 58, XII s.: il.**

Inspiracją do powstania publikacji był jubileusz 80-lecia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. J. Lompy w Katowicach. Pracę otwiera rozdział przedstawiający sylwetkę Józefa Lompy, patrona biblioteki, nauczyciela, działacza oświatowego, autora podręczników dla szkół elementarnych, historyka, człowieka wszechstronnie uzdolnionego. Kolejny rozdział omawia dzieje biblioteki. Placówkę utworzono 28 marca 1928 r. przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, w tym kształcie przetrwała do II wojny światowej. Po odzyskaniu niepodległości wznowiła działalność jako Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Katowicach. W 1951 r. placówkę przemianowano na Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódz-

ką. W 1983 r., w 55. rocznicę powstania biblioteka otrzymała imię Józefa Lompy. W kolejnych rozdziałach przedstawiono dalsze etapy jej rozwoju i działalności. Między innymi omówiono oraz porównano użyteczność katalogu tradycyjnego i komputerowego. Zaprezentowano najstarsze zbiory pedagogiczne pochodzące z XVII i XVIII w. Wiele uwagi poświęcono działalności kulturalnej, edukacyjnej. Przedstawiono współpracę ze środowiskiem lokalnym, szkołami i placówkami oświatowymi regionu. Cennym uzupełnieniem monografii jest zestawienie bibliograficzne na temat szkolnictwa i oświaty na Śląsku.

*Violetta Pomianowska*

**Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP**

**Dzieci, młodzież – Internet – biblioteka: wytyczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży / red. Grażyna Lewandowicz-Nosał, Elżbieta Barbara Zybert; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009 – 87, [1] s. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 110).**

Założeniem programowym Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży IFLA jest zapewnianie usług bibliotecznych i promocja czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży na całym świecie. Z jej inicjatywy rozpoczęto gromadzenie i prezentowanie przykładów twórczych inicjatyw z obszaru światowego bibliotekarstwa dziecięcego. Przedsięwzięciem o zasadniczym znaczeniu jest opracowywanie wytycznych w zakresie pracy z czytelnikiem



a Wytyczne dotyczące usług w bibliotekach dla dzieci oraz Deklaracja „Internet i biblioteki dla dzieci” w tłumaczeniu Elżbiety Barbary Zybert.

**Majchrowska Barbara. Opis przedmiotowy dokumentów z zakresu językoznawstwa / Barbara Majchrowska; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Centrum NUKAT Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteka Narodowa. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2007. – 38 s. – (Katalogowanie w języku hasel przedmiotowych KABA: podręcznik / pod red. Jadwigi Woźniak-Kasperek; cz. 3) (Formaty, Kartoteki; 15).**



z czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym, które mają umożliwić urzeczywistnienie celów zapisanych w Konwencji o prawach dziecka, przyjętej w 1989 r. przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Początki działań w zakresie przygotowania wytycznych dla bibliotek dziecięco-młodzieżowych przypadają na początek lat dziewięćdziesiątych.

Dotychczas Sekcja przygotowała: *Guidelines for Children's Libraries Services* (1991, nowe wyd. 2003), *Guidelines for Library Services for Young Adults* (1997, wyd. popr. 2008), *Guidelines for Library Services to Babies and Toddlers* (2007). Istotną jest także Deklaracja *Internet and Children's Library Services* (2007). Dążeniem Sekcji jest, aby wytyczne miały jak najszerszy zasięg, toteż na świecie, przygotowywane są ich kolejne wersje językowe.

Wszystkie wymienione, powyżej, *Guidelines* mają swoje odpowiedniki polskojęzyczne. Wytyczne IFLA dla bibliotek obsługujących niemowlęta i małe dzieci (do 3 lat) oraz Wytyczne dla bibliotek obsługujących młodzież zostały zaprezentowane w niniejszej publikacji w przekładzie Grażyny Lewandowicz-Nosal,

Publikacja wskazuje na niektóre problemy, jakie mogą pojawić się podczas katalogowania dokumentu z dziedziny nauki o języku. Opracowanie przedmiotowe książek z tego zakresu wymaga choćby pobieżnej znajomości tematu i terminologii. Dobór odpowiednio szczegółowego hasła wymaga od osoby tematującej rozcznania, jakim słownictwem dysponuje język, którym się posługuje. Słownik KABA posiada bardzo bogatą leksykę reprezentującą lingwistykę, zarówno jeśli chodzi o tematy, jak i określniki służące do tworzenia hasel rozwiniętych. Leksyka ta jest cały czas wzbogacana o nowe terminy.

Ważną umiejętnością w opracowywaniu przedmiotowych dokumentów jest znajomość leksyki i gramatyki stosowanego języka informacyjno-wyszukiwawczego. W pracy omówione zostały przykłady z bazy NUKAT i Biblioteki Jagiellońskiej dotyczące działów językoznawstwa oraz języków i grup języków.

Praca ta przybliży metodykę języka, umiejętność wyszukiwania i właściwego wykorzystywania słownictwa. Opracowanie jest przeznaczone dla początkujących użytkowników języka informacyjno-wyszukiwawczego KABA.

**Strategia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021: praca zbiorowa / pod red. Elżbiety Stefańczyk, Marii Burchard, Joanny Pasztaleń-Jarzyńskiej; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2009. – 82, [6] s.**



W prezentowanym dokumencie zostały wytyczone kierunki rozwoju Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na najbliższych kilkanaście lat. Strategia przyjęta została przez Krajowy Zjazd Delegatów, który obradował w Konstancinie-Jeziornie w maju bieżącego roku, Uchwałą nr 4 z dnia 31 maja 2009 r. Odpowiedzialnym za jej realizację jest Zarząd Główny SBP.

W Strategii opisano aktualną sytuację Stowarzyszenia oraz analizę SWOT, określono misję i wizję organizacji bibliotekarskiej jako przestrzeni partnerską dla rozwoju bibliotek w społeczeństwie wiedzy, sformułowano 25 projektów wpisanych w 5 celów strategicznych i 15 celów szczegółowych. Podstawowymi celami rozwoju SBP są: uzyskanie realnego wpływu na kształtowanie polityki i praktyki bibliotecznej w Polsce, strategiczne partnerstwo w two-

rzeniu społeczeństwa wiedzy, zwiększenie roli w działaniach na rzecz integracji środowiska, zwiększenie dostępu do różnych nowoczesnych form kształcenia i doskonalenia zawodowego dla każdego bibliotekarza oraz wzrost prestiżu społecznego dla tego zawodu. W publikacji zdefiniowano ponadto system wdrażania, monitorowania, ewaluacji i upowszechniania strategii. Wydanie zawiera równoległe teksty w wersji polskiej i angielskiej.

*Marzena Przybysz*

---

## Pyłki

---

### Dar alchemika

John Dee (1527-1608), angielski alchemik, astrolog i matematyk, po ukończeniu uniwersytetu w Cambridge przebywał przez czas jakiś na dworze królowej Elżbiety I, ale wkrótce, dotknięty nielaską dworu, osiadł w mieście Orlak nieopodal Londynu, gdzie urządził pracownię alchemiczną i zgromadził cenną bibliotekę. 5 maja 1583 r. zawarł znajomość z Olbrachtem Łaskim, który zaprosił go wraz z żoną Fromondą i synem Arturem oraz nieodstępnym towarzyszem Dee'a Edwardem Kelleyem (1555-1597) i jego żoną do Polski. 3 lutego 1584 r. Anglicy przybyli do zamku wojewody w Łasku, a stamtąd do Krakowa, gdzie Łaski wynajął 21 marca 1584 r. swoim gościom mieszkanie w kamienicy przy ul. Szczepańskiej. Mimo poparcia ambitnego wojewody sieradzkiego nie udało się angielskiemu alchemikowi zrobić kariery w Polsce, więc podczas trwającego niewiele ponad rok pobytu w Krakowie aż trzykrotnie wyjeżdżał do Pragi na dwór cesarza Rudolfa II, wielkiego zwolennika astrologii i poszukiwacza tajemnicy kamienia filozoficznego.

Pod koniec listopada 1584 r., w przerwie między pierwszą a drugą wizytą w Pradze, Dee zwiedził bibliotekę Kolegium Większego w Krakowie i podarował do zbiorów bibliotecznych kodeks grecki z XV w., zawierający przekład dzieła *Boecjusza De consolatione philosophiae* oraz dystychy Katona w tłumaczeniu bizantyjskiego mnicha Maksima Planuda (ok. 1260-1310).

Przedsiębiorczy Anglik zaopatrzył rękopiśmienny kodeks obszerną dedykacją: „By przesławna Uniwersytetu Krakowskiego biblioteka, wszystkich już dawniej umiejętności i nauk książkami wspaniale zaopatrzona, choć jednym jeszcze rzadkim wielce pomnikiem została ozdobiona, zarówno przez wzgląd na pożytek Rzeczypospolitej literackiej w przyszłości stąd wynikły, jako też aby przez ten skromny dar życzliwość moja wobec bardzo poważnego, uczzonego i roztropnego męża, czcigodnego pana Marcina Glicjusza, tegoż Uniwersytetu najgodniejszego rektora i innych najlepszych sztuk profesorów i uczonych dowiedziona została, a także gotowość do wyświadczenia moich usług, dziełko to bardzo starożyt-

ne [...] ja, Jan Dee, Anglik, filozofii chrześcijańskiej i umiejętności matematycznych znawca, tejsze biblioteczce na wieczny użytek uczonych daję i najchętniej oraz najoddaniej własną ręką ofiaruję. Dnia 24 listopada R. P. 1584 Jan Dee Londyńczyk”.

Więść o darowiźnie musiała widocznie dotrzeć do króla Stefana Batorego, bo 17 kwietnia 1585 r. doszło do audiencji na dworze królewskim, ale król obojętnie potraktował magiczne sztuki Anglików, więc udali się wkrótce do Czech i tam ich drogi się rozeszły. Dee, na mocy dekretu Rudolfa II został wygnany z krajów cesarskich, zaś Kelley skorzystał z gościny czeskiego wielmoży Wilema Rožemberka w miejscowości Třeboň, gdzie bezskutecznie usiłował na polecenie cesarza uzyskać metodami alchemicznymi złoto. Gdy próby okazały się bezowocne Rudolf II wtrącił Kelley'a do zamku Hnedin w miejscowości Most w południowych Czechach. Podobno nieszczęsny alchemik zginął podczas nieudanej próby ucieczki z wieży zamkowej albo popełnił samobójstwo. Dee wrócił do ojczyzny, gdzie zmarł w skrajnym niedostatku.

Dedykację Dee'a zacerpnałem z monumentalnej pracy Henryka Barycza *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu* (Kraków 1935, s. 726-727).

### Światły wójt

„Sprawa szerzenia czytelnictwa książek na wsi polskiej przed pierwszą wojną światową napotykała na liczne, często zupełnie nieprzewidziane przeszkody. Znakomity pisarz, Władysław Orkan, wspomina przygodę, jaka spotkała działaczki oświatowe z zakopiańskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej.

„Oto upatrzyły sobie światlejszego wójta w jednej wsi na Podhalu, złożyły biblioteczkę i zawiozły ją do niego.

– Tak a tak – mówią, wiemy, żeście światły człek, panie wójcie, przywiozłyśmy tu książeczki i oddajemy je pod waszą opiekę; sami już uważycie, co komu dać.

– Dziękuję pięknie za zaufanie – powiada. – Już się panie nie bójcie, już ja się tym zaopiekuję; wiem, co książki wartają; będą u mnie bezpieczne jak w skrzyni.

W jakiś czas potem, w rok czy później, przyjeżdżają one panie z zarządu do wójta na lustrację.

– Cóż z naszymi książkami? – pytają.

– Są, są – powiada – dobrze schowane, w zamknięciu. Szafke kazalech zrobić (to już mój koszt), bo to na ławie proch na nie obsiadał. A wiem, co książka warce. Prose się przejrzeć – odemknął kluczem szafkę. – Tak, jak panie je przywozily, nienaruszone. Nikt ich tu nie ruszał.

– A pożyczaliście komu?

– Broń Boze. Naród książek nie umie sanować, ciśnię katędy, dzieciska podrą, zniszą, a to przecie nie elementarze. Tak, jak je panie złożyły, tak są, całke cyste; w schowaniu były, bezpieczne.

Panie trochę się stropiły”.

Teofil Syga, *Pisarze i książki w anegdocie*, „Poradnik Bibliotekarza” 1959 nr 2-3.

Andrzej Kempa

## Prawo biblioteczne

### Jak wywieźć z Polski dziewiętnastowieczne wydawnictwa?

Otrzymałem drogą mailową następujące pytanie:

*Zwracam się z serdeczną prośbą o informację w sprawie wypożyczania starych, archiwalnych książek z lat 1850-1905 z biblioteki klasztornej, do Włoch, czyli za granicę, dla osoby cywilnej prywatnej, w celu zorganizowania wystawy, przez tę osobę. Czy są jakieś obostrzenia prawne i jaka ustawa to reguluje, bo przecież z tych lat książki nie są starodrukami?*

Prawne kwestie związane z wywozem za granicę dóbr kultury, a w tym książek, omawiałem kilka lat temu. Jednak pamięć jest ulotna, więc odpowiadając na zadane mi pytanie, przypomnę najważniejsze postanowienia w tej sprawie:

Na podstawie art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. *o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*<sup>1</sup>, Minister Kultury wydał rozporządzenie z dnia 19 kwietnia 2004 r. *w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę*<sup>2</sup>.

Rozporządzenie określa tryb składania wniosków i wydawania pozwoleń i zaświadczeń uprawniających do wywozu za granicę m.in. zabytków będących materiałami bibliotecznymi.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, czyli 1 maja 2004 r.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przepisy omawianego rozporządzenia stosuje się do wywozu zabytków z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Dotyczy więc wspomnianego w pytaniu wywozu do Włoch.

Dla zabytków będących materiałami bibliotecznymi wydawane są:

- Jednorazowe pozwolenie na stały wywóz zabytku za granicę.
- Jednorazowe pozwolenie na czasowy wywóz zabytku za granicę.
- Wielokrotne pozwolenie indywidualne na czasowy wywóz zabytku za granicę.
- Wielokrotne pozwolenie ogólne na czasowy wywóz zabytku za granicę.
- Zaświadczenie stwierdzające, że niżej wymieniony zabytek / przedmiot o cechach zabytku nie podlega zakazowi wywozu.

Do wydawania pozwoleń i zaświadczeń na wywóz materiałów bibliotecznych będących zabytkami, upoważniony został Dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie.

• Wniosek o wydanie jednorazowego pozwolenia na stały wywóz zabytku za granicę zawiera:

- 1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;
- 2) określenie zabytku wraz z opisem umożliwiającym jego identyfikację;
- 3) uzasadnienie wniosku.

• Wniosek o wydanie jednorazowego pozwolenia na czasowy wywóz zabytku za granicę zawiera: (odnosić się zapewne będzie do wywozy książek na wystawę do Włoch)

- 1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;
- 2) określenie zabytku wraz z opisem umożliwiającym jego identyfikację;
- 3) datę przywozu zabytku do kraju;
- 4) wskazanie okresu, na jaki pozwolenie ma być wydane;
- 5) wskazanie kraju, do którego zabytek ma być wywieziony;
- 6) uzasadnienie wniosku.

• Wniosek o wydanie wielokrotnego pozwolenia indywidualnego na czasowy wywóz zabytku za granicę zawiera:

- 1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;
- 2) określenie zabytku z opisem umożliwiającym jego identyfikację;
- 3) wskazanie okresu, na jaki pozwolenie ma być wydane;
- 4) uzasadnienie wniosku.

• Wniosek o wydanie wielokrotnego pozwolenia ogólnego na czasowy wywóz zabytków za granicę zawiera:

- 1) nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;
- 2) akt o utworzeniu jednostki organizacyjnej;
- 3) wskazanie okresu, na jaki pozwolenie ma być wydane;
- 4) wskazanie przynajmniej 2 osób uprawnionych do podpisu wykazu wywożonych zabytków, dołączonego do pozwolenia;
- 5) uzasadnienie wniosku.

• Wniosek o wydanie zaświadczenia na wywóz za granicę zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku, który nie wymaga pozwolenia na wywóz, zawiera:

- 1) imię, nazwisko wnioskodawcy, miejsce zamieszkania i adres albo nazwę, siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą;
- 2) określenie zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku, który ma być wywieziony, wraz z opisem umożliwiającym jego identyfikację;
- 3) uzasadnienie wniosku.

W przypadku gdy wnioskodawca nie jest właścicielem zabytku, do wniosków, dołącza się również zgodę właściciela zabytku na wywóz przez wnioskodawcę zabytku za granicę.

Wyznaczony organ do wydawania pozwoleń i zaświadczeń na wywóz za granicę materiałów bibliotecznych, będącymi materiałami bibliotecznymi, tj. dyrektor Biblioteki Narodowej, przed rozpatrzeniem wniosków, dokonuje oględzin zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku objętego wnioskiem.

Oględziny mogą być przeprowadzone przy udziale właściwych biegłych i przy użyciu specjalistycznych urządzeń, jeżeli jest to konieczne.

Dyrektor Biblioteki Narodowej może zwrócić się również do instytucji kultury wyspecjalizowanej w ochronie zabytków o wydanie opinii dotyczącej wartości historycznej, artystycznej lub naukowej zabytku albo innego przedmiotu o cechach zabytku objętego wnioskiem.

W celu dokonania oględzin wnioskodawca jest obowiązany udostępnić zabytek lub przedmiot o cechach zabytku w miejscu, w którym się znajduje, albo dostarczyć ten zabytek lub przedmiot o cechach zabytku do siedziby właściwego organu.

Na odwrocie pozwoleń i zaświadczenia organ celny poświadczają dokonanie zgłoszenia celnego wywożonego zabytku lub przedmiotu o cechach zabytku.

Zezwolenia, pozwolenia i zaświadczenia na wywóz zabytków za granicę lub przedmiotów o cechach zabytków wydane na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów zachowują ważność, wyłącznie na wywóz z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, na czas określony w tych dokumentach.

**Lucjan Biliński**

PRZYPISY:

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 84, poz. 789.

<sup>2</sup> Dz. U. Nr 84, poz. 789.

## **Wymagane kwalifikacje na stanowisko starszego bibliotekarza**

Do Redakcji „Bibliotekarza” skierowane zostało następujące pytanie:

*Ukończyłam filologię polską na Uniwersytecie Szczecińskim ze specjalizacją bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Na otrzymanym dyplomie wpisano tytuł mgr filologii polskiej bez podania specjalizacji, którą to wpisano na osobnym dokumencie (skan w załączniku). Czy po 6 latach pracy w bibliotece naukowej przysługuje mi awans na stanowisko starszego bibliotekarza?*

*Wiem, że Ustawa o Szkolnictwie Wyższym wśród kwalifikacji zawodowych na starszego bibliotekarza wymienia ukończenie studiów podyplomowych.*

*Czy z owego wymogu zwolnieni są tylko absolwenci kierunku: bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, czy też moja specjalizacja może być podstawą do awansowania mnie na stanowisko starszego bibliotekarza bez konieczności ukończenia studiów podyplomowych? Bardzo prosilibym Szanowną Redakcję o poradę prawną, za którą z góry serdecznie dziękuję.*

W Pani przypadku można się powołać na rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz tryb stwierdzania tych kwalifikacji (Dz. U. Nr 41 poz. 419) – Pani wykształcenie należy uznać jako wyższe bibliotekarskie i po 2-letnim stażu pracy przysługuje Pani stanowisko starszego bibliotekarza.

Jednak należy się liczyć z faktem, że nie wszystkie placówki naukowe stosują regulacje prawne resortu kultury. Pozostaje wówczas rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 maja 2005 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych, jakie powinna posiadać osoba zatrudniona w uczelni na stanowisku kustosa bibliotecznego, starszego biblio-



tekarza i starszego dokumentalisty (Dz. U. Nr 101, poz. 844).

Na podstawie tego rozporządzenia na stanowisku starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty może być zatrudniona osoba, która posiada:

- 1) ukończone studia wyższe;
- 2) ukończone studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej albo stu-

dia wyższe na kierunku odpowiadającym wykonywanej specjalności;

- 3) 6-letni staż pracy w bibliotece naukowej;
- 4) co najmniej 2-tygodniową praktykę specjalistyczną w bibliotece naukowej, potwierdzoną zaświadczeniem o jej ukończeniu.

Lucjan Biliński

---

## Z życia SBP

---

### Powakacyjne posiedzenie ZG SBP

W dniu 7 października br. w BN odbyło się posiedzenie Prezydium, a następnie ZG SBP. W posiedzeniu oprócz członków ZG uczestniczyli także: Elżbieta Zaborowska – przewodnicząca GKR, Bolesław Howorka – przewodniczący GSK, Stanisław Czajka – honorowy przewodniczący SBP, pracownicy Biura ZG SBP oraz redaktorzy naczelni czasopism SBP: „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”.

Na posiedzeniu omówiono realizację wniosków formalnych (9) i merytorycznych (18) przedstawionych na Krajowym Zjeździe Delegatów. Przewodnicząca Elżbieta Stefańczyk przedstawiła działania realizowane w ramach *Programu działania SBP na lata 2009-2013*, a Maria Burchard omówiła realizację *Strategii SBP na lata 2010-2021*. Następnie Elżbieta Stefańczyk, Janusz Nowicki, Joanna Pasztalnic-Jarzyńska poinformowali o stanie realizacji *Planu pracy ZG SBP w 2009 r.* i sytuacji finansowej Stowarzyszenia. Przewodnicząca SBP podała propozycje do *Planu pracy ZG SBP w 2010 r.*, przedstawiła projekt umowy ramowej na rzecz przekazania SBP grantu celowego na realizację wybranych elementów *Strategii...* przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, omówiła wnioski przekazane do MKiDN w sprawie ustawy o bibliotekach, stanowisko ZG SBP dotyczące Certyfikatu Biblioteka+ oraz prace nad nowelizacją ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, jak również złożyła sprawozdanie z 75. Kongresu IFLA w Mediolanie w dniach 23-27 sierpnia br. Dyrektor Biura ZG Anna Grzecznowska poinformowała o wynikach Kampanii 1% na rzecz SBP. Uzyskana suma to 8 818,10 zł – mniejsza niż w roku ubiegłym.

W dyskusji głos zabrał m.in. Stanisław Czajka, który pogratulował autorom *Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021* jej opracowania i wydania w wersji polsko-angielskiej. Podkreślił, że należy starannie rozważyć, jak istotną dla środowiska bibliotekarskiego koncepcję intelektualną wdrażać w życie. Jan Wołosz podjął kwestię

wpływu SBP na kształcenie zawodowe bibliotekarzy, a Krzysztof Marcinowski i Stanisław Turck podzielili się refleksjami z wrześniowego Kongresu Kultury Polskiej w Krakowie, gdzie temat bibliotek niestety pojawiał się rzadko. Piotr Marcinkowski przybliżył ideę IV Forum Młodych Bibliotekarzy, które w tym roku odbyło się w Krakowie 5-6 listopada ph: „Inicjatywy młodych w tworzeniu biblioteki globalnej wioski: ludzie i technologie”. (*Marzena Przybysz*)

### Wnioski przedstawione nowo wybranemu ZG SBP a zgłoszone podczas kampanii sprawozdawczej oraz KZD SBP, Konstancin-Jeziorna, 30-31 maja 2009 r.

#### Wnioski formalne

1. ZG SBP doprowadzi do opracowania i upowszechnienia poradnika organizacyjnego dla struktur Stowarzyszenia. Powinien on zawierać m.in. wytyczne do planowania i sprawozdawczości, plany kont, zasady dokumentacji finansowej, instrukcje archiwalną i inne przydatne informacje.
2. Zmotywowanie wszystkich ogniw statutowych SBP do dbania o wszechstronność i aktualność informacji o ich poczynaniach. W tym celu ZG SBP ogłaszać będzie doroczny konkurs na najbardziej funkcjonalną i aktualną stronę domową sekcji i komisji, zarządów okręgów i oddziałów oraz kół Stowarzyszenia. Okazją do nagradzania mogłoby być podsumowanie obchodów Tygodnia Bibliotek.
3. Wskazane jest wyznaczenie jednego z członków ZG do pełnienia funkcji rzecznika prasowego. Jego zadaniem byłoby dbanie o aktualność i kompletność informacji o działaniach Stowarzyszenia oraz komunikowanie się z mediami.
4. ZG SBP będzie czynił starania o uporządkowanie i utrzymywanie ładu w materiałach archiwalnych ogniw terenowych Stowarzyszenia.
5. ZG SBP rozważy możliwość wdrożenia systemu digitalizacji materiałów archiwalnych, zgromadzonych w ogniwach Stowarzyszenia.

6. W celu zapewnienia lepszych warunków pracy Biura ZG SBP podjęte zostaną działania zmierzające do niezbędnych prac modernizacyjnych, w tym wymiany sprzętu w dotychczasowej siedzibie Biura, a w perspektywie – do uzyskania nowej siedziby, jako miejsca właściwej reprezentacji Stowarzyszenia w kontaktach z partnerami krajowymi i zagranicznymi.
7. Dla usprawnienia działania Stowarzyszenia ZG rozważy możliwość powołania ze swego grona koordynatora do spraw międzynarodowych.
8. Należy podjąć starania o powołanie w Biurze ZG SBP stanowiska ds. porad prawnych dla ogółu bibliotekarzy w kraju, jednym z istotnych oczekiwań całego środowiska bibliotekarskiego wobec SBP jest możliwość uzyskiwania pomocy prawnej.
9. Należy rozważyć przyjęcie zasady, że opiekunowie okręgów, oddziałów i kół będą corocznie składali właściwym zarządom sprawozdania ze swej aktywności w tym zakresie, w celu urealnienia funkcji opiekunów.

### Wnioski merytoryczne

1. Uczestnicy KZD SBP z uznaniem witają opracowanie przez ustępujący ZG *Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021*. Wnioskuje się, aby cele strategiczne SBP stanowiły zadania priorytetowe w planach działań wszystkich ogniw statutowych Stowarzyszenia.
2. ZG SBP sprzeciwiać się będzie próbom łączenia bibliotek różnego typu lub włączania ich w struktury instytucji innego typu, np. bibliotek publicznych ze szkolnymi lub włączania bibliotek pedagogicznych do struktur Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli, zwłaszcza wtedy, gdy próby takie oceniane będą jako niezasadnione merytorycznie lub ekonomicznie.
3. Środowisko bibliotekarskie oczekuje, że ZG SBP będzie zabiegał o jednoznaczną wykładnię ustawy o zamówieniach publicznych, w tym zwłaszcza zniesienia wymogów przetargowych w zakresie gromadzenia zbiorów bibliotecznych.
4. ZG powinien podjąć starania o zmianę zasad statystyki bibliotecznej, które uwzględniać będą nowe technologie i związane z nimi działania bibliotek, takie jak np. rejestracja odwiedzin, imprez, korzystanie z dostępu do baz danych i bibliotek cyfrowych oraz z informacji przekazywanych za pośrednictwem Internetu.
5. Należy dążyć do ujednolicenia klasyfikacji i nazewnictwa zawodu bibliotekarza zgodnie z przepisami obowiązującymi w krajach Unii Europejskiej, uwzględniając nowe zadania i specjalności, a także do ujednolicenia wymogów kwalifikacyjnych, niezależnie od organizatora bibliotek. Celem tego działania powinno być ułatwienie kontynuacji kariery zawodowej bibliotekarzy, przy zmianach miejsca pracy.
6. ZG SBP powinien czynić kroki na rzecz integracji całego środowiska zawodowego m.in. przez powrót do idei zwoływania zjazdów ogółu bibliotekarzy polskich, zgodnie ze swą powinnością statutową.
7. ZG będzie kontynuował prace nad nową ustawą o bibliotekach, ale także włączy się do prac nad prawem o szkolnictwie wyższym tak, żeby zapewnić bibliotekom i bibliotekarzom akademickim należne miejsce i status w akademickich społecznościach uczelni. Dlatego też delegaci popierają starania ZG SBP o przywrócenie nabytych praw starszym bibliotekarzom i kustoszom służby bibliotecznej bibliotek akademickich do 36-dniowego urlopu wypoczynkowego.
8. Głos SBP powinien być słyszalny w kwestiach, które choć nie stanowią substancji bibliotekarstwa, to mają na nie wpływ, takich jak np. funkcjonowanie systemu telekomunikacji, szkolnictwa wyższego lub mediów publicznych. Należy jednocześnie dążyć, aby było to jednolite stanowisko, mimo istniejących w bibliotekarstwie wewnętrznych zróżnicowań.
9. ZG SBP oraz zarządy lokalne będą negatywnie opiniowały tych kandydatów na stanowiska kierownicze w bibliotekach (w tym zwłaszcza na stanowiska dyrektorów), którzy nie posiadają kierunkowego wykształcenia bibliotekarskiego lub ukończonych odpowiednich studiów podyplomowych.
10. W trosce o stan bibliotekarstwa w Polsce, a zarazem w celu wzmocnienia własnej pozycji jako organizacji opiniodawczej, ZG SBP będzie opracowywał doroczne raporty o stanie bibliotek w Polsce i przekazywał je odpowiednim władzom państwowym oraz opinii publicznej za pośrednictwem mediów.
11. ZG SBP będzie wnioskował do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o utworzenie agencji do spraw bibliotek, która koordynowałaby całość spraw bibliotek w Polsce.
12. Programy konferencji naukowych, seminariów i warsztatów, organizowanych przez ZG SBP, powinny objąć – obok dotychczasowej tematyki – również problemy i potrzeby pracowników małych bibliotek. Zarząd czynić będzie starania o umożliwienie wzięcia udziału w tych spotkaniach bibliotekarzom z małych bibliotek.
13. ZG SBP podejmie starania o zapewnienie udziału przedstawicieli Stowarzyszenia, jako ekspertów w składach zespołów kontrolnych Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej na kierunku bibliotekoznawstwo i informacja naukowa. Mając na uwadze potrzebę zapewnienia przez SBP wpływu na treści i jakość kształcenia kadr bibliotekarskich rozważy też celowość nadawania Certyfikatu SBP ośrodkom kształcącym bibliotekarzy na poziomie akademickim oraz prowadzącym studia podyplomowe z tego zakresu.

14. Wskazane jest, żeby ZG ustalał hasła Tygodnia Bibliotek i proponował stosowne do nich działania, nie później niż pół roku przed terminem realizacji programu.
15. Władze Stowarzyszenia powinny rozszerzać i umacniać współpracę ze stowarzyszeniami, towarzystwami i związkami funkcjonującymi w obszarze książki, bibliotekarstwa i działalności informacyjnej, w celu zapewnienia skuteczności realizacji wyznaczonych zadań.
16. ZG SBP skieruje do instytucji sponsorujących działania w obszarze bibliotekarstwa, propozycję przystąpienia do Stowarzyszenia, na prawach członka wspierającego, zgodnie z § 15 Statutu SBP.
17. ZG SBP podejmie starania o przyznanie wojewódzkim bibliotekom publicznym formalnych uprawnień do wydawania zaświadczeń uczestnikom kursów i szkoleń.
18. SBP włączy się do certyfikacji bibliotek publicznych, w ramach projektu „Biblioteka+”, przez współdziałanie w opracowaniu kryteriów oceny oraz udział w pracach Komisji oceniającej biblioteki, które ubiegają się o przyznanie certyfikatu.

## Warsztaty nt. wzmocnienia potencjału SBP

W dniach 7-8 października br. odbyły się dwudniowe warsztaty dla przewodniczących i opiekunów okręgów SBP poświęcone określeniu zadań i działań związanych z realizacją *Strategii SBP na lata 2010-2021*, która została przyjęta na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP. Pierwszego dnia, po krótkim zaprezentowaniu *Strategii...* oraz jej poszczególnych pięciu celów strategicznych przez Elżbietę Stefańczyk, Marię Burchard, Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską, Sylwię Błaszczyk, Halinę Ganińską (owe cele to: uzyskanie przez SBP realnego wpływu na kształtowanie polityki i praktyki bibliotek w Polsce, SBP strategicznym partnerem w tworzeniu społeczeństwa wiedzy, zwiększenie znaczenia SBP w działaniu na rzecz integracji środowiska, zapewnienie swobodnego dostępu do różnych form doskonalenia zawodowego, bibliotekarzawość z wysokim prestiżem społecznym), uczestnicy zastanawiali się wspólnie nad

tym, jakie projekty i zadania realizowane w ramach poszczególnych celów najlepiej będą służyły rozwojowi potencjału instytucjonalnego SBP, które z nich będą realizowane w 2010 r. oraz w kolejnych latach. Zajęcia dotyczyły w szczególności: doskonalenia współpracy wewnętrznej w strukturach SBP, umocnienia pozycji Stowarzyszenia na arenie międzynarodowej, działalności edukacyjno-szkoleniowej, zagadnień legislacyjnych dot. bibliotek, umacniania wizerunku zawodu bibliotekarza. Uczestnicy pracowali w pięciu grupach, z których każda odpowiadała jednemu celowi strategicznemu. Poszczególne grupy miały lidera i pracowały nad: definicją zadań, które będą realizowane w ramach zdefiniowanych już projektów, definicją nowych projektów, definicją zadań/działania, które będą realizowane w 2010 r., określeniem składu zespołów realizacyjnych, szczegółowych harmonogramów, budżetów.

Drugi dzień obrad poświęcono na przedstawienie rezultatów pracy poszczególnych zespołów i ich dyskusowanie. W jej trakcie zgłaszano nowe pomysły i modyfikacje. Na zakończenie prowadząca warsztaty Anna Hejda podsumowała pracę zespołów, po czym wybrano zespoły do realizacji każdego z celów. (M. P.)

## Spotkanie z przedstawicielami IREX

W dniu 1 września br., z inicjatywy Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP oraz Janina Jagielska, Elżbieta Górńska, Anna Grzecznowska, spotkały się z przedstawicielami amerykańskiej organizacji IREX, która realizuje m.in. na Ukrainie, Litwie, Łotwie, Rumunii, Węgrzech, programy analogiczne do Programu Rozwoju Bibliotek, finansowane przez Fundację Billa i Melindy Gates. W krajach tych IREX ściśle współpracuje ze stowarzyszeniami bibliotekarzy. Podczas spotkania Elżbieta Stefańczyk zaprezentowała działalność Stowarzyszenia oraz założenia realizacji *Strategii rozwoju SBP na lata 2010-2021*. Gości interesowało szczególnie, jak Stowarzyszenie wspiera upowszechnianie dobrych praktyk i innowacyjnych działań w bibliotekach. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele FRSI, którzy zadeklarowali wsparcie rozwoju potencjału instytucjonalnego SBP. (M. P.)

---

## W kilku słowach

---

### ■ Biblioteka Wirtualnej Nauki

W styczniu 2010 r. Ministerstwo Nauki zamierza otworzyć Bibliotekę Wirtualnej Nauki dostępną przez Internet dla wszystkich uczelni i instytucji naukowych w kraju. Znajdą się w niej prestiżowe publikacje naukowe i bazy danych, do których dostęp uczelni ma być bezpłatny. Licencje ma wykupić ministerstwo.

### ■ Nowa Biblioteka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu

Nowa biblioteka ma powierzchnię liczącą ponad 2 tys. m<sup>2</sup>. Filolodzy uzyskali dostęp do księgozbioru liczącego ok. 200 tys. woluminów. Biblioteka została wyposażona w nowoczesny system zabezpieczenia oraz wypożyczania i oddawania książek oparty na technologii iden-

tyfikacji fal radiowych RFID, monitoring wizyjny, a także system sygnalizacji włamania.

### ■ 90-lecie urodzin Tadeusza Hussaka

Uroczystości jubileuszowe urodzin Tadeusza Hussaka, wieloletniego byłego przewodniczącego i Honorowego Przewodniczącego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich odbyły się 6 października w warszawskim Klubie Księgarza. Zgromadziły liczne grono jego przyjaciół i uczniów, także bibliotekarzy, z którymi zawsze wiązały go więzi sympatii i współdziałania. W przeszłości był m.in. współredaktorem „Kalendarza Bibliotekarza i Księgarza” wydawanego wspólnie przez SBP i SKP. Uczestniczył m.in. w majowym KZD SBP w charakterze zaproszonego gościa.

### ■ Zaprosili nas

**B-ka Publ. m.st. W-wy** na XIX Sesję Varsavianistyczną „Biblioteki warszawskie w latach 1939-1945” i towarzyszącą jej wystawę „Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy 1939-1945 w dokumentach jej Archiwum” (21.10.09), na spotkanie w ramach cyklu „Dokąd zmierzają Biblioteki?” i wykład W.T. Poźniaka: „Polityka gromadzenia w dobie zasobów elektronicznych i specyficznych potrzeb użytkowników” (29.10.09), spotkanie poświęcone prof. Marii Dembowskiej (6.11.09) ● **B-ka Śląska** na spotkanie z historykiem prof. J. Tazbirem (21.10.09), wernisaz wystawy „LuksemPolacy. Polska imigracja w Luksemburgu. Photographs by Steven James Scott” (28.10.09), spotkanie z Janem Grzegorzakiem (30.10.09) ● **Centr. B-ka Rolnicza** na VII Warszawskie Święto Chleba (4.10.09) ● **Dolnośląska B-ka Publ.** na otwarcie Mediateki Języka Niemieckiego oraz ponowne otwarcie zmodernizowanej Biblioteki Niemieckiej (29.09.09), otwarcie Biblioteki Siedmiu Kontynentów (2.10.09) ● **Książnica Beskidzka** na spotkanie autorskie z Krzysztofem Cieślawskim pt. „Moje Himalaje” (1.10.09), kolejną odsłonę Festiwalu 4 Pory Książki PORĘ PROZY (6-9.10.09), a wraz z **Akademią Techniczno-Humanistyczną** oraz **Krajową Książnicą** w Żylinie na V Bielski Festiwal Kultury Słowackiej (22-23.10.09) ● **MBP w Oświęcimiu** na ceremonię wręczenia 16. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego i statuetki Koziołka Matołka (15.10.09) ● **MBP, B-ka Pedagogiczna i Pracownia Edukacji Regionalnej Uniw. Pedagogicznego w Krakowie** na konferencję naukową „Okolice metropolii. Przeszłość – Współczesność – Przyszłość” (17-18.09.09) ● **MBP w Radomiu** na VIII Jesienną Akademię Literatury pt „Inna literatura? Pytanie o stan literatury polskiej lat 1989-2009” (20.10.09 – 1.12.09) ● **M-GBP w Nałęczowie** na uroczystość jubileuszową 60. rocznicy powstania Biblioteki (23.09.09) ● **PBP w Gliwicach** na inaugurację Roku Bibliotekarskiego 2009/2010 pod hasłem „Biblioteka skarbnicą wiedzy o regionie” (7.10.09), powiatową konferencję dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów pt. „Bibliotekarz i regionalista – razem czy osobno” (29.10.09) ● **Organizatorzy** na III Targi Książki Akademickiej i Naukowej w Warszawie (7-9.10.09) ● **WBP w Lublinie** na konferencję bibliotek miejskich w Kra-

snyństwie „Nowy wizerunek bibliotek i bibliotekarza” (28.09.09), otwarcie wystawy fotografii „W Holdzie Hartwigowi” (8.09.09), spotkanie z T. Kaczorowską (15.10.09), promocję książki M. J. Kawalki *Rejowiec, jego okolice i właściciele w latach 1531-1869* (1.10.09), otwarcie wystaw P. Bednarskiego „Fotografika. Paweł D. Znamierowski” (22.10.09), wernisaz „Ja i moja rodzina” (27.10.09).

### ■ Zapraszamy do lektury

„Przegląd Biblioteczny” z. 3/2009. Oprócz licznych recenzji, sprawozdań z konferencji oraz materiałów dotyczących działalności SBP znajdujemy przegląd badań nt. „library anxiety” pióra M. Świągół, A. Januszko-Szakiel pisze o typologii i wiarygodności archiwów cyfrowych, D. Gazicka-Wójtowicz o współpracy instytutów PAN z NUKAT-em i rozpoczęciem budowy wspólnej Biblioteki Cyfrowej a H. Długolecka o wzbogacaniu metod i form przysposobienia bibliotecznego.

### „Zagadnienia Informacji Naukowej” nr 1/2009.

M.in. piszą: B. Bojar o przyszłości języków informacyjno-wyszukiwawczych, S. Cisek o metodzie delfickiej w badaniach nauki o informacji i bibliotekoznawstwie w XXI w., A. Korzeń o interaktywnych narzędziach internetowych w promocji wizerunku bibliotek publicznych, A. Bożek i L. Kamińska-Mazur o Europeanie jako cyfrowej kolekcji europejskiego dziedzictwa kultury.

**Biuletyn EBIB nr 7/2009(107)** poświęcony jest digitalizacji Polsce i Europie. Zaprezentowano szeroką gamę problemów i projektów związanych z digitalizacją.

„Poradnik Bibliotekarza” nr 10/2009. Redakcja obchodziła jubileusz 60-lecia swojego pisma, publikując tekst zmarłego niedawno A. Kempy *Druka młodzież Sześćdziesięciolatka*. Interesujący jest artykuł M. Rzeszowskiego *Wielozadaniowość bibliotekarza w małej bibliotece* oraz wywiad z G. Bijską nt. braku mody czytania czasopism zawodowych. Oprócz kolejnego numeru dodatku „Świat Książki Dziecięcej” nowy dodatek „Dyskusyjne Kluby Książki w Bibliotekach”. Ponadto stale felietony, liczne informacje z bibliotek terenowych i materiały metodyczne.

### ■ Publikacje otrzymane

– Bogdan Pikulicki: *Grafika i ekslibrys*. Sanok: MBP w Sanoku, 2008

– Czesław Kazimierz Woś: *Grafika. Ekslibris*. Sanok: MBP w Sanoku, 2004

– *Z dziejów bibliotek przemysłowych. Praca zbiorowa z okazji sześćdziesięciolecia Przemyskiej Biblioteki Publicznej*. Przemysł: Przemyska BP, 2009

– *Zbigniew Osenkowski*. Sanok–Warszawa: MBP w Sanoku, 2008

– „Acta Pancoviana” nr 4/2005 (wydaje MBP w Sanoku)

– „Krośnieńskie Zeszyty Biblioteczne” nr 25/2009 (wydaje Krośnieńska BP)

– „Miesięcznik Prowincjonalny” nr 6/2009 (wydaje MBP Radom)

– „Przemyski Przegląd Kulturalny nr 2/2009 (wydaje Przemyska BP)

## AKTUALIA I

Zapowiedzi popsucia polskiego bibliotekarstwa powszechnego poprzez usunięcie ustawowego zakazu łączenia bibliotek z czym popadnie – wywołały gigantyczną panikę oraz bliską zeru reakcję obronną samych zainteresowanych. Biblioteki szkolne uratował potężny ZNP, chociaż upór resortowych urzędników nie do końca został złamany. Bibliotek publicznych natomiast zapewne nie uratuje nikt i nic.

Prędzej, niż ktoś myśli, przestaną istnieć biblioteki na wsi oraz w małych miastach, pozamieniają się w jakieś karykatury, a pracujący w nich ludzie stracą podstawę egzystencji. I słusznie! Taka jest kara za bierność, za bezmyślność i za chowanie się po mysich dziurach. Znajdą was, tak czy owak i nikt nie będzie się obcyndalał.

Polskie samorządy, zawsze biedne, nawet przed wojną nie chciały mieć bibliotek. Jeśli nie będą bariery prawnej, to połączą je z czym się da, łączeniem nazywając faktyczną likwidację, żeby oszczędzić kilka złotych, nie bacząc na skutki. Taka jest prawidłowość biednego życia. Roszanie właśnie to robią i biblioteki padają jak muchy. Znowu dobre wzory?

Ośrodki kultury, instytucje półkomercyjne, każdą złotówkę zainwestują w to, co przynosi zysk. Inkorporowane biblioteki zysku nie przyniosą. Więc...

W efekcie na prowincji, jak za dobrych saskich czasów, zrobi nam się intelektualna pustynia. Nareszcie? Stamtąd i tak młodzież ucieka, aż furczy. Będzie furczało gwałtowniej.

Różnych pustogłowych ludzi, bez pojęcia o komunikacji publicznej, o piśmiennictwie, o prawdziwym (płatnym) Internecie i o bibliotekach, którzy takie koncepcje stale odgrzewają, nie udaje się zneutralizować. Są jak prątki gruźlicy: przycupną a potem wracają.

Ale dlaczego niektórym bibliotekarzom, którzy to samo plotą bez opamiętania, nikt nie wygarnie całej prawdy – tego nie pojmuję. Wielu z nich zajmuje różne stanowiska i funkcje z wyboru. No więc już najwyższy czas, żeby odwoływać.

## AKTUALIA II

Czemu mamy w społeczeństwie tak mało przyjaciół? Bo ciągle jesteśmy społecznością raczej agrarno-plemienną, aniżeli przemysłowo-technologiczną, a już tylko w niewielkim stopniu: opartą na wiedzy. Na świecie jest tak, że im wyższy stopień rozpowszechnienia wiedzy (nie: informacji!!), tym szerszy zasięg społeczny bibliotek w kraju, tym więcej przyjaciół i tym skuteczniejsza ogólnospołeczna obrona: nikt nie odważy się podnieść ręki. U nas na biblioteki pluje, kto chce, bo uważa je za instytucje filantropijne, mało komu użyteczne i bezproduktywne zżerające publiczne pieniądze.

Opowiada się dusery i zarazem psuje, co tam jeszcze popsuć można. Z całą pewnością nie ze złej woli. Ale z dobrej także nie. Wołę, jako taką, wciąło.

Sami też nie jesteśmy bez winy. Po pierwsze – milczymy. Po drugie: milczymy nicumiejtnie. Orz po trzecie – milczymy nieskutecznie. A czasami zresztą lepiej, żebyśmy milczenia nie przerywali.

Bo to przecież *nasi* ludzie opowiadają, że biblioteki są głównie dla dzieci i dla niedołężnych emerytów. Oraz także *nasi* narobili wrzasku, że skoro jest elektroniczna sieć informacyjna (jest? gdzie? ile kosztuje?), to biblioteki można już wyciąć, przekształcić, połączyć z (wpisać co się komu przyśni). Jak tacy są *nasi*, to wszystko się pokitwasi.

A dlaczego tacy są? Bo w tym zawodzie nie trzeba mieć wiedzy, zawodowej ani innej, nie trzeba nadmiernie myśleć, bo od tego głowa boli, a natomiast można gadać. Gadu gadu, do upadu.

Zatem poczekajmy cierpliwie, aż nam cała populacja samoczynnie zacznie opierać się na wiedzy. To spadnie z nieba, jak styczniowy śnieg. Za trzydzieści parę lat. Jak dobrze pójdzie.

*Jucek Wojciechowski*



**JUŻ W SPRZEDAŻY NOWA KSIĄŻKA WYDAWNICTWA SBP**



### *Nowoczesna biblioteka*

Publikacja jest pokłosiem konferencji naukowej towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP (29-30 V 2009 r.)

Książka informuje: o stanie ustawodawstwa bibliotecznego, o wizerunku zawodu, o oczekiwaniach użytkowników, o systemie zarządzania i finansowania.

Stron 180. Cena 37 zł

Obserwując realia (Jan WOŁOSZ) . . . . .	1
Trzy pytania . . . . .	2
Na pytania o zamierzenia Sekcji Bibliotek Publicznych SBP odpowiada jej przewodniczący Krzysztof MARCINOWSKI . . . . .	2
Artykuły . . . . .	4
Jan WOŁOSZ: Na równi pochyłej – wyhamujemy? . . . . .	4
Olgiert JAKUBOWSKI: Wywóz za granicę materiałów bibliotecznych . . . . .	6
Jadwiga SADOWSKA: Na marginesie zarządzania – motywacja pozapłacowa . . . . .	9
Janusz NOWICKI: Działalność wydawnicza SBP . . . . .	12
Sprawozdania i relacje . . . . .	16
Ogólnopolska konferencja „E-learning wyzwaniem dla bibliotek” (Bożena BORYCZKA) . . . . .	16
Zjazd Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich (el) . . . . .	18
Konferencja „Biblioteki powiatowe Podkarpacia – założenia i rzeczywistość” (Jan WOŁOSZ) . . . . .	19
Uniwersytet Trzeciego Wieku działa na rzecz Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (Luiza KUBICA) . . . . .	20
Polityka digitalizacji dóbr kultury – konferencja prasowa w Bibliotece Narodowej (Marzena PRZYBYSZ) . . . . .	21
Przegląd publikacji . . . . .	22
Zarządzanie marketingowe biblioteką (Adrian ULJASZ) . . . . .	22
Sygnały o nowych publikacjach (Violetta POMIANOWSKA) . . . . .	24
Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena PRZYBYSZ) . . . . .	25
Pyłki <span style="border: 1px solid black; padding: 2px;">Andrzej KEMPA</span> . . . . .	27
Prawo biblioteczne . . . . .	28
Jak wywieźć z Polski dziewiętnastowieczne wydawnictwa? (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	28
Wymagane kwalifikacje na stanowisko starszego bibliotekarza (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	29
Z życia SBP . . . . .	30
Prowakacyjne posiedzenie ZG SBP (Marzena PRZYBYSZ) . . . . .	30
Wnioski przedstawione nowo wybranemu ZG SBP a zgłoszone podczas kampanii sprawozdawczej oraz KZD SBP, Konstancin-Jeziorna, 30-31 maja 2009 r. . . . .	30
Warsztaty nt. wzmocnienia potencjału SBP (M. P.) . . . . .	32
Spotkanie z przedstawicielami IREX (M. P.) . . . . .	32
W kilku słowach . . . . .	32
Aktualia (Jacek WOJCIECHOWSKI) . . . . .	34
Wkładka do numeru „Dobre Praktyki” nr 2	
Watching Realities (Jan WOŁOSZ) . . . . .	1
Three Questions . . . . .	2
Krzysztof MARCINOWSKI is Answering Questions on the P.I.A Division of Public Libraries Plans . . . . .	2
Articles . . . . .	4
Jan WOŁOSZ: If We are able to Slow down at Inclined Plane? . . . . .	4
Olgiert JAKUBOWSKI: The Transport of Library Materials Abroad . . . . .	6
Jadwiga SADOWSKA: In the Margin of Management – non-financial Motivation . . . . .	9
Janusz NOWICKI: Publishing Activities of the PLA . . . . .	12



Events and Reports . . . . .	16
All-Poland Conference „E-learning one Challenge for Libraries” (Bożena BORYCZKA) . . . . .	16
Convention of the Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich (the Conference of Heads of Academic Libraries) . . . . .	18
Conference „District Libraries of Podkarpacie Region – Presumptions and Reality” (Jan WOŁOSZ) . . . . .	19
University of Third Age acts for the Sake of the Silesian Digital Library (Luiza KUBICA) . . . . .	20
Policies of the Cultural Achievements Digitisation – Press Conference at the National Library (Marzena PRZYBYSZ) . . . . .	21
Review of Publications . . . . .	22
Marketing Management of a Library (Adrian ULJASZ) . . . . .	22
New Books Flash (Violetta POMIANOWSKA) . . . . .	24
From the PLA Publishing House (Marzena PRZYBYSZ) . . . . .	25
Stardust <span style="border: 1px solid black; padding: 2px;">Andrzej KEMPA</span> . . . . .	27
Library Law . . . . .	28
How can One Take Out from Poland 19th Century Publications? (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	28
The Qualifications that are Required for the Senior Librarian Position (Lucjan BILIŃSKI) . . . . .	29
From the PLA . . . . .	30
After-holiday Meeting of the PLA Managerial Board (Marzena PRZYBYSZ) . . . . .	30
Proposals That Have Been Put Forward to New Managerial Board versus These Ones that Have Been Proposed during Election Campaign and the PLA Convention, Konstancin-Jeziorna, 30th and 31st May 2009 . . . . .	30
Workshop on Stengthening the PLA Potential ( <i>M. P.</i> ) . . . . .	32
Meeting with the IREX Representatives ( <i>M. P.</i> ) . . . . .	32
In a Nutshell . . . . .	32
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI) . . . . .	34

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

**Komitet Redakcyjny:** Helena BEDNARSKA, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Małgorzata JEZIEŃSKA, Katarzyna MATERSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

**Redaktor naczelny:** Jan WOŁOSZ (tel. 0-694 463 656; e-mail: jan.wolosz@o2.pl).

**Sekretarz redakcji:** Marzena PRZYBYSZ (tel. 022 608-26-81, e-mail: m.przybysz@bn.org.pl)

**Tłum. na jęz. angielski:** Maria JANOWSKA. **Redaktor techniczny:** Elżbieta MATUSIAK

**Skład i łamanie:** Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA. **Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY

WYDAWNICTWO



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

**Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI**

e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl

Prenumeratę „Bibliotekarz” można również zrealizować w Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24. fax: (0-22) 825-53-49, e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2100 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

# N O W O Ś Ć !

## RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2009

Najnowsza edycja w PIĘCIU tomach!

W sprzedaży już w listopadzie!

WYDAWNICTWA • DYSTRYBUCJA • POLIGRAFIA • PAPIER • WHO IS WHO




# RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

# 2009

Łukasz Gołębiowski  
Kuba Frolow  
Paweł Waszczyk  
Tomasz Nowak  
Piotr Dobrołęcki  
Ewa Tenderenda-Ożóg

Patronat medialny

 RZECZPOSPOLITA

www.rynek-ksiazki.pl



## DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ



Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

### Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

**BIBLIOTEKARZ** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ** Od 1993 r. czasopismo wydawane przez SBP oraz Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB** Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://www.ebib.info>; [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA  
możesz zamówić:**



Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213  
Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49  
e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213. Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

## KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY